Tygodnik Polski Założony 1898.
WIELKOPOLANIN
URZĘDOWY ORGAN
P. R. K. UNII ŚW. JÓZEFA
WYCHODZI CO CZWARTEK
56-22-ND ST. PITTSBURG, PA.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	$1.50
Półrocznie	$1.00
Kwartalnie	50c
Pojedyńczy numer	5c
Za granicami Stanów Zj.	$2.50

Prenumeratą musi być opłacona z góry.

Polish Printing & Publ. Co.
56-22-ND ST. PITTSBURG, PA.

WIELKOPOLANIN

Polish Weekly Established 1898.
WIELKOPOLANIN
OFFICIAL ORGAN OF
The P. R. C. St. Joseph's Union
PUBLISHED EVERY THURSDAY.

Subscription Price in the United States $1.50 per year in advance; — to Foreign Countries $2.50 per year in advance.

Circulation 15.000 Copies.

Polish Prtg. & Publ. Co.
PUBLISHERS
56—22nd St. Pittsburg, Pa.

Deus et Patria. ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JOZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna.

No. 1. Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 6-go S[tycznia] 1910 roku. Rok XII.

PROGRAM

Sejmu XI Unii św. Józefa

W SHARPSBURGU, PA.

Sejm XI Unii św. Józefa rozpocznie się

we Wtorek dnia 11-go Stycznia 1910

Wszystkich Delegatów upraszamy przyjść punktualnie o godz. 9.30 rano do hali p[arafii św.] Jana Kantego w Sharpsburgu, skąd w porządku udadzą się do kościoła na u[ro]czyste nabożeństwo. Po ukończeniu nabożeństwa Delegaci w tym samym porządku wrócą do izby sejmowej.

Po zajęciu miejs[c] przez Delegatów, Prezydent Unii otworzy Sejm, prosząc Wgo ks. Kapelana o zmówienie modlitwy.

PORZĄDEK OBRAD SEJMOWYCH:

1. Przywitanie delegatów i gości przez miejscowego ks. proboszcza.
2. Czytanie mandatów i obranie komisyi dla sprawdzenia takowych.
3. Obranie komisyi dla reguł parlamentarnych.
4. Obranie komisyi zażaleń.
5. Obranie komisyi gospodarczej,
6. Czytanie protokołu z ostat. Sejmu.
7. Sprawozdanie prezydenta Unii.
8. Sprawozdanie sekretarza finans.
9. Obranie komisyi dla sprawdzenia finansów.
10. Czytanie konstytu[cy]i, nadesłanych wniosków, stawianie wniosków przez delegatów Sejmu i dyskusya nad takowymi.

Drugi dzień Sejmu

Środa 12. Stycznia.

Szan. Delegatów uprasza się o przybycie na salę sejmową o godz. 8, skąd udamy się do kościoła, gdzie odprawioną będzie Żałobna Msza św. za zmarłych członków i członkinie Unii św. Józefa.

ROWRÓT DO HALI I DALSZY CIĄG POSIEDZENIA:

11. Sprawozdanie komisyi dla sprawdzenia finansów.
12. Sprawozdanie komisyi zażaleń.
13. Uchwalenie kaucyi urzędników.
14. Uchwalenie pensyi urzędników.
15. Wybór urzędników.
16. Obranie miejsca przyszłego Sejmu.
17. Zakończenie Sejmu.

ZARZĄD UNII SW. JÓZEFA.

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

ODEZWA

do Delegatów Unii św. Józefa zbierających się na Sejm mający się odbyć w dniach 11go i 12 Stycznia 1910 roku w Sharpsburgu, Pa.

Drodzy Bracia!

Jak w powyżej umieszczonym programie ogłoszono, stosownie do postanowień Sejmu X. w roku 1908, mamy się zebrać Szanowni Bracia Delegaci po dwu latach pracy wspólnej, by radzić nad dobrem naszej Organizacyi. W programie powyższym macie cały porządek Sejmowy wyszczególniony, więc pierwszą i najważniejszą sprawą jest byśmy się tego trzymali i stosownie do tych przepisów uznanych za ważne na ostatnim Sejmie postępowali.

Nie będę tu przypominał tych wszystkich reguł, jakie obowiązują przy obradach, gdyż wiem i mam to głębokie przekonanie, iż na Sejm zbieramy się by radzić nad dobrem, a nie kłócić się, wymyślać i śmieszyć współbraci.

Bracia Delegaci! Wybrały Was grupy poszczególne byście radzili nad dobrem, wybrały Was grupy nie przymuszone, ale własną wolą i chęcią, bo pokładają w Was nadzieję, iż zaufania ich nie zawiedziecie, iż halą usilnością Waszą będzie staranie się o dobro i wzmożenie naszej Organizacyi św. Józefa.

Jak to w poprzedniej odezwie naznaczyłem, jak inni członkowie w głosach swoich ogłaszali Unia św. Józefa jest ważną nader placówką Polaków w naszej okolicy, dla ważności więc tej sprawy powinniśmy na tok rozpraw patrzeć zdrowo. nie zaślepieni jakiemiś małostkowemi sprawami i jako ludzie dojrzali, zdrowo na nasze sprawy zapatrujący się, postępować.

Wybrany na ostatnim Sejmie Unii św. Józefa, Prezesem tejże pod waszą ocenę na tem Sejmie poddam moje postępowanie do rozstrzygnięcia, lecz jako prezes obecny proszę i wymagam od Sz. Braci Delegatów by wszelkie osobiste sprawy pozostawili poza salą Sejmową. Głos każdego z Delegatów jest ważny i wzięty będzie pod rozprawy o ile nie wykroczy poza granice rozpraw. Was obrały grupy, byście podnieśli na Sejmie, co jem dolega, byście wszelkie niedokładności poprawiali, a co nie zgadza się z upodobaniem lub uznaniem grup na inne odpowiednie przerobili.

Doskonałego nic jeszcze nie zrobiono odrazu i my również dzień po dniu rok po roku ulepszenia wprowadzamy postępując z czasem. Może w czasie ubiegłego dwulecia zbłądziliśmy, może przeceniając siły własne nie dosięgnęliśmy celi zamierzonych, jednak według sił postępowaliśmy nad poprawą i powiększeniem szeregów Unii św. Józefa.

Pamięajmy Bracia Delegaci: „Zgoda buduje, niezgoda obala''. gdy zgodnie i w braterstwie ducha i dążeń pracować będziemy, staniemy na stanowisku naszego posłannictwa i wypełnimy sumiennie włożone na nas obowiązki przez Kościół, Ojczyznę, Grupy i pojedyńczych członków.

Z bratniem pozdrowieniem
Jan Marohn,
Prezes Unii św. Józefa w Pittsburgu, Pa.

[illegible]

DELEGACI NA SEJM UNII ŚW. JÓZEFA W PITTSBURGU.

Grupa 1.
Ignacy Kuczeński
Antoni Jaworski
Jan Kulesiński
Antoni Walkowski
Ignacy Górecki
Józef Krauza
Szczepan Basikowski
Fraiciszek Nowakowski
Michał Fifer
Jan Wieprzykowski
Józef Tysarczyk

Grupa 2.
Franciszek Slatiński
Jan Świtała

Grupa 3.
Andrzej Fabiszewski

Grupa 4.
F. A. Piekarski
Fr. Szymkowski
Fr. Lukowski
Jan Iwiński
Jakób Strzelecki
Józef Kosmalewicz
Wojciech Jaskulski

Grupa 5.
Franciszek Burek
Michał Okoński
Walenty Stancelewski
Paweł Łozowski

Grupa 8.
Franciszek Długoński
Ignacy Olekszak

Grupa 9.
Antoni Łucznik
Felix Szarejko

Grupa 12.
Franciszek Wnorowski

Grupa 15.
Wawrzyniec Handzlik

Grupa 16.
Jan Hareński
Piotr Trafalski
Stanisław Siemielewski
Józef Kruczkowski
Ignacy Szczepański
Franciszek Kuszajewski
Jakób Nakielski
Marcel Szelong
Jan Mański
Franciszek Rolkowski

Grupa 18.
Jakób Papciak

Grupa 19.
Łukasz Rajski

Grupa 22.
Jan Ramka

Grupa 24.
Jan Januszko

Grupa 25.
Szymon Kempiński
Aleksander Homiński

Grupa 28.
Adam Jaworski
Józef Przygocki

Grupa 29.
Franciszek Moszczyński
Stanisław Miłaszewski
Józef Matusiewicz

Grupa 30.
Stanisław Pawelski

W. J. Szelong, sekr. prot.

(Nadesłane.)

DO CZEGO DĄŻĄ MASONI.

Jeden z największych masonów zeszłego wieku, Prudhon, na powszechnem zebraniu masonów w roku 1866 powiedział: **„Bóg jest** złem, przeciw któremu wojnę pro[wadzić] należy''.

Po dłuższych debatach, wszyscy masoni przyjęli jednogłośnie za hasło: **„Nienawiść Bogu! Wojna przeciw Bogu''!**

Od tego czasu, masonerya walczy przeciw chrześcijaństwu i przeciw Bogu, którego chrześcijaństwo czci i kochać każe.

Walka ta straszna, zacięta, prawie wściekle prowadzona przez masonerye, boć masonerya wie dobrze, że bramy piekielne Kościoła Chrystusowego nie przemogą.

Ponieważ pod skrzydłami papiestwa przechowuje się prawdziwe chrześcijaństwo, tj. Katolicyzm, dla tego szczególnym przedmiotem tej wściekłej walki jest Papież.

W roku 1870 masonerya z wojskiem liberalnego rządu piemonckiego połączona, odebrała Papieżowi państwo świeckie i Rzym, a zaraz potem zaczęła walkę z Bogiem.

Zrzucono krzyże i obrazy świętych z ich miejsc, wyrzucono znak zbawienia ze sądow, ze szpitali, ze szkół.

Przyjęto następujące artykuły:

1. Nie ma Boga; Bóg jest tylko próżnem słowem, wymysłem bojaźliwej fantazyi.
2. Chrześcijaństwo jest klęską społeczeństwa ludzkiego.
3. Aby być dobrym masonem, trzeba odrzucić nietylko wszelką religię, ale także wszelką wiarę w Boga.
4. Wiara w Boga odbiera człowiekowi jego godność, zamąca jego umysł; nauka katolicyzmu jest przeszkodą do duchownego rozwoju dziecka.
5. Religijne wychowanie dzieci, jest dla nich trucizną.
6. Usilnie starać się powinniśmy, aby rodzaj ludzki jaknajprędzej uwolnić od jarzma religii i od jarzma wiary w Boga.

Tych zasad, tych szatańskich artykułów trzyma się wiernie masonerya, dla tego buntuje ludzi przeciw papieżowi, przeciw duchowieństwu; kościoły i klasztory zamienia w teatra, koszary, fabryki; profanuje świętą ciszę cmentarzy, rozszerza niemoralną pracę.

Za pomocą tej prasy ogłasza zupełną swobodę myśli i twierdzi; że religia dla człowieka ma [illegible] przyjemność życia rozpustnego, że nie ma życia pozagrobowego, że prócz materyi, nic innego nie ma na świecie.

Krótko, masonerya chce bezbożnych rządów, bezbożnych narodów, bezbożnej oświaty, bezbożnej sztuki, bezreligijnego wychowania.

Wściekłość zaślepiona, z jaką masoni wojnę przeciw Bogu prowadzą, unosi ich tak daleko, że zamiast Boga, który stworzył świat, utrzymuje go i nim rządzi, przyjmują za rządzcę i kierownika świata, nierozumny, ślepy przypadek.

„Rzekł głupi w sercu swojem: nie ma Boga.''

Masoni wiedzą, że jest Bóg, bo inaczej nie prowadziliby wojny z Bogiem, ale wiedząc, że Bóg jest najmędrszą i zarazem najsprawiedliwszą istotą, że więc musi karać zbrodnie, dla tego z serca pragną, żeby nie było Boga. — Podobni oni są do śmiertelnie chorego człowieka, któryby rad wmówić w siebie, że nie jest chorym, ale mimo tego przekonania, położy choroba koniec jego życiu.

Aby zaś lud zbałamucić, jak szatan małpuje Boga, tak i masonerya małpuje chrześcijaństwo.

Na miejscu tajemnic chrześcijańskich, chcą masoni postawić swoje mniemane tajemnice.

Masonerya czuje bowiem, że człowiek potrzebuje jakiegoś sposobu oddawania czci Najwyższej Istocie i cześć tę przyobleka we formy zewnętrzne nazwane ceremoniami.

Ceremonie, czyli obrzędy masońskie są małpowaniem i przedrzeźnianiem ceremonii i tajemnic chrześcijańskich.

Masoni mają chrzest. — Odprawiają w loży uczty składające się z chleba, owoców, wody, mleka, miodu; uczty te mają przypominać uczty miłosne pierwszych chrześcijan.

Mają masoni bierzmowanie. — W lożach swoich, przy tak zwanem ich bierzmowaniu, wywołują sztuczne błyskawice, łoskot naśladujący grzmoty.

Mają ołtarz, na nim świece, kadzielnicę, rożdzielają pomiędzy siebie baranka, przy tem piją wino, chcą przez to naśladować ostatnią wieczerzę Zbawiciela.

Oddają cześć **„wielkiemu budowniczemu świata** a materyę nazywają tym budowniczym.

Wszystko to czynią jedynie dla tego, aby zamydlić oczy masonom niższych stopni, aby ściągać do siebie lud łatwowierny.

Rozważ to sobie dobrze miły czytelniku, a potem powiedz mi, czy nie jest to prawdą, że postępowanie urzędników pewnej Organizacyi pachnie masoneryą? — Wszak i oni w swej prasie nie raz piszą, że uczenie religii w szkołach naszych parafialnych, jest to ogłupianie i ujarzmianie ducha ludzkiego.

Wszak kilka lat temu, szeroko rozpisywał się pewien ex-profesor że nauka katechizmu jest przeszkodą do duchowego, postępowego rozwoju dziecka.

Wszak często gęsto dziś jeszcze piszą, że aby uwolnić lud, należy otworzyć pole postępowi, oświecie przyjemnościom życia i sztukom pięknym, że trzeba lud ten zbuntować przeciw Ojcu świętemu, Biskupom i kapłanom.

Wszakże kilka lat temu, gdy założyli „Dziennik'', w głupocie a zarazem złości szatańskiej, obwieścili światu te nowinę bluźnierczem użyciem słów:

„A słowo ciałem sie stało i mieszkało między nami.''

Wszak na ostatnim Sejmie uchwalili, że mniejsza o religię katolicką, bo to rzecz prywatna, bo każda religia dobra.

Wszak uchwalili, że odtąd będą mieli swój rytuał, swoje ceremonie, a więc po masońsku małpować będą chrześcijaństwo.

Wiedzą oni dobrze, że nie tak łatwo lud polski od razu oderwać od wiary, bo ten lud ma zaufanie do księży, bo jest poddany Papieżowi, dla tego drukują najrozmaitsze oszczerstwa i potwarze na księży, by podkopać zaufanie, dla tego piszą, że lud powinien zabrać posiadłość kościelną ks. ks. Biskupom z opieki, a siebie zamianować Patronem.

Otóż początek polskiej masoneryi. — Niech tylko wzrosną w jaką taką potęgę, a z pewnością publicznie wystąpią i powiedzą:

„Nie cierpmy dłużej stanu rzeczy, który nasze pokolenie polskie trzyma w ciemnocie religijnej; wyklùczmy księdza ze szkoły, wyrzućmy z nim razem system nauki który wtajemnicza ducha ludzkiego w nadprzyrodzone tajemnice, zamieńmy kościoły i szkoły we fabryki i browary''.

Dziś jeszcze boją się tak mówić publicznie, chociaż prywatnie niejeden z nich już tak powiedział.

Bracia Rodacy! nie idźmy za tym zabójczym ruchem, ale mu się opierajmy, powtrzymujmy go wszelkimi środkami od nas zależnymi. — Ruch ten bowiem cofa nas na drodze p[ostępu]... postępu i prawdziwej oświaty i spycha do rzędu dzikości.

Trzymajmy się silnie wiary naszej świętej. Przecież ta wiara wydała tak piękne kwiaty cnót i zrodziła tak słodkie owoce dobrych uczynków w przeciągu ubiegłych wieków.

Liberali i masoni usiłują zburzyć w sercach waszych wiarę i nadzieję w życie pozagrobowe.— A cóż wam na to miejsce dadzą? Czy wtenczas, gdy Boga opuścicie będziecie mniej pracowali, mniej się trudzili i mordowali, mniej cierpieli i chorowali, mniej utracicie swoich ukochanych?

Czy ich bezbożna nauka zbogaci i uzcześliwi was wszystkich— czy nas ochroni od cierpień, zabroni kochać, nienawidzieć, uwolni od pracy i śmierci?

Renan, jeden z największych bezbożników wyrzekł pewnego razu:

„Gdyby nauka świata miała pozostać tem czem jest, trzebaby się jej oddawać, a zarazem ją przeklinać; — albowiem wiele burzy, a nic nie buduje; wywodzi człowieka ze słodkiego snu, a nie osładza mu rzeczywistości; nie! nie wystarczy człowiekowi to, co daje nauka i wiedza świata, jeszcze będzie głodny i będzie łaknął.''

Religia tylko Chrystusowa niesie pociechę i zadowolenie, a z każdej jej prawdy tryska zdrój słodyczy i ukojenia dla serc tych ludzi, co wierzą roztropnie i z uległością.

Trzeba nam oświaty, trzeba postępować, ale zarazem i wierzyć i kochać.

Stan jakiś albo zawód, złożony z ludzi prawdziwie wierzących, tem więcej przysłużyłby się swojej Ojczyźnie, im mocniejby wierzył w swoje powinnności religijne. —

Zasady wiary naszej świętej są nieskończenie silniejsze, aniżeli honory i ambicye, aniżeli cnoty społeczne i bojaźń przed prawem i władzą państwa.

Nie masz innego środka do utrzymania w karbach porządku i spokoju ludzi namiętnych, tylko św. majestat i powaga, z jaką religia św. przemawia do nas o wiekuistych nagrodach i karach.

A przecież to pewna, że lud bywa niestałym, dziwacznym, uległym nierządnym namiętnościom i nierozsądnym uczuciom.

Ośmielcie lud do pogardy prawd wiekuistych, a odbierzecie mu wędzidła strachu i bojaźni,— i wy pierwsi padniecie ofiarą miecza, który ludowi podajecie przeciw Bogu i religii.

Czyś się kiedy zastanowił nad tem, kochany czytelniku, coby się stało, gdyby liberali zdołali przekonać luzi, że Boga nie ma, że ze śmiercią wszystko się dla człowieka kończy, że tylko ciemnota i przesąd popycha ludzi do kościoła i na cmentarze?

Otóż skutek byłby ten, że rodzaj ludzki pchanoby do rozpaczy i zguby.

Wszyscy ludzie, dopóki żyć będą na tym świecie, czy będą bogaci czy ubodzy, czy uczeni czy prostacy, **zawsze będą łaknąć i pragnąć** szczęścia, nadziei, pewności, sprawiedliwości.

Szczególniej ci, co są skazani [na] ciężką pracę, co ledwie mogą z[aro]bić na kęs suchego chleba, [...] całych sił swej duszy i cia[ła ...] dzą się i mozolą, będą ł[aknąć i] pragnąć sprawiedliwości [...] im wszystko wynagrodz[i ...]

Bądźmy więc dobry[mi ...] mi, szczerymi patryota[mi ...] my zawsze i wszędzie [...] katolikami.

DO CZYTELNIKOW.

Do numeru dzisiejszego dodajemy dodatek o dwu stronach, nie mogąc zamieścić wiadomości w zwykłej formie. Pierwszą stronę w miejsce wieści z kraju i zagranicy poświęcamy sprawom Unii św. Józefa i Sejmu, który odbędzie się w dniach 11 i 12 b. m. w Sharpsburgu. — W dodatku zamieszczamy korespondencyę, wieści ze świata i miejscowe.

Przepraszamy również Sz. Czytelników, za opóźnienie, które nastąpiło w skutek małego ognia jaki mieliśmy w poniedziałek w nocy w oddziale maszyn. Szkoda zrządzona pokryta ubezpieczeniem a ponosimy szkodę li tylko przez opóźnienie, za co przepraszamy.

Redakcya.

Niniejszem jaknajuprzejmiej zapraszamy wszystkich prezesów Towarzystw uniformowanych zarazem i wszystkich Majorów i oficerów wyższych i niższych stopni z parafii św. Stanisława Kostki a mianowicie oficerów Strzelców św Jadwigi No. I; Gwardyi Ryc. św. Antoniego i Ryc. św. Michała A. No. 1. aby się wszyscy stawili na posiedzenie, które się odbędzie dn. 9go Stycznia b. r. o godzinie 3.30 to jest po nieszporach w sali parafii św. Stanisława K.

Szanowni Towarzysze broni. stawcie się na posiedzenie, gdyż ważne sprawy mamy do załatwienia. łączmy się, bo tylko w łączności jest siła nasza i rozwój.

Z uszanowaniem
Jan Świtała,
Major Ryc św. Michała Arch. No. 1
J. Nowak,
Major Gw. Ryc. św. Antoniego.
Ign. Szczepański,
Prezes Gw. Ryc. św. Antoniego.
Józef J. Ksiciński,
Sekretarz Ryc. św. Michała A. No1

Niniejszem zawiadamiam członków Tow. Huzarów Pułaskiego gr. 25ej Unii św. Józefa, iż w przyszłą niedzielę to jest 9go Stycznia o godzinie 2ej po południu odbedzie się roczne posiedzenie w hali parafialnej, nieobecny członek podpada karze podług konstytucyi.

L. Laszkiewicz, sekr.

ZAWIADOMIENIA.

ZARZĄD UNII SW. JÓZEFA:

Wiel. Ks. C. Tomaszewski, kapelan.
Jan Maron, Prezydent.
3613 Brereton ave., Pittsburg, Pa.
Paweł Szatkowski, Wice-prezydent
321 Dickson str., Homestead, Pa.
Leopold Buchholc, Kasyer.
2441 Melwood ave., Pittsburg, Pa.

Opiekunowie Kasy.
Józef Grabowski,
1441 Penn ave., Pittsburg, Pa.
Andrzej Ratajewski,
3038 Brereton ave., Pittsburg, Pa.
Władysław Mielcuszny,
144—44 str., Pittsburg, Pa.
A. Szramowski, Marszałek.
3347 Vesper str., Pittsburg, Pa.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
123—43th str., Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii, należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock st. 6 Ward, Pittsburg, Pa.

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $750.00, $500.00 lub też na $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy. — Niewiasty są wolne od opłacania podatku na Organ.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. Br. św. Józefa, sekr., Józef Walkowski, 3201 Dickson str. Pittsburg, Pa. Posiedzenia w czwartą Niedziele każdego miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa II. Ryc. św. Michała Arch. No. 1, sekr. Jos. Ksiciński, 2815 Spring alley, Pgh., Pa. Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa III. Strzelcy św. Jadwigi No. 1 sekr., P. Nawrocki, 58 22 st. rear, Pittsburg, Pa., posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa IV. Br. św. Franciszka Xaw. sekr. Jan Iwiński, 335 Hancock str., Pgh., Pa. Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na Górach.

Grupa V. Br. św. Walentego, sekr. Michał Okoński, 4812 Hatfield str. Pgh., Pa.—Posiedzenia co czwartą niedzielę miesiąca w par. Najśw Rodziny.

[illegible] VI. Ksawery Barszczewski 910 [illegible]lbot ave., Braddock, Pa. — Po[siedzenia] w drugą niedzielę miesiąca w par. Najsłodszego Serca [illegible]

[illegible] II. Ryc. św. Michała Arch., [illegible], sekr. Józef Walkowski, [illegible] Dickson str. Posiedzenia co [illegible] niedzielę miesiąca w par. [illegible] Serca N. M. P. na górach.

[illegible] Gwardya Ryc. św. Antoniego [illegible] St. Dembowski, 301[illegible] ave., Pittsburg, Pa. [illegible] Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XI. Br. św. Jerzego, sekr. Wacław Gaca, 101 Meadow str. Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Jadwigi.

Grupa XII. Br. św. Antoniego, sekr., Fr. Wnorowski, 709½ 8th ave., Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 1ej po południu w par. św. Antoniego.

Grupa XIV. Br. św. Stanisława Kostki sekr. F. Łentowski, b. 493 Goff, Pa. Posiedzenia w 3ą niedzielę mies.

Grupa XV. Br. św. Antoniego Pad., sekr., Józef Majewski, 313 S. Main str. Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Jana Kantego.

Grupa XVI. Br. św. Józefa, sekr. August Wiśniewski, cor. Ridge i 53 str. Posiedzenia odbywają się w czwartą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca N. M. P. Pgh. Pa.

Grupa XVII. Br. św. Stanisława B. i M. sekr. Felix Urbanowski, box 45, Calumet, Pa. Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. w Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. Strzelcy św. Jadwigi No. II, sekr. Jakób Papciak, — 3021 Preble ave., Pittsburg, Pa.— Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa XIX. Ułani św. Kazimierza Kr. sekr., Stanisław Mantz, 624 — 3-rd ave., New Kensington, Pa.— Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. Ryc. św. Michała Arch. No. III, sekr. Władysław Zieliński, 310 Downing str., Pgh., Pa.— Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na gorach.

Grupa XXIII. Tow. św. Stanisława K. sekr. Jan Kurowski, 22 Roberts Alley, Pgh., Pa. Posiedzenia co pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIV. Br. św. Stanisława K. sekr., Jan Januszko, box 57 Bosvell, Pa. Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca.

Grupa XXV. Husarzy Pułaskiego, sekr L. Laszkiewicz, 3034 Preble str., Pittsburg, Pa., — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa XXVI. Br. św. Stanisława B i M. sekr. A. Łachmanek, box 96, Export, Pa. — Posiedzenia odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. M. Panny.

Grupa XXVIII. Br. śś. Piotra i Pawła sekr. St. Basikowski, 837 Pike str Allegheny, Pa. Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIX. Br. św. Józefa Opiek. Dzieciątka Jezus, sekr., Józef Popławski, box 315 Canonsburg, Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Patrycego.

Grupa XXX. Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr. St. Pawelski, box 140 Ford City, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXII. Tow. św. Jacka w Creighton, Po. Posiedzenia trzecią niedziele miesiąca w domu Ig. Sawy. sekr., Jan Kamiński box 44 Creighton Pa.

Grupa 34 Tow. pw. Stanisława B. i M. Posiedzenia co drugą niedzielę.— Sekretarz Ignacy Firlik, Everson, Pa.

TABELA PODATKU STOPNIOWEGO Unii św. Józefa w Pittsburgu

Wiek		Assesment od $250	$500	$750
Od 16	Do 20	20c	40c	60c
20	21	21	42	63
21	22	22	44	66
22	23	23	46	69
23	24	24	48	72
24	25	25	50	75
25	26	26	52	78
26	27	27	54	81
27	28	28	56	84
28	29	29	58	87
29	30	30	60	90
30	31	31	62	93
31	32	32	64	96
32	33	33	66	99
33	34	34	68	1,02
34	35	35	70	1,05
35	36	36	72	1,08
36	37	37	74	1,11
37	38	38	76	1,14
38	39	39	78	1,17
39	40	40	80	1,20
40	41	41	82	1,23
41	42	42	84	1,26
42	43	43	86	1,29
43	44	44	88	1,32
44	45	45	90	1,35

WSTĘPNE.

Dla mężczyzn i niewiast bez względu na wiek po 25c od każdych $100. ubezpieczenia. Do każdego assesmentu miesięcznego dolicza się na

FUNDUSZ REZERWOWY.

Od człon. ubezp. na $250 2c
" " " $500 4c
" " " $750 6c

FUNDUSZ OBROTOWY.

Każdy członek bez względu na jaką sumę jest ubezpieczony opłacać będzie 3c. i na organ Unii 5c.

DO TOWARZYSTW.

Niniejszem podajemy do wiadomości Towarzystw w Pittsburgu i okolicy, iż pragnąc rozprzestrzenić Kalendarze Wielkopolanina— oddajemy takowe Towarzystwom zakupującym Kalendarze dla wszystkich członków odrazu po 10 centów za sztukę.

Kalendarz prócz ślicznej treści zawiera Kalendarz ścienny, Kalendarzyk kieszonkowy i piękny obrazek kolorowy.

Sposobność nabycia pięknego kalendarza jest rzeczywiście nader korzystną i powinna wpłynąć na Towarzystwa.

Pojedyńczo sprzedajemy kalendarze po 20 centów sztuka, taniej więc aniżeli jakiekolwiek inne, a nasz kalendanz, jak wielu utrzymuje jest piękniejszy od wielu innych.

Administracya.

Znaczenie bitwy grunwaldzkiej.

Zasłużony pisarz Bolesław Prus w „Tyg. Illustr." w artykule zatytułowanym „Nasze obecne położenie" skarcił delikatnie zbyteczny — jego zdaniem — rozlew demonstracyjny w celu uczczenia 500-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem; składa cześć zwycięzcom, lecz ubolewa zarazem, że krew, ich ofiara, zmarniała, jako że „zwycięzcy z przed 500 lit, Polacy, są dziś w pewnej części niewolnikami swoich hołdowników" itd.

„I jakiż to przebieg wypadków ma nas cieszyć?" — zapytuje w końcu z goryczą Prus.

Na wywody te Prusa odpowiada p. Kazimierz Koszewski w „Kur. War.", co następuje:

„Zapewne; taki przebieg wypadków, który nakrył nas jak jakie ślepe stado i rozdzielił bez oporu między trzy zabory, nikogo z nas nie ucieszy. Ale też cała ta uroczystość przygotowywa się nie gwoli uciesze, ale dla zaznaczenia doniosłości faktu.

Zwycięstwa? ... Oh! odnosiliśmy je i świetne, a przecież nie obchodzimy rocznic Płowców, ani Berezyny, ani Kircholmu, ani Kłuszyna itd: oznaczamy je zaledwie wzmiankami w prasie.

Z Grunwaldem wszakże jest inna sprawa, nie wiem nawet czy dobrze przez ogół zrozumiana — względem stosunku do naszego narodu.

Tu raczej należałoby odwrócić sprawę i postawić sobie zapytanie: Coby to było stało się z Polską, gdyby zwycięstwo również doniosłe, na polach Grunwaldu i Tanenbergu odniosły nie wojska Jagiełły, ale krzyżacy?

O ile wnosić można ze sposobu wojowania Niemców w w przeszłości, wkrótce po bitwie, po rozprószeniu się niedobitków polskich i litewskich, ile komunikacye ówczesne pozwalały, Ulrich Jungingen na czele zwycięskich zastępów ogniem i mieczem utorowawszy sobie drogę w górę Wisły, zająłby Kraków, za nim pospieszyliby sprzymierzeni zakonu i z przyzwoleniem cesarza, całą nowo zdobytą krainę Piastów i Gedyminów rozdzieliliby na nowe monarchie, w czem udział zakonu byłby nie najmniejszy. Niemczyzna wyssałaby z Polski krew, jak wyssała z Wendów, Łużyczan i Obotrytów i wszystkich plemion z nad Łaby i Odry. Byłoby to tem pewniej, że jak widzimy z dziejów i jak się wreszcie sami dzisiaj chwalą potomkowie Teutonów, gdziekolwiek niemiec postawi swę szeroką stopę, już ona tam wrasta w ziemię na wieki.

Ruina Polski i Litwy, w razie klęski, była tem pewniejsza że zakon, lubo sromotnie zwyciężony, dzięki poparciu Rzeszy i wątpliwemu zachowaniu się Witolda nie był zmiażdżony z kretesem, ale owszem nabrał animuszu, ociągał się z zawarciem kontraktu i ostatecznie po tej wielkiej klęsce, pozbawiony wprawdzie ziemi rdzennie polskich, wytargował sobie na wieczne czasy szmat kraju między prawym brzegiem Wisły a Niemnem, który klinem wkraczał w organizm Rzeczypospolitej pod nazwą Prus Książęcych czyli Wschodnich. Jeżeli zakon pobity tyle osiągnął, łatwo sobie wyobrazić, coby się stało z Polską w razie jego tryumfu.

I tu znowu ktoś powierzchownie na rzeczy patrzący, może zarzucić, że jakkolwiekbądź katastrofa, która nie nastąpiła w ów czas, odwlokła się się tylko, czyli, jak się wyraża Prus, rycerze nasi pod Grunwaldem „zapewnili bezpieczeństwo wschodniej Europie na czas dłuższy".

Nie chodzi nam o Europę, ale o Polskę, a w tym razie jak rozumieć to wyrażenie niedość ścisłe? Czyż nic więcej prócz niebezpieczeństwa? — Gdyby Niemcy wówczas już zabrali Polskę, która jeszcze pisać po polsku nie umiała i zaledwie została jako tako i to niezupełnie sklejoną politycznie przez Łokietka i Kazimierza Wielkiego, los jej nie trudno przewidzieć.

Grunwald jest momentem historycznym, przypominającym Maraton. Jak tam, gdyby król perski zniósł wojsko ateńskie i hordą swoją nakrył Ateny, Grecya nie miałaby swego 70 lecia, któże ją unieśmiertelniło duchowo, a względnie nawet politycznie, stałaby się jedną z licznych satrapii państwa perskiego i wlokła nędzny żywot w kajdanach, bez Salaminy, Partenonu i Orestei.

Podobnie, przegrana pod Grunwaldem zostawiłaby Polskę niewyrobioną narodowo i umysłowe, bez dalszej historyi bez rodzinnej kultury; a naród b z historyi i bez kultury nie jest właściwie narodem, tylko ludnością. — Nie mielibyśmy Kopernika, ani Ciołka, Kochanowskiego i Mickiewicza, Chopina i Matejki i całej tej nieśmiertelnej kohorty działaczów którzy u nas „biegną i w ciemnościach sobie wzajem pochodnie podają".

Mistrz krzyżacki, czy jaki inny z wojewodów niemieckich, rzucający rozkazy z naszego Wawelskiego kapitolu, musiałby tam rychło zaprowadzić prawo i kulturę giermańską i wtedy już, przed pięciuset laty, — Polska Piastów zaczęłaby powoli schodzić na stanowisko piastowskiego Śląska, żywiąc ludność z językiem polskim, ale bez idei polskiej, bo nie byłoby jej skąd zaczerpnąć, ani jak kultywować.

Oto jest właściwe niebezpieczeństwo, od którego zasłoniło nas zwycięstwo naszego rycerstwa pod Grunwaldem, naszym iście Maratonem.

Racya jest niewątpliwie, że mimo to wszystko, Polska dziś nie ma na własnej ziemi kątka „na grób chociaż dla proroka" — jak się żali poeta. Ale, jak powiedzieliśmy powyżej, jest to racya powierzchowna.

Upadek polityczny na początku 15 wieku byłby nas pozostawił bezradnych, — bezmyślnych i na wszelkie następstwa upadku zgoła nieprzygotowanych, a z taką Polską germański słowianożerca łatwoby sobie poradził; dowodem całe obszary przeobrażeń na całej przestrzeni Słowiańszczyzny zachodniej, przeobrażeń, z którymi Niemiec uwinął się nierównie szybciej.

Ale Polska dzisiejsza, dzięki swej historyi i kulturze, dzięki tym dziełom, które przez owe pięćsetlecie sama z energii własnego ducha wydała czy to na polach walki, czy pracy umysłowej — dzisiaj czuje wie i rozumie i ma swoją ideę i siły do jej używotnienia w jakimś momencie przyszłości.

W taki to sposób ogół rozumie, a przynajmniej rozumieć powinien Grunwald i dla czego moment ten zasługuje na jakieś w danej chwili odznaczenia.

Pokłon popiołom tych, którzy krwią swoją umożliwili i użyźnili nan pole trudów pięciowiekowych dla wzmożenia i usamoistniania duszy narodowej; oto cel głównej uroczystości, zapoczątkowanej przez Kraków, a z zapałem przez wszystkie serca polskie przyjętej.

Ma to być i powinna uroczystość poważna; ale choćby przy tej okazyi i ucieszył się nieco Kraków, nic dziwnego; wszak to cieszyć każdego powinno, że ten nasz wielki, święty Kraków został Krakowem a nie Wrocławiem.

(Zresztą sądzimy, iż żyd nie powinien należeć do Organzacyi Ideowej Polskicj.)

Lecz swoje nerki.

Nie narażaj życia, gdy ci obywatel Pittsburga daje dobrą radę.

Dlaczego to ludzie cierpią ustawicznie na nerki, ból w krzyżach, choroby pęcherza, utratę sił, ból głowy i dopuszczają do chronicznych przypadłości, gdy ofiaruje się im pewny skuteczny środek. **Doan'sa Pigułki na Nerki** są właśnie tym środkiem skutecznym, ponieważ dopomagają nerkom do wypełniania ich czynności.

Gdybyś przypadkiem spostrzegł jakoweś objawy choroby nerek, lecz się zaraz, zanim wpadniesz w gorszy stan choroby lub przyplącze się choroba Bright'a. Przeczytaj to świadectwo z Pittsburga. —

Albert Kindberg, 18 Oakland Square, Pittsburg, Pa., mówi: — Doan'sa pigułki nerkowe są najlepszem lekarstwem na nerki jakie kiedkyolwiek używałem. Byłem zmuszony często wstawać w nocy, by ulżyć działaniu nerek, a w krzyżach tak bardzo byłem osłabiony, iż zaledwo z trudem mogłem powstać ż krzesła po dłuższem siedzeniu. Wielu lekarstw używałem lecz nie było skutkl, aż wreszcie począłem używać — Doan'sa pikułek. Odtąd zawsze mam ich zapas, a to z pwodu, iż postawiły mnie na nogi."

Na sprzedaż w aptekach, cena 50 centów. — Foster-Milburn Co. Buffalo, N. Y. jedyni agenci na Stany Zjednocone. — Zapamiętaj nazwę: „Doan's" i nie bierz innych.

Kupcy! Ogłaszajcie się!



POLSKI BANK **Jakob Klein** Płaci od wkładek 4%
Przyjmuje oszczędzone pieniądze na 4 procent i wypłaca takowe na zawołanie każdego czasu.
WYSYŁA I WYMIENIA PIENIĄDZE ZAGRANICZNE PO NAJTAŃSZYM KURSIE.
F. C. Mikliński, zarządca i notaryusz publiczny.
1338-40 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Telefony: Bell 231 Grant — P. & A. 1297 Main
Karty okrętowe na wszystkie linie do i z Europy sprzedaję najtaniej z agentów.
AGENT KOLEI PENNSYLVANIA RAILROAD Bilety kolejowe sprzedajemy tanio.
16 N. Duquesne Ave., Duquesne, Pa. FILIE: 207 Sixth Ave., Homestead, Pa.


Zmęczę się a nie dam się
Chłop w jankorze mruczy,
Kręcąc na śmierć łeb byka
Aż powietrze huczy.
Z równą furyą Zawiła:
Do nożyc się bierze,
Zmęczę się a uszyję
I dobrze przymierzę.
* * *
Rychło patrzeć jak temu mocarzowi
Skóra się popęka z przesiły,
Gdy mu do tych zapasów ubranie
Nie uszyła ręka
Krawca Zawiły
2624 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

PIERWSZY POLSKI DOKTOR
Dr. Jan Kubus
LEKARZ I CHIRURG
przyjmuje pacyentów o każdej porze
800 Talbot Ave. róg 8-ej ul.
Braddock, Pa.
TELEFON P. & A. 509.

Nie Kosztuje Cię ani Centa.
Bez pomocy Doktora lub Apteki.

Sam możesz wyleczyć się ze złych i zastarzałych chorób. Przyślij twój dokładny adres, znaczek 2 ct., a otrzymasz książeczkę, która ci poda sposób
Jak być pięknym Jak być zdrowym
Jak wyleczyć wszystkie choroby, pochodzące ze żołądka i nieczystej krwi. Jak wyleczyć zawrót głowy, reumatyzm, krosty, ból głowy itd. Przeważnie jak **wstrzymać włosy od wypadania** i jak nabyć piękne i bujne włosy. — Książeczka ta powinna być w każdym domu. Nie zwlekaj, pisz dzisiaj, załącz 2-centową markę. Adres;
The RUTKOWSKI Co:
126 Lafayette Ave. Buffalo, N.Y

Leonard Kramp
Organista przy kościele św. Stanisława Kostki
Wyucza CZYTANIA NUT
Kształci głos (Voice culture) do występu solowego
Daje lekcye chórom śpiewackim, — oraz przygotowuje i ... kandydatów na praktykujących organistów.
56-22 ulica Pittsburg, Pa.

Swieże mięso i wędliny
Dobra Waga — **Antoni Jaworski** — Usługa skora
Pierwszorzędny
WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA)
Popierajcie Rodaka.
3208 Dickson ul. (6 warda)

Za Kilka Godzin
lekkiego zajęcia wieczorami po pracy, każdy i wszedzie może łatwo zarobić 10 do 15 dol. tygodniowo. Niepotrzeba żadnych specyalnych wiadomości. Wytnijcie to ogłoszenie i przyślijcie załączając 2c markę po bliższe objaśnienia. Adresować: **Dr. Jan Chmielnicki, Chemist 10 A. Perry st. Somerville, Mass.**

Tysiące uszczęśliwionych.

Każdemu kto przyśle swój adres 12c znaczek wyśle d. ... "Poradnik Zdrowia" Ta ciekawa książeczka powinna znajdować się w każdym domu. Z niej si... dowie ... jak pozbyć krosty piegi liszaje, ból głowy, boleści żołądka, reumatyzm, jak być zawsze zdrowym i pięknym jak powstrzymać włosy od wypadania a nabyć ładne i bujne włosy, i wiele ciekawych rzeczy. Nie pożałujecie! Piszcie zaraz. Adresować:
W. A. Karas.
978 Cypress St. W. Oakland, Cal

— **Gdzie nie chodzić?** — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

Chorym do wiadomości!
Krajowy Lekarz w Pittsburgu.

Uwiadamiamy wszystkich Polaków, że podejmujemy się wyleczyć każdą chorobę tajną lub wewnętrzną jako to: Choroby płuc, serca, lędźwinowe, ból głowy, utratę krwi, krwawiące rany i wiele innych. **Specyalnością naszą jest leczenie tajnych chorób męskich i kobiecych** w jak najkrótszym czasie i w największej tajemnicy. **W wielu wypadkach wyleczyliśmy z tej ciężkiej choroby, o której inni lekarze już zwątpili.** Jeżeli więc cierpicie na jakąkolwiek chorobę przyjdźcie do nas, a jeżeli nie możecie przyjść to ją opiszcie listownie a my wam udzielimy porady.
Godziny przyjęcia: Codziennie od 9 ej rano do 6-ej wieczór. W niedziel do 4-ej po południu W środę i sobotę od godziny 9 ej rano do 8-ej wieczorem.
Dr. Regan Europa Medical Co.
JEDYNY SPECYALISTA CHOROB MĘSKICH I KOBIECYCH
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Dlaczegóż masz dłużej cierpieć na dolegliwości w rodzaju braku apetytu, niestrawności, utraty sił, nerwowość bólu głowy, dolegliwościom krzyża, zatwardzeniu, gdy możesz zapobiedz tym cierpieniom, używając cudownego prawie preparatu, sporządzonego z korzeni, kory i jagód pod nazwą:
TRO-JOWKA.
Gdy kupisz pudełko tego preparatu, wsyp do kwarty dobrej wódki lub wina, a po zmieszaniu i wystaniu użyj 3 do 4 razy dziennie, a skutki zobaczysz nadzwyczajne.
Cena 25c. za pudełko; dostaniesz go w każdej aptece po okazaniu tego ogłoszenia, lub napisz do fabrykanta przesyłając 25c. i 5c. na przesyłkę.
B. J. CZYŻEWSKI
Dept. B. Braddock, Pa.
Potrzeba Agentów w każdej miejscowości.

Składajcie Wasze Oszczędności
w banku który wam daje najlepsze sposobności do oszczędzania swych pieniędzy
Przyjmujemy depozyta od jednego dolara i wyżej.
3 DOLAR. OD STA rocznie płacimy procentu od wkładek które można każdego czasu bez zamówienia napowrót otrzymać.
4 DOLAR. OD STA procentu od wkładek, na które 50 dolar. wypłacamy każdego czasu; wyższe sumy trzeba zamawiać.
Procent przypisujemy półrocznie.
Bank ten jest pod nadzorem Stanów Zjedn., więc nie ma obawy aby wasze pieniądze przepadły.
Wysyłamy Pieniądze do starego kraju tanio i szybko.
Sprzedajemy Szyfkarty do Europy na najlepsze okręta.
Godziny bankowe: od godziny 9-ej rano do 3 ej po południu w sobotę od 9—12 w południe i od 5—9 wiecz.
I. J. SZCZYGIEŁ, zarządca polskiego oddziału.
PENNSYLVANIA NATIONAL BANK
Narożnik 34-tej Penn i Butler ul.

Zesztywniały kark

$ Zesztywniały kark, należy do tego rodzaju chorób i cierpień, na które zupełnie pewnie pomaga

Nowaka Liniment

$ Miejcie takowy zawsze pod ręką bo łatwo go użyć przy każdem urażeniu wewnętrznem a spewnością pomoże. Cena 50c, z przes. 65c.

JAN NOWAK & CO.
Ashland Ave. & 18 St. Chicago, Ill.

Bell Phone 89 Grant — Założone 1854 r.
POŻYCZAMY PIENIĄDZE
3% na Dyamenty, Zegarki i Jubilerskie wyroby 3%
Również wypożyczamy na INSTRUMENTA MUZYCZNE, Broń. Kamery fotograficzne, Mechaniczne przyrządy, Wyroby srebrne itd.
N. GALLINGER,
929 LIBERTY AVE. PITTSBURG, PA.
okok Smithfield ulicy.
Nieodebrane przedmioty sprzedajemy tanio.

CUDOWNY WYNALAZEK POLAKA.

"TADEJKA" maść, której nie oprze się żadna rana na ciele ludzkiem, szczególnie na nogach z czegokolwiek powstała choćby całymi latami ciekła materya......50c

"PEWNIK" maść na strupy, liszaje, krosty i świerzbiączkę, bez względu jak długo trwają, stanowczo leczy zupełnie 50c

"WIOŚNIANKA" niezrównany środek na utrzymanie włosów, siwym wraca kolor naturalny, niszczy za jednem natarciem łupież i brud, wstrzymuje wy- nie włosów i nadaje im pełne życia i piękności..............................50c

Zaręczamy, że nic równego na świecie. Setki podziękowań od cierpiących. Skutek naszych wytworów jest pewny jak żaden inny na świecie. Przekonaj się sam.
Na listy odpowiada się odwrotnie.
Pieniądze należy wysyłać przez "Money Order" lub w znaczkach pocztowych.

Tadeusz Bałuciński & Co.
1205 Broadway, Buffalo, N. Y.



Pocóż pracować ciężko po fabrykach za niskie wynagrodzenie, jeżeli możesz wyuczyć się golarstwa za $30.00. Kurs trwa od 4ech do 6ciu tygodni. Instrumenta bezpłatnie. — Jestto niezwykła sposobność zostać swoim własnym panem. Zgłosić się należy do: Nossokoffa Szkoła Golarstwa Fryzyerstwa i Pielęgnowania paznokci 1405 Penn Ave. Pittsburg.

M. SZELĄG
Pierwszorzędny
WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA),
818 Hancock St.
Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Poleca się poparciu Rodaków.

L. Buchholz
Kontraktor i Budowniczy
Wykonuje również nowe cementowe chodniki, schody itp.
3441 Mellwood Ave.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!



SLEPOTA: Łuszczki, błonki, łuski na oczach, [illegible] choroba nerwu ocznego i inne słabości powodujące ślepotę, leczymy bez noża bez cięcia. Nawet, jeżeli inni uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.

Oczy Zezowate
prostujemy bez bólu i bez noża.

GŁUCHOTĘ i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektrycznego absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki

STATE INSTITUTE
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Dr. L. Rosedale.
GODZINY: Od 9ej rano do 6 ej w tygodniu — i od 9 rano do 3 popoł. w niedzielę

WYBORNE NAPOJE I CYGARA — SMACZNE OBIADY I PRZEKĄSKI
J. Ratajczyk
Salun i Restauracya
1319 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprieter
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery.
Wyśmienity obiady i przekąski o — każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.

Waga i miara uczciwa — Ceny niskie. Usługa szybka
Józef Walkowski
GROSERNIA
Mam na składzie towary pierwszorzędnej jakości, przeto upraszam Szan. Rodaków o łaskawe poparcie.
3201 Dickson ul. Pittsburg.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Trzy doby pod grozą śmierci.

Policyant patrolujący w Parku Jordana w Krakowie, ujrzał w powrotnej drodze do koszar jakiegoś starszego mężczyznę, leżącego bez przytomności w lasku świerkowym rozciągającym się na przestrzeni między rogatką wolską a parkiem. Żołnierz policyjny wezwał pogotowie ratunkowe, które przywiozło chorego do szpitala Bonifratrów. Stwierdzono, że mężczyzna ów, 60 letni włościanin Fr. Czernik, udał się piechotą do Krakowa ze wsi Brzoskwinia, by tu w szpitalu zasięgnąć porady lekarskiej, cierpiał bowiem na piersi. W drodze zrobiło się choremu słabo a skoro brakło mu sił do dalszej drogi, położył się w lasku i miał przetrwać tutaj trzy doby, leżąc bezwładnie i oczekując, czy kto z przechodniów nie zawezwie lekarza.

Kapłan padł nieżywy przy ołtarzu.

Z Sokala donoszą: Odbywał się tymi dniami ślub córki właściciela cegielni z pewnym technikiem z Krakowa. Zaledwie państwo młodzi wyjechali z domu powozem do kościoła, gdy konie się poślizgnęły i runęły. W kościele, zaledwie młoda para zbliżyła się do ołtarza, zapaliły się od świec bukiety sztucznych kwiatów przy ołtarzu. Ugaszono i ks. Jaworski począł dawać ślub, lecz upadł na ziemię, tknięty apopleksyą. Rzucono się go ratować, lecz okazało się, że ratunek jest daremny. Ślub odbył się o 9 wiecz.

Manewry w Galicyi.

Tegoroczne wielkie manewry odbędą się w obecności cesarza Franciszka Józefa w okolicach Jarosławia. Wezmą w nich udział korpusy: lwowski (11), przemyski (10), krakowski (1) i koszycki (3), z których utworzone zostaną dwie armie. Za podstawę manewrów służyć będzie założenie, że armia nieprzyjacielska, przekroczywszy granicę Galicyi, — ma zamiar przejść przez linię Sanu i Dniestru. Zadaniem armii austryackiej będzie, nie przepuścić nieprzyjaciela przez obie rzeki i i zmusić go do przyjęcia bitwy na terenie Przemyśl-Jaorsław-Chrzanów, lub do cofnięcia się w kierunku Przemyśl-Sambor.

Straszny wypadek.

Z Oświęcimia donoszą: Straszny wypadek wydarzył się w Brzezince koło Oświęcimia. Zajęta w sklepie swej matki 20-letnia Anna Jeżykówna oglądała znajdujący się w szufladzie, dla bezpieczeństwa przed włóczęgami, jakich się pełno w okolicy Oświęcima kręci, rewolwer. W sklepie znajdował się 16 letni chłopak, służący. Dziewczyna z figlów zmierzyła rewolwer do chłopca, a następnie odwołana położyła go na ladzie, aby obsłużyć przybyłych do sklepiku gości. W tej chwili chłopak wziął rewolwer, a nie wiedząc że nabity, wymierzył do dziewczyny, a pociągnąwszy kurek, położył ję trupem na miejscu. Obecni w sklepie i sąsiedzi rzucili się na ratunek, ale nadaremno, gdyż dziewczyna w parę minut po strzale skonała, trafiona w serce. Pogrzeb nieszczęśliwej odbył się w Oświęcimiu przy udziale tłumów publiczności. Nauka to dla wszystkich którzy mają broń w domu aby takową trzymać pod zamknięciem.

PAMIĘTAJ, ŻE OJCZYZNA W NIEWOLI I ŻE TY JĄ MASZ WYBAWIĆ!

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Kościół św. Mikołaja w Kijowie.

W dniu 19 z. m. odbyło się uroczyste poświęcenie drugiego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Mikołaja. Budowa nowej świątyni trwała lat 10 i kosztowała około 700 tysięcy rubli, które zebrane zostały z ofiar dobrowolnych. Kościół św. Mikołaja zbudowany został w stylu gotyckim i może pomieścić około 2000 wiernych.

Pożar.

W Falenicy gm. Zagwóźdź, wybuchł pożar, który strawił zabudowania gospodarcze, Konstantego Osowieckiego. Pastwą ognia padły również ruchomości O., ocenione na 300 rb.

Skutki pijaństwa.

Feliks Skowroński, gospodarz z Milowic, otrzymawszy z zarządu Towarzystwa Sosnowskiego 1000 rb. za grunt, który się zapadł, skutkiem podkopania przy dobywaniu węgla na kopalni "Wiktor" i powracając do Milowic, po drodze odwiedzał restauracye. Po przybyciu do Milowic, Skowroński czując się jeszcze na siłach, zaszedł do miejscowej karczmy, gdzie wyjmował kilka razy pieniądze i chwalił się z posiadania banknotów. Po powrocie do domu Skowroński udał się do oddzielnego pokoju, zamknął się, a przespawszy się do rana, pieniędzy nie znalazł. Czy je zgubił, czy mu je skradziono — niewiadomo. Skowroński rzucał podejrzenie na tego i owego — kilka osób nawet aresztowano na razie, ostatecznie jednak pieniądze zginęły.

Ruszczczenie nazw polskich.

W obec projektowanego wydzielenia Chełmszczyzny, zdaniem pewnych sfer chełmskich ma ono bezwątpienia nastąpić. Chełmskie bractwo prawosławne przy współudziale profesorów prawosławnego seminaryum duchownego zajęło się gorączkowo ruszczeniem wszystkich nazw miast, miasteczek i wsi. Opracowanie zmiany będą przedtem przysłane cesarkiej komisyi historycznej w Petersburgu, która ma w sprawie tej wydać swój sąd.

Katastrofa na rzece.

Z Mozyrza w gub. mińskiej donoszą, że urwał się tam prom na rzece Prypeć, do której wpadło 2[illegible] osób. Na promie było wtedy kilku przewoźników, furmanów, kilkunastu pasażerów udających się na stacyę kolejową, dwa konie i mnóstwo towarów. Udało się uratować zaledwie pięć osób, a 21 utonęło. Wśród ofiar katastrofy jest mnóstwo ludzi z innych miast, przeto nikt nie może rozpoznać trupów. Oba konie przepłynęły żywe do brzegu. Rozpacz w mieście jest straszna. Wśród topielców są zarówno chrześcianie jak i żydzi.

Rosyjska "tolerancya" religijna w praktyce.

W Mińsku przed sądem okr. stawał ks. Andrzej Świkła, pod zarzutem trzech "zbrodni".

W pierwszej sądzono ks. A. Świkłę za przyjęcie do religii katolickiej, za zgodą matki katoliczki, wdowy, dwóch jej synów, Autoniego i Michała Krzyżanowskich, niepełnoletnich.

W drugiej o udzielenie ślubu (?) Aleksandrowi Okińczycowi prawosławnemu, z katoliczką Olimpią Okińczyc. Aleksander Okińczyc, przed ślubem, przy świadkach prosił ks. Świkłę o przyjęcie go do swoich parafian lecz w sądzie się tego zaparł.

Sąd skazał ks. Świkłę na 500 rb. kary pieniężnej i pozbawienie na zawsze prawa spełniania wszelkich funkcyj kapłańskich.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Przechowo.

Pewien robotnik ciężko zachorował, a zawezwany lekarz zapisał mu lekarstwo na sen, gdyż chory cierpiał na bezsenność. Tego lekarstwa napiła się i żona jego, aby również módz lepiej spać, ale sprowadziło jej to — sen wieczny, — gdyż następnego dnia rano znaleziono ją w łóżku bez życia.

Łążyn.

60-letni pasterz W. Kruk udał się do karczmy żyda Bergera, gdzie w towarzystwie kilku robotników tak się wódki napił że zasnął przy stole. Gdy go później chciano zaprowadzić do domu, zeuważono, że nieszczęśliwy już nie żył.

Bydgoszcz.

Na rogu ulicy Gdańskiej i Dworcowej załamała się belka przy rozbieraniu kamienicy, — przyczem robotnicy spadli na ziemię. Jan Suwalski złamał żebro a Ignacy Stoltzman odniósł lżejsze rany.

Gniezno.

Ks. kanonik Sander, którego to nasłał rząd jako kanonika do tutejszego tumu, brał udział w uroczystości landwerferajnu. — "Lech" gnieźnieński skarcił ten krok przybyłego z obcych stron do gnieźnieńskiej dyecezyi ks. Sandera, który w ostrej formie odpowiedział „Lechowi" w „Gnesener Ztg." Ks. kanonik Sander wskazał w owej odpowiedzi na to, iż „Lech" nazwał landwerferajny rzeczą przeciwkatolicką. Za to wyrażenie stawał redaktor „Lecha" p. Konieczny przed sądem. Ks kan. Sander, jako jedyny świadek, zeznał, że w landwerferajnach niczego antikatolickiego nie widzi. Za obrazę więc landwerferajnów skazano p. Koniecznego na 600 mk. kary, a prokurator wniósł o 6 miesięcy więzienia.

Pleszewo.

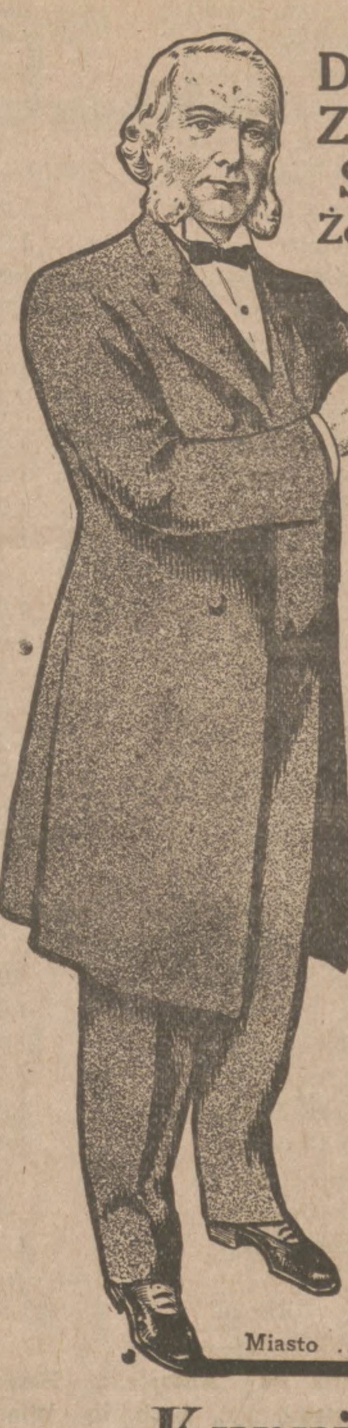
Donoszą, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa mordercą rodziny Wasilewskich, (o czem pisaliśmy) jest dezerter rosyjski Tymoteusz Kulikow, którego w Chaczu, malem miasteczku polskiem w pobliżu Bogusłowic aresztowano. Znaleziono u niego zegarek ze śladami nazwiska Wasielewski, opatrzony tym samym numerem, jaki miał zamordowany.

Krotoszyn.

W pobliżu Zdun napadło dwóch zawadyaków 22-letnią córkę handlarza J. ze Zdun, — która powracała z jakiegoś zebrania w Krotoszynie. Zawadyacy zbezcześcili ją i obrali z pieniędzy, a ponieważ się dzielnie broniła, pokaleczyli ją nawet. Kilku handlarzy, nadjeżdżających z miasta spłoszyło ich.

Międzyrzecz.

Gospodarzowi Karkowi skradziono woreczek z 630 mk. i książkę oszczędności na przeszło 18,000 mk. Policya miejscowa zwróciła się do policyi berlińskiej o nadesłanie psa „Flotta". To się rozgłosiło po mieście i zanim „Flott" przybył do Międzyrzecza, położył złodziej część pieniędzy w woreczku w sieni domu Karka. — Gdy „Flott" przybył obwąchał woreczek i poleciał na podwórze i odskrobał przysypaną ziemią deskę, pod którą znaleziono resztę pieniędzy. Potem poleciał pies do robotnika Tuerka i zaczął szczekać na jego córkę Friedę, która się do kradzieży przyznała.



Droga do Zdrowia Siły i Żeźkosci

Darmo dla Mężczyzn

MĘŻCZYŹNI
możecie być
WYLECZENI
Ta Książka Powie Wam Jakim Sposobem.
50,000 BEZPŁATNIE
Warta $10 dla Każdego Cierpiąceg go Mężczyzny.

Jeżeli cierpisz na jakąkolwiek chorobę właściwą mężczyznom, napisz do nas po jedną z tych nadzwyczajnych książek. Ona wskazuje jak każdy cierpiący na Utratę Mężkości, Słabe Nerwy, Ogólne Osłabienie, Wybryki i Nierozwagę lat Młodych, Zatrucie Krwi, spowodowane zarażeniem albo dziedziczne, Choroby Skórne, Reumatyzm, Strykturę, Świeżo nabyte Choroby, Gleet, czyli Zastarzały Tryper, Utratę Nasienia, Osłabienie Członków, Choroby Organów Moczowych, Żołądek, Wątrobę, Cierpienia Nerek i Pęcherza, — może być wyleczony we własnym domu i za niską cenę. Jeżeli jesteś zniechęcony i zrażony płaceniem pieniędzy bez skutku, ta Bezpłatna Książka dla Mężczyzn wartą jest setki dolarów dla ciebie. Ona ci powie dla czego cierpisz i jak możesz wyleczyć się gruntownie i na stałe. Tysiące mężczyzn powróciło do doskonałego zdrowia, siły i żeźkości za pomocą wskazówek tej cennej książki. Ona jest składnikiem wiedzy i zawiera właśnie to wszystko, o czem każdy mężczyzna wiedzieć powinien. Pamiętaj, że ta książka jest zupełnie bezpłatna. My płacimy nawet marki.

PRZECZYTAJ, CO MÓWIĄ CI MĘŻCZYŹNI.

Dr. Jos. Lister & Co., Chicago, Ill. — Hollsople, Pa.
Szanowni Panowie: Nie zaniedbałem przeczytać waszej książki, a po przeczytaniu jej, trzymam ją i zachowuję, jak cenny skarb. S. F.

Dr. Jos. Lister & Co., Chicago, Ill. — Pittsburg, Pa.
Szanowni Panowie: Muszę powiedzieć, że uwagi w Waszej książce przewyższają wszelkie filozofie na swiecie. Rzeczywiście jesteście misionarzami natury ludzkiej. Niech Bóg dobry da Wam szczęście. J. K.

W ostatnich sześciu latach wyleczyliśmy z górą 18,000 mężczyzh. Ta bezpłatna książka wyjaśni ci dla czego z takim skutkiem leczymy mężczyzn. Nasi doktorzy mają więcej, niż dwadzieścia lat praktyki, a nasze lekarstwa usuwają chorobę zupełnie z systemu i organizmu i usuwają ją na stałe. Leczenie nasze jest gruntowne i stałe.

KUPON na KSIĄŻKĘ BEZPŁATNĄ--PRZYŚLIJ go DZISIAJ.
DR. JOS. LISTER & CO., P. 906 — 22 Fifth Ave., Chicago, Ill.
Panowie:—Ja jestem cierpiącym i chciałbym, żebyście mi przysłali, opłacając już sami pocztę, jedną z waszych książek bezpłatnych.
Nazwisko ....
Miasto .... State ....

Kupujcie u ogłaszających się

MIESZKANIE: 95 South 15th St. Bell Phone 92-L Hemlock P. & A. 1111-G. — Bell Phone 667-J. Hemlock
DR. T. A. STARZYNSKI
nad „All Nations" bankiem
Nar. S. 12-tej i Carson ul. Pittsburg, Pa.



Obiady i Przekąski smaczne i zdrowe — Najlepsze Cygara i Tobisy
Jan Drożyński
HOTEL, BUFET I RESTAURACYA
Posiada Piwa, Wina i Likiery krajowe i zagraniczne
3119-21 Brereton Ave. Pittsburg, Pa.

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD
WIN - WÓDEK - LIKIERÓW
- - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.

Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany,
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje,
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn av., Pittsburg, Pa
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence.

POLSKA PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEZBIARSKA I KAMIENIARSKA
1920 Plank Road
South Side
Pittsburg, Pa.



Art Monument Statuary Comp.
wykonywa gustownie wszelkie prace rzeźbiarsko-kamieniarskie
WALENTY WITALIS - -
jakoto: Pomniki, Nagrobki, Figury, Filsta, Ołtarze z kamienia, marmuru, granitu i gipsu
po nader przystępnych cenach dla Rodaków.

P. & A. PHONE 1242 MAIN. — BELL PHONE 189-J FISK.



Peter Walser
HURTOWNY SKŁAD
WIN, WÓDEK, LIKIERÓW I PIWA
krajowych i zagranicznych
2710 PENN AVENUE — PITTSBURG, PA.

German National Bank
Założony 1864 r.
DEPOZYTORZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH
J. F. Erny, Prezydent
Chas. A. Fagan, Niceprezydent
A. A. Frauenheim, Ficeprezydent
J. F. W. Eversman, Kasyer
Kapitał $500,000.00
Nadwyżka $700,000.00
Wkładki $6.000,000.00
PŁACIMY PROCENT OD DEPOZYTÓW
Wyrabiamy listy zastawne na Europę. Wynajmujemy skrytki (Safe Deposit boxes) 5 dolarów na rok. Przyjmujemy czeki (check acaount) od kupców i innych osób
Nar. Wood i Szóstej ulicy, Pittsburg, Pa.

Recepty są naszą specjalnością.



Utrzymuje różne starokrajskie i amerykańskie zioła i korzenie.

JEDYNIE PRAWDZIWIE POLSKĄ
APTEKĘ
przy Penn Ave. utrzymuje
Rob. Cwiklinski
pod numerem
2627 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
TELEFON P. & A. 2312 M.

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiem usunięte przez kuracyę
WIEL. NEWMANA



Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.

Wyleczony z reumatyzmu bardzo przykrego.
Drogi Ks. Newmanie!
Dziękuję serdecznie za wyleczenie mnie z reumatyzmu. Myślałem z początku, że i Twoje lekarstwa nic mnie nie pomogą, bo już blisko końca byłem z lekarstwami a nie odczuwałem żadnej pomocy ale jak całkiem wypotrzebowałem je to tak jakby nożem odciął: ból całkiem mnie opuścił.
Ból ten znajdował się w lewem boku, w biodrze. Próbowałem lekarstwa dziesiątki gatunków, ale wszystkie nadaremnie że już nie miałem ochoty więcej próbować — ale szcześliwie spostrzegłem ogłoszenie Twe w gazecie i jako ostatni raz zdecydowałem się do Ciebie pisać i teraz jestem przekonany skutkiem Twej kuracyi.
Oprócz tego cierpiałem wielkie zawardzenie i kaszel, który w nocy mnie bardzo dusił, albo po wypiciu czegoś gorącego.
Jeszcze raz wyleczenie i tylko do Ciebie się udam w razie gdyby choroba się miała wrócić. Z szacunkiem pozostaję
Ant. Michalak, 508 E. 11 st., Duluth, Minn.

Wyleczony z womitowania krwią, palenia w środku i bólu piersiowego:
Kochany Ojcze Nemmanie!
Zasyłam ci stokrotne podziękowanie któ re mnie tak szczęśliwie do zdrowia przywróciły. Mam nadzieję że wyleczenie moje nie jest tymczasowe ale będę się cieszył dobrem zdrowiem w przyszłości. Używałem masę lekarstw, ale żadne tak skuteczne nie były jak od ciebie.
Pozostaję na zawsze wdzięczny
Fabian Kopczyk, Bok 488, Morris, Ill.

DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekajcie jednego dnia. Zawsze załączyć 2c markę. Adres
REV. NEWMAN,
[illegible]29 W. Lake, Chicago, Ill.
W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

WIELKOPOLANIN

• Published every Thursday by the POLISH PRINTING AND PUBLISHING COMP.

Rev. C. Tomaszewski, Pres't. & Treas.
A. Madach, Editor.
56 — 22nd Str., Pittsburg, Pa.
C. D. and P. T. Phone: 2263 Grant.
P. and A. Telephone: 2204 Main.

"WIELKOPOLANIN",
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce.
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
"WIELKOPOLANIN".
56 Twenty Second Str. Pittsburg, Penna.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
Polish Printing and Publishing Co.,
56 — 22-nd Str., Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych....$1.50
Poza obrębem Stan. Zjednoczonych....$2.00
Pojedynczy numer................05

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

Za Artykuły pod nagłówkiem „nadesłane'' i ogłoszenia, Redakcya nie odpowiada.

Podatek Narodowy
— na —
POLSKĄ OCHRONKĘ
w Emsworth, Pa.

K. Mamajek, Glenwood	1.25
Józef Dymerski	1.00
Ignacy Mamajek	1.50
Władysław Pazych	25
Stanisław Cherubin	25
Józef Bazidło	25
Fr. Kulas	25
Wincenty Kenzic	25
Stanisław Mals	25
Kolekta na Gwiazdkę z parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Oil City., ks. Prob. Max. Polaski	70.00
Kolekta na Gwiazdkę z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej McKeesport, Pa. ks. Prob. A. Tarkowski	125.00
Ks. Prob. A. Tarkowski	10.00
Razem	$135.00
Kolekta na Gwiazdkę z parafii św. Tomasza Footedalle, Pa. Prob. ks. Jan Kopera	33.23
Kolekta z misyi, Republic, Pa. Prob. ks. Jan Kopera	26.34
A. Kopeciński, Brenham Tex.	1.00
Pan Alexander Modzelewski z Penn ave., ofiarował 100 funtów kiełbasy.	
N. N.	1.00
N. N.	1.00
Na pewnej zabawie u państwa L w Braddock, P a .	1.35
Z parafii św. Wojciecha Dillonvalle, Ohio, Prob. ks. A. Nowogrodzki	14.00
Familia Kubiszewskich	1.00
Gwiazdka z paraii św. Krzyża Iselin, Pa. Prob. ks. W. Pawełkiewicz	15.00
Ks. Prob. L. Redmer Cleveland, Ohio	5.00
Klara Halman, Dupont, Pa.	1.00
Dobrowolna składka Bractwa św. Józefa, gr. 16 Unii św. Józefa	14.00
Państwo Leopold Buchholc	10.00
Pan Jan Marohn, wstępne do korporacyi	15.00
Na wieczorku u państwa Ant. Jaworskich, zebrali goście	18.00
N. N.	1.00
Tomasz Pieszczoch	1.00
Bractwo św. Józefa, gr. Isza Unii św. Józefa	25.00

Parafia św. Stanisława Kostki w Pittsburgu, Prob. ks. P. Kwapuliński.

Na chrzcinach u państwa Fr. Holewiejskiego, Middland	8.70
N. N.	2.00
N. N.	3.00
Michał Pachucki	1.00
Fr. Machajewski	1.00
Barbara Bober	1.00
Antoni Los	35
Jakób Sonnefeld	1.00
N. N.	3.00
Jan Faber	1.00
N. N.	1.00
Michał Woźniak	50
Jan Organiściak	50
Jan Majkut	50
Józef Majkut	50
Jan Tokarz	50
Franciszek Banach	1.00
Dzieci Boguckich podczas Adwentu	1.50
F. Bogucki	1.00
Szczepan Molenda	1.00
W. Domratowski	1.00
Ignacy Gajtka	1.00
Andrzej Tokarz	50
Maryanna Karnowska	1.00
Józef B.	1.00
Józef Milewski	1.00
Stefan Piątkowski i F. Wiśniewski	1.50
C. B.	1.00
N. N.	1.00
Szymon Włodyga	1.00
Antonina Włodyga	1.00
Michał Klaja	1.00
Adolf Grabowski	1.00
Feliks Jarzębski	10.00
Stanisław Wróblewski	1.00
Jan Wiśniewski	1.00
Józef Paprocki	60
Aleks. Kamieniecki	1.00
Kazimierz Zaleski	2.00
Bolesław Retkowski	1.00
Józef Kawski	50
Przy śniadaniu u państwa Czarneckich	2.00
Inne drobne ofiary	4.75
Na posiedzeniu kalektorów i marszałków	20.05
W uroczystość Bożego Narodzenia	193.51
Razem	$280.46

Kolekta Gwiazdkowa parafii Najświętszej Rodziny, Prob. ks. A. Smełsz.

Ks. Prob. A. Smełsz	25.00
Ks. Wł. Lipski	5.00
Państwo W. Mieleuszni	10.00
Państwo Łozowscy	5.00
Państwo Fr. Domachowscy	5.00
Państwo Budzińscy	3.50
Józef Sutuła	3.00
Dzieci Szkoły Najśw. Rodziny	2.38
Jan Kopeć	2.00
Fr. Wiśniewski	1.20
Józef Gogolin	1.00
Jan Goliński	1.00
A. Cieluśniak	1.00
Agnieszka Rzeźnik	1.00
Piotr Zajkowski	1.00
Fr. Ćwikliński	1.00
Kazimierz Wróblewski	1.00
Jan Burek	1.00
Antoni Murawski	1.00
Helena Boruń	1.00
Antoni Leśniak	1.00
Jan Sawicki	1.00
Jan Boruń	1.00
Adolf Pietsch	1.00
Stanisław Błaszak	1.00
Marya Mazur	1.00
Jan Roza	1.00
Fr. Pluciński	1.00
Andrzej Gajda	1.00
Fr. Rzóska	1.00
Jan Baran	1.00
Feliks Orłowski	1.00
Adam Zakiewicz	1.00
Stanisław Kuropatwa	1.00
Hieronim Gałczyński	1.00
Jan Kraszewski	1.00
Wanda Lubowicka	1.00
Tomasz Zalewski	1.00
Antoni Maćkiewicz	1.00
Weronika Trzeciak	1.00
F. S. Kamiński	1.00
Antoni Maćkiewicz	1.00
Stanisław Gryniewicz	1.00
Józef Gryniewicz	1.00
Fr. Rafalski	1.00
Mrs. R. Scholm	1.00
Anna Górna	1.00
Katarzyna Rafalska	1.00
Józef Zadurski	1.00
W. Stancelewski	1.00
Michał Gogolewski	1.00
Leon Rutkowski	1.00
Józef Ptaszkiewicz	1.00
Jakób Lotkowski	60
Antoni Łopuski	50
N. N.	50
S. Kraszewski	50
Józef Krzysztoń	50
Seweryan Dziczko	50
Ignacy Gduła	50
Fr. Zakiewicz	50
Anna Folwarczna	50
Michał Zdziechowski	50
Jakób Wiśniewski	50
Ignacy Mastrich	50
Wojciech Gorlicki	50
Józef Moczydłowski	50
J. Bennarz	35
Fr. Perkowski	15
Ofiary bez nazwisk	124.92
Razem	$237.40

Parafia św. Józefata S. S. Prob. Ks. Alex. Siwiec

Ks. Prob. A. Siwiec	10.00
Jan Chrzanowski	1.00
Marcin Kubiak	1.00
Władysław Pawłowski	1.00
Jakób Pietras	1.00
Ant. Śmigielski	1.00
Jan Zdańczewski	1.00
Marcin Wawat	1.00
J. Święconek	1.00
Adam Fraczyk	1.00
Michał Skiba	1.00
Stan. Brzóski	1.00
Jan Śmigielski	1.00
Ignacy Beciński	1.00
Marcin Owczarzak	1.00
Jakób Pogorzelski	1.00
Fr. Andrzejczyk	1.00
Jan Oliwecki	1.00
Jan Cholewiński	1.00
Grzegórz Sokołowski	1.00
Stan. Osieczkowski	1.00
Marcin Płoszaj	1.00
Marcin Gadomski	1.00
Józef Krawczyk	1.00
Andrzej Oliwecki	1.00
Michał Glonek	1.00
Wojciech Lijewski	1.00
Jakób Basiński	1.00
Walenty Adamczyk	1.00
A. Dolata	1.00
Jan Dąbrowski	1.00
Jakób Kalupa	1.00
Michał Stręk	1.00
Józef Lachut	1.00
Jan Naieracz	1.00
Wład. Pawłowski	1.00
Antoni Wałajko	1.00
Jan Kuśnierski	1.00
Stan. Drelak	1.00
Szczepan Krawczak	1.00
Piotr Kamiński	1.00
A. Brykacz	1.00
Wal. Ratajczak	1.00
Jan Bilski	1.00
Walenty Kraska	1.00
Ofiary bez nazwisk	36.70
Razem	$90.70

Parafia św. Jadwigi, Duquesne, Pa., Prob. ks. Wład. Stec.

Ks. N. N.	5.00
N. N.	1.00
Józef Ciszewski	1.00
J. B.	1.00
Teodora Maćkowiak	1.00
Józef Basiorka	1.00
Wojciech Kudzia	50
Józef Dekowski	30
Drobne ofiary	4.73
Razem	$15.53

Parafia św. Antoniego, Homestead, Pa., Prob. ks. Wład. Przybylski.

Ofiary z obchodu i w kościele na mszach św.	45.50
Michał Krysztofczyk	1.00
Paweł Szałkowski	1.00
Wincety Czajkowski	1.00
Karol Zientarski	1.00
Paweł Klaska	1.00
Wincenty Machiłowski	1.00
Mateusz Sobczak	1.50
Amelia Rachiwiłowicz	1.00
Ignacy Ulewicz	1.00
Wincenty Wasilewski	2.00
Marcin Szatlak	1.00
Wł. Delęgowski	2.00
N. N. Przyjaciel Sierót	5.00
N. N.	50
Razem	$65.50

Parafia św. Władysława, Natrona Pa., Prob. ks. Ignacy Ostaszewski.

Ks. Prob. Ostaszewski	5.00
Adam Krzykalski	2.00
Władysław Krzykalski	1.00
Franciszek Szymkowiak	50
Antoni Łapczyński	50
Antoni Bajczyk	1.00
Stanisław Sikorski	50
Wincenty Cieśliński	15
Adom Cywiński .	25
Fr. Bączyński	50
Michał Cieśliński	25
Bolesław Berend	25
Szymon Kruszewski	50
Tomasz Marcinowski	25
Tomasz Malicki	50
Władysława Ostrowska	1.00
Kazimierz Słomkowski	1.00
Józef Sieradzki	50
Józef Szymkowiak	50
Marcin Wygonik	50
Stanisław Kuciński	1.00
Wawrzyniec Nowicki	1.00
Agnieszka Tatkarska	10
Stanisław Łapczyński	50
Jan Filip	1.00
Andrzej Baranowski	1.50
Franciszek Rutkowski	1.00
K. M. K.	50
Jan Masłowski	50
Józef Berend	25
Antoni Szczepankiewicz	75
Fr. Ludwicki	25
Ofiary bez kopert	80.21
Razem	$100.21

Parafia św. Józefa, Uniontown, Pa. Prob. ks. Bol. Pawłowski.

Ks. B. Pawłowski	5.00
Tekla Taras	1.25
Wiktorya Stawarz	1.00
Tomasz Lejman	1.00
Wincenty Lejman	1.00
Szczepan Błaszak	1.00
Józef Ceglarski	1.00
Jan Hercyk	1.00
Maciej Rocha	1.00
N. N.	1.00
Jan Ziaja	1.00
Maciej Sroka	1.00
Józef Stękała	1.00
Jędrzej Solak	1.00
Józef Buczyński	1.00
Sylwester Buczyński	1.00
Władysław Buczyński	1.00
Antoni Modzelewski	1.00
Andrzej Zając	1.00
M. M.	1.00
E. Ziółkowski	1.00
Wojciech Śmierakowski	1.00
St. Szczerbowski	1.00
Jan Kopeć	1.00
Piotr Draždżeński	1.00
Bronisław Modzelewski	2.00
Adam Litwin	1.00
Józef Augustyn	1.00
Jan Janik	1.00
Jan Morawa	1.00
Faustyn Gleba	1.00
Fr. Jawień	1.00
Ludwik Żurawski	50
Wojciech Grzęda	50
Ludwik Sikora	50
Jakób Grzęda	50
N. N.	50
Walenty Wąs	50
Jakob Galarowicz	50
Antoni Ptak	50
Jan Trunty	50
Piotr Dexta	50
Waw. Warchół	50
Andrzej Szysło	50
Jan Zieliński	50
Szymon Sosiński	50
Franciszek Guzy	50
N. N.	50
Józef Nazimek	50
N. N.	50
N. N.	50
Wawrzyniec Sura	27
Aniela Taras	25
Szczepan Kijowski	25
N. N.	25
N. N.	25
Józef Potoczak	25
Ignacy Andrzejewski	25
Drobne ofiary	11.71
Razem	$60.23

Parafia św. Patrycyusza w Cannonsburg, Prob. ks. A. Tyszka.

Marcin Dąbrowski	1.00
Teofil Pasypko	1.00
Fr. Karasiewicz	1.00
Zofia Kłotkowska	1.00
Fr. Zydanowicz	1.00
Fr. Moszczeński	1.00
Ludwik Nalepa	1.00
Konstanty Kociołowski	1.00
Gabryel Wiśniewski	1.00
Szczepan Fraczkowski	1.00
Fr. Kukis	1.00
Jan Konieczny	1.00
St. Nowicki	1.00
Bol. Leszczykowski	1.00
Józef Grodzki	1.00
Feliks Kubacki	1.00
Józef Osiński	1.00
St. Kułakowski	1.00
St. Butka	1.00
Maciej Ziekiewicz	1.00
Julian Butka	1.00
Ignacy Morański	1.00
Józef Popławski	1.00
Konstanty Prusak	1.00
Leon Olszewski	1.00
A. Romanowski	1.00
W Kościański	1.00
Adem Suleciński	1.00
Anna Djacek	1.00
W. Augustynowicz	1.00
Jan Bakowski	1.00
Jan Kochański	1.00
K. Giejdrać	1.00
Leon Koczewski	1.00
Wiktorya Wiśniewska	1.00
A. Laskowski	1.00
Dominik Laskowski	1.00
Majcher Rybacki	1.00
Fr. Wunderlich	1.00
Stefan Miłoszewski	1.00
Józef Misiewicz	1.00
Piotr Dobulewicz	1.00
Kaź. Wiśniewski	1.00
Ignacy Bończek	1.00
Wikt. Tomaszewska	1.00
Jan Janicki	1.00
Jan Dzikowski	1.00
J i Br. Świerzbinowicz	1.00
L. i L. Leszczykowscy	1.00
Ignacy Kubryś	1.00
Ambr. Kiesnowski	1.00
A. Trzaska	1.00
Ferd. Dzikowski	1.00
Aniela Dudek	1.00
Stefan Lesio	1.00
J. Molnar	1.00
A. Próchnicki	1.00
Piotr Stachelek	1.00
Stan Leszczyński	1.00
Ofiary bez nazwisk	26.90
Razem	$85.90

Parafia św. Wincentego Esplen, Pa., Prob. ks. J. Wojszner.

Ks. Prob. J. Wojszner	10.00
Walenty Kolski	1.00
Michał Komorowski	1.00
J. Michalski	1.00
Wm. J. Kuderka	1.00
St. Kanenas	1.00
Grzegórz Grzebieniewski	1.00
Fr. Kulawas	1.00
St. Pruszyński	1.00
Kazimierz Tulonckas	1.00
Andrzej Hubert	2.00
Apolonia Zoch	50
Piotr Karbowicz	50
Stanisława Janiło	50
Teodor Domka	50
Walenty Piela	50
Mikołaj Warnauskas	50
Ludwik Jamulis	50
Jan Bilewicz	50
Ofiary bez nazwisk	28.63
Razem	$53.63

Parafia Serca Jezus w Braddock, Pa., Prob. ks. J. Rykaczewski

Stanisław Kazanecki	1.00
Bolesław Rokicki	1.00
Ludwik Borak	1.00
Filip Kanarkowski	1.00
Józef Żyga	1.00
Wojciech Balewski	50
Jan Kotowicz	1.00
A. Gosik	1.00
Jan Marek	1.00
Wincenty Ułanowicz	1.00
Fr. Stykowski	1.00
Franciszek Pawłowski	1.00
A. Kondracki	2.00
Jan Woś	1.00
Stanisław Ostrowski	1.00
Stanisław Gawlak	2.00
Józef Wietrzyński	50
Zofia Kropczyńska	50
Francis Leedy	25
Wojciech Sobolewski	2.00
K. Szczęsny	1.00
Antoni Krzyżosiak	1.00
Franciszka Hokes	50
M. Ostrowski	1.00
Jan Nowakowski	2.00
Jan Gawłowski	50
Jan Pisarek	1.25
Jan Wojciechowski	1.00
Konstatny Weronis	1.00
Ofiary bez nazwisk	80.13
Razem	$110.13

Parafia św. Jana Ewangielisty w Latrobe, Pa. Prob. ks. Tytus Dereszkiewicz.

Konstanty Łapczyński	1.00
Ignacy Rynkowski	1.00
Jan Osenkowski	1.00
Piotr Obstarczyk	1.00
Józef Zbiecz	1.00
Józef Sajkowski	1.00
Józef Gałkowski	1.00



Bądź pewny, że przyjmujesz, czego żądasz.

Zachwalanie tego ustalonego środka domowego Dra Richtera PAIN-EXPELLERU byłoby spóźnione.

Cały ucywilizowany świat zna jego siłę wypędzania Bólu, usuwania Zapalenia i sprawiania ulgi dręczonemu ciału przez to, że leczy Zaziębienie, Reumatyzm, Ból Lędźwi, Neuralgię i wszystkie cierpienia, mające się leczyć zewnętrznie.

Ale może niejeden z Was nie wie, że to długoletnie i świetne powodzenie Dra Richtera "Pain - Expelleru" spowodowało niesumienne osoby do wyrabiania podobnych mu środków. Chroń się sam przed oszustwem, zapewniając się, że butelka, którą kupujesz znajduje się w takim samym kartoniku, jak go przedstawia obrazek, znajdujący się obok niniejszego zawiadomienia!

Nadewszystko patrz, żeby tam była "kotwica", ponieważ kotwica jest dla Ciebie oznaką pewności. Sprzedawanie każdej mikstury jako "Pain Expelleru", nie mającej kotwicy, jest oszustwem i bezwstydną manipulacyą w celu wyłudzenia pieniędzy z Twojej kieszeni pod fałszywymi pozorami.

„Kotwica" i wyraz „Pain-Expeller" są naszymi znakami handlowymi. Podług prawa nam przysługuje wyłączne ich używanie:

Będziemy dalej walczyli przeciw rabusiom znaków handlowych z wszelką mocą, będącą do naszych rozkazów, i prosimy o współpomoc dobrych ludzi w każdym miejscu. Oni taksamo sobie, jak i nam wyświadczą dobrodziejstwo, jeżeli stonowczo i zawsze odrzucą każdą imitacyę Dra Richtera

„PAIN - EXPELLERU".

Gdyby Wasz aptekarz nie miał go mieć, gdy zażądacie, piszcie do nas. Butelka 25 i 50 ctw.

F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl St., New York.

POLSKA LECZNICA
CZYLI ŹRÓDŁO ZDROWIA
Pod kierownictwem słynnego na całą
Amerykę Radcy Zdrowia
D-RA JANA E. THOMPSON'A


Dr. J. E. Thompson

DRODZY CZYTELNICY! Radzimy Wam szukać ratunku u Radcy Zdrowia **D-RA JANA E. THOMPSON'A,** ponieważ On leczy wszystkie choroby, jakie tylko znajdują się w organizmie człowieka. **ON POWIADA TAK:** każdy doktór jest uczony i potrafi leczyć, lecz tylko zwyczajne choroby. Choroby zaś powstałe ze samogwałtu, nadużycia młodości, chroniczno-zastarzałe i weneryczno-sekretne, zatruwające strasznym swym jadem krew i ciało, wymagają specialnej wyższej nauki. **DOKTÓR THOMPSON,** który ukończył najwyższe nauki i studya w uniwersytetach: Yale, New Yorku, oraz Paryżu, potrafi wyleczyć Was nietylko ze zwyczajnych, lecz i z tych strasznych chorób, wtrącających ludzi przed czasem do grobu. Jeżeli zatem trapi Was jakabądz z tych strasznych chorób, to spieszcie się i błagajcie Jego pomocy i ratunku, póki czas i zanim zatruta temi chorobami krew nie zdołała zamienić Waszego ciała za życia w gnijącą masę, bo tylko On jeden, który może zapewnić gwarantowaną pomoc i całkowite wyleczenie.

Upraszamy przybwać osobiście lub pisać listy na ten adres:

DR. JOHN E. THOMPSON
342 West 27th Street, New York, N. Y.
Offisowe godziny: Od I w południe do 5 wieczór, a w Niedzielę od II rano d 3 popołudniu.

Dr. S. GOLDMANN
406 Grant str., Pittsburg, Pa.

ukończył cesarsko-królewski uniwersytet w Wiedniu, były wojskowy lekarz cesarsko-królewskiej armii w Austryo-Węgrzech. Dr. Goldmann jest jedynym po polsku mówiącym lekarzem europejskim w Pittsburgu, który prowadzi rzetelną praktykę i nie okłamuje ani zdziera ludzi za swoją usługę.

Leczy wszelkie choroby i jest specyalistą w chorobach sekretnych i skórnych obojga płci. Gdy potrzebujecie dobrego i uczciwego lekarza, to udajcie się do Dr. Goldmanna z największem zaufaniem osobiście lub listownie. Pamiętajcie adres:

Godziny ofisowe:
od 9—12 przed poł.
od 1—6 po poł.
W Niedzielę od 9—12.

Dr. S. GOLDMANN, 406 Grant St., Pittsburg, Pa.

Morris Forst Co.
SMITHFIELD ST. róg 2-nd AVE.
Najstarszy w Ameryce Skład
WIN, WÓDEK I LIKIERÓW
w Pittsburgu, Pa.



Ceny u nas najtańsze a trunki najlepsze. Przekonacie się, gdy u nas kupicie. Z każdym $5.00 zamówieniem opłacamy „freight" aż do New Yorku lub Chicago. Przy $10.00 zamówieniu opłacamy przesyłkę po całej Ameryce. Pieniądze wysyłajcie przez pocztę lub expres.

Oto niektóre ceny:
Biała lub czerwona żytniówka, galon po $1.50, 2.00, 2.50, 3.00 i 4.00.
Terkeilca, galon po $2.50, 3.00 i 4.00.
Rum, galon po $2.00, 2.50, 3.00 i 4.00.
Czysty Spirytus, galon po $3.00, 3.50 i 4.00

Piszcie po cennik do:
Morris Forst Co. 208 Smithfield Str.
Pittsburg, Pa.

Dobra Kawa

Możecie otrzymać ten wyborny, znakomity pełny smak i tę łagodność, która się znajduje w kawie, jaką pijecie w waszym ulubionym hotelu lub restauracyi po prostu przez wmięszanie do niej trochę prawdziwej

Franck'a Cykoryi,
Tego znakomitego dodatku do Kawy.

Jest to po prostu preperacya cykoryi, którą wyrabiamy w naszych ośmnastu fabrykach europejskich przez blisko 80 lat.

Jest ona używana w najlepszych hotelach i restauracyach w świecie. Francka cykorya czyni kawę lepszą i łagodniejszą, oraz łagodzi złe skutki jakie mają wpływ na niektórych ludzi pijących kawę.

Zapytajcie się waszego grocernika o Francka cykoryę — ten znakomity dodatek do kawy.

Uważajcie, byście dostali prawdziwy towar. Uważajcie na nasz handlowy znaczek — młynek.



Heinrich Franck Sohne & Co.
Flushing, N. Y.
Amerykańska Gałąź Heinrich Franck Sohne, z Ludwigsburg, Germany.

Paweł Izelak	1.00
Anna Marinik	1.00
N. N.	1.00
Józef Krajewski	75
Katarzyna Krysztofiak	75
Franciszka Kolich	50
Michał Hryckowian	50
Wojciech Wajs	50
Andrzej Nieborak	50
Bolesław Mroziński	50
Franciszek Parypiński	50
Jan Marcinik	50
Józef Mączyński	50
Wojciech Pelczar	50
Jan Bunca	25
Aniela Jawczak	25
Ks. T. Dereszkiewicz	5.00
Drobne ofiary	10.50
Razem	$32.00

Podziękowanie.

Wdzięczne Sierotki jaknajserdeczniej dziękują za hojne ofiary:

Ks. Prob. P. Kwapulińskiemu i parafii św. Stanisława Kostki.

Ks. Prob. M. Polaskiemu i parafii Wniebowzięcia N. M. P.

Ks. Prob. A. Tarkowskiemu i parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

Ks. Prob. J. Koperze i parafi św Tomasza i Polakom na Republic.

Ks. Prob. A. Nowogrodzkiemu i parafii w Dillonvalle. O.

Ks. Prob. W. Pawełkiewiczowi i parafii św. Krzyża.

Ks. Prob. A. Smełszowi i parafii Najśw. Rodziny.

Ks. Prob. A. Siwiec i parafii św Józefata.

Ks. Prob. W. Stec i parafii św. Jadwigi.

Ks. Prob. W. Przybylskiemu i parafii św. Antoniego.

Ks. Prob. I. Ostaszewskiemu i parafii św. Władysława.

Ks. Prob. Bol. Pawłowskiemu i parafii św. Józefa.

Ks. Prob. A. Tyszka i parafii św. Patrycyusza.

Ks. Prob. J. Wojszner i parafii św. Wincentego.

Ks. Prob. J. Rykaczewskiemu i parafii Serca Jezus.

Ks. Prob. T. Dereszkiewiczowi i parafii św. Jana Ewangielisty

Panu Aleks. Modzelewskiemu z Penn ave., za łaskawą ofiarę w wiktuałach.

Bractwu św. Józefa gr. Iej i Bractwu św. Józefa gr. 16ej Unii św. Józefa, za łaskawą pamięć i ofiarę niech Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Państwu Jaworskim i gościom za pamięć o sierotkach, dzięki serdeczne.

Pństwu Marohn i Buchholc serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Prob. L. Redmer z Cleveland, Ohio za łaskawą ofiarę dzięki serdeczne.

Wszystkim Dobrodziejom i Ofiarodawcom, dziękujemy staropolskiem Bóg zapłać.

W ostatnim numerze zaszła pomyłka. Państwo A. Ratajewscy ofiarowali 25 dol. Państwo Ratajczyk już nie raz dali hojną ofiarę, ale tą razą miało być państwo Ratajewscy, a nie państwo Ratajczyk.

Bracia Rodacy!

Dziś już prawie wszyscy zrozumieliśmy, że Polska Ochronka w Emsworth, to nasz pomnik narodowy, to własność całej Polonii w Pittsburgu i okolicy. — Ofiary napływają coraz hojniej, i jeśli tak nadal wszyscy o Ochronce pamiętać będziemy, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w kilku latach, piękna posiadłość polska w Emsworth będzie bez długu, a Polonia Pittsburgska będzie się mogła poszczycić pomnikiem, który na długie lata będzie świadczył o praktycznym naszym patryotyzmie.

Zachęcajmy jedni drugich do ofiar, a gdy każdy prawy Polak złoży chociażby z 50 centów co rok na Ochronkę, byt tejże będzie zapewniony, a dług spłacimy w krótkim czasie.

Niech Bóg i Matka Najświętsza mają w swojej Opiece wszystkich Dobrodziejów i kochane sierotki polskie.

Życzliwy w X-ie

Ks. C. Tomaszewski. C. S. Sp.

Żebrak dla sierót.

Na Sieroty.

Braddock, Pa.

Na pewnej zabawie u państwa L. bawiliśmy się wesoło, było dosyć do jedzenia, a i w gardle sucho też nie było. Bawiliśmy się w rozmaite gry, tak jak małe dzieci, nareszcie graliśmy w Dziada i Torbę. Los wypadł na mnie i mnie obrali torbą. No i dziad wziął torbę i poszliśmy żebrać. Gdzie dziad dostał kijem, to i do torby odłożył tak samo kijem, gdzie dostał całusa to i torba otrzymała tak samo, a niektórzy byli i litościwego serca co i pare centów dziadowi ofiarowali i dziad te centa też torbie oddał, a więc torba te centy, które uzbierała od szanownych gości posyła dla polskich sierotek w Emsworth w sumie jednego dolara i 35 centów. Żeby goście nie myśleli że torba zebrane pieniądze obrociła na jakie swoje korzyści, proszę Szan. Redakcyi, żeby to było umieszczone w gazecie Wielkopolanin. Może to będzie zachęta na drugi raz jak kiedy na jakiej zabawie będą odgrywać coś podobnego to Szan. Goście nie będą kijem albo całusami dziada obdarzać, do torby kładąc dolarki.

Życzliwy

S. S.

Midland, Pa.

U państwa Holewiejskich zebrano na chrzcinach następuące składki na sierotki:

Fr. Holewiejski	50
Marya Tyszka	50
Ostrowska	60
Wojciech Dziki	50
Ambroży	25
Paweł Wrajski	1.00
A. Bojko	1.00
B. Szarlej	1.00
J. Szarlej	1.00
E. Bojko	50
J. Szarlej	25
Franciszek Jewcuch	1.00
Razem	$8.70

—Pamiętajcie o—

Polskich Sierotkach

W EMSWORTH, PA.

Sprawozdanie Finansowe

KASY POSMIERTNEJ

UNII ŚW. JÓZEFA

za miesiąc Grudzień 1909.

—0—

Dochód:

Bilans				$23,483.10
Następne grupy wpłaciły:				
Grupa	1	zapłaciła za Grudzień	$ 343.78	
,,	2			
,,	3	,, ,, Listopad	8.15	
,,	4	,, ,, Grudzień	188.24	
,,	5	,, ,,		
,,	6	,, ,, Grudzień	37.54	
,,	8	,, ,, Grudzień	20.95	
,,	9	,, ,, Listopad	50.83	
,,	11	,, ,, Paźdz. i Listop.	41.34	
,,	12	,, ,, Grudzień	32.64	
,,	14	,, ,, Grudzień	39.80	
,,	15	,, ,, Grudzień	25.70	
,,	16	,, ,, Grudzień	310.61	
,,	17	,, ,, Grudzień	32.12	
,,	18	,, ,, Grudzień	18.43	
,,	19	,, ,, Grudzień	32.97	
,,	22	,, ,, Listop. i Grudzień	22.33	
,,	23	,, ,,		
,,	24	,, ,, Grudzień	34.40	
,,	25	,, ,, Grudzień	15.36	
,,	26	,, ,, Grudzień	31.56	
,,	28	,, ,, Listopad	36.63	
,,	29	,, ,, Grudzień	56.86	
,,	30	,, ,, Grudzień	29.04	
,,	32	,, ,, Grudzień	8.01	
,,	34	,, ,, Grudzień	28.59	1,712.74
Procent od pieniędzy ulokowanych na Ochronce			100.00	
Procent z parafii Najśw. Maryi Panny			166.86	
Razem				$ 25,195.84

Rozchód:

125	Pośmiertne za M. Płucinik grupa 1.	$500.00	
126	Pensya Prezydenta za IV. kwartał	6.00	
127	,, Kasyera ,,	6.00	
128	,, Sekretarza prot. ,,	15.00	
129	,, Sekretarza fin. ,,	37.50	
130	,, Op. kasy, Marszałka i Vice-prez. ,,	15.00	
131	Znaczki poczt. i wydatki sekretarzy za kwartał IV.	5.04	
132	Za lokal za kwartał IV.	9.00	
133	80 odznak na Sejm XI.	12.00	
134	Organ za grudzień	60.20	
135	Pośm. za Zofię Łysakowską gr. 1.	250.00	
136	Pośm. za Kaz. Zalewskiego gr. 16.	750.00	
137	Za utratę nogi Wł. Moczek jednę trzecią pośmiert. gr. 29.	166.66	1,832.40
W kasie pozostaje			$ 23,363.44

Pozostałość rozdziela się:

Na fundusz rezerwowy	$ 10,897.18
Na fundusz pośmiertny	11,968.01
Na fundusz obrotowy	498.25
Razem	$ 23,363.44

Z szacunkiem

A. Kaźmierski, Sekr. fin.

Sprawozdanie

Sekretarza Protokółowego Unii św. Józefa z ostatniego posiedzenia. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Unii św. Józefa byli przyjęci następujący Członkowie:

Numer czł.:	No. Grupy:	Nazwisko:	Wiek:	Ubezp. na:
2982	1	Ks. Paweł Kwapuliński	35	250.00
2983	1	Franciszek Kędzierski	19	500.00
2984	4	Józef Chmielewski	18	500.00
2985	4	Jakób Chmielewski	17	500.00
2986	4	Piotr Mokwa	17	250.00
2987	4	Józef Stefanowicz	24	500.00
2988	5	Stanisław Raczyński	33	500.00
2989	5	Feliksa Raczyńska	27	250.00
2990	9	Anastazya Nowak	31	250.00
2991	9	Jan Gerczak	31	500.00
2962	9	Józef Boguszewski	22	250.00
2993	14	Antoni Haręza	28	500.00
2994	16	Adolf Gorczyński	30	500.00
2995	22	Antoni Wojciechowski	33	500.00
2996	22	Elżbieta Wojciechowska	27	250.00
2997	22	Bolesław Szamberski	24	500.00
2998	22	Stanisława Szamberska	20	250.00
2999	28	Teodor Galewski	20	500.00
3000	28	Antoni Urbański	33	500.00
3001	28	Feliksa Urbańska	30	250.00

W. J. Szelong, Sekr. Prot.

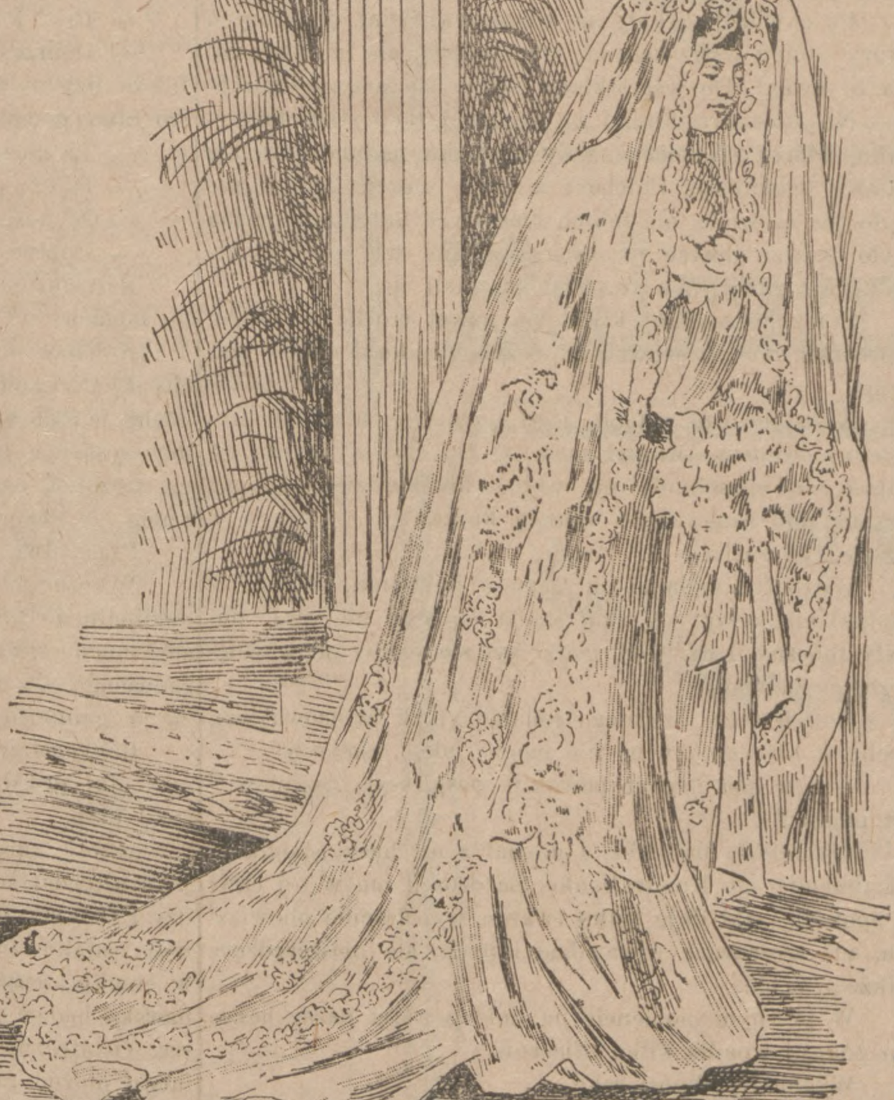
2720 PENN AVENUE

GOLDSTEIN'S

SKŁAD DEPARTAMENTOWY

2724 PENN AVENUE

Interesujące Nowiny Dla Nowożeńców.



OTRZYMALISMY ekspresem z New Yorku przeszło sto najnowszej mody eleganckich

Ślubnych Sukien

Zapraszamy przeto wszystkie młode pary do przyjścia do nas i oglądnięcia tych nadzwyczajnych piękności, — które wprawią Was w podziw, a ceny niskie zaoszczędzą Wam wiele dolarów.

SPECYALNIE

jak długo starczą regularne $25.00 ubrania dla młodych pań po

$12.90

Z tych ubrań mamy tylko 25 na okaz dlatego spieszcie się abyście nie przyszli zapóźno.

Lepsze czasy.

Ze wszystkich stron nadchodzi radosna wieść, że już nadeszły lepsze czasy. Cóż one jednak zrobią dobrego dla tego, który czuje się za słabym, by podjąć jakąkolwiek pracę Naturalnie, że jego obowiązkiem jest starać się o to, by nowe siły znowu pozyskać. Bardzo dobrym środkiem, który rzeczywiście możemy polecić, jest Trinera Amerykański Elixir Gorzkiego Wina i Gorzkich Ziół, które regulują narządy trawienia, pobudzają je do nowych czynności i w ten sposób pomagają do zupełnego przetrawienia wszystkich pokarmów. Wzmacnia ono apetyt, nieco przeczyszcza, uspokaja nerwy, i jest wogóle dobrym środkiem od wszystkiego. Powinieneś go używać w każdym wypadku osłabienia apetytu i osłabienia. W aptekach. Jos. Triner 1333—1339 So. Ashland ave., Chicago, Ill..— Piękny kaendarz wysyłamy każdemu, po otrzymaniu z zamówieniem 10 centów.

(Nadesłane).

YOUNGSTOWN, OHIO.

Dnia 3 Stycznia, 1910 r.

W numerze Dziennika Związkowego z dnia 22go Grudnia 1909 r. we wstępnym artykule zatytułowanym „O co szło księdzu Proboszczowi'', czyni redakcya rzeczonego Dziennika poważny zarzut wywołania pewnych nieporozumień w mojej parafii z członkami grupy Z. N. P. No. 453. Faktem jest, iż zajście takie miało miejsce, lecz odpowiedź moja nie zdąża do uniewinnienia się, owszem do wyświetlenia sprawy, wykazania dobitnie, iż tak Redakcya rzeczonego pisma jak też podpisanych siedemnastu członków zupełnie błędnie sprawę przedstawiają i takową komentują, co szerzy zło i sprowadza innych na śliskie drogi zgubnych domysłów.

Nie dziwi mię to zupełnie, iż dopiero w trzy miesiące po zaszłym fakcie rzekomej scysyi mojej z grupą 453 Z. N. P. sążnistym artykułem walicie i odnawiacie to o czem już setny zapomniał, to panowie jest wasza polityka. Gdybyście zaraz na gorąco sprawę przedstawili w ten sposób jak ją obecnie wałkujecie to napewno nie byłoby wywołało wrażenia, chybiłaby celu i nie upieklibyście gąski przy tem ogniu. Waszą polityką jest pozostawić coś niedomowionego, a gdy się to utrze, grzmotnąć a większy efekt powstanie.— Nie stajecie oko w oko, ale ukrywszy żądło na czas, nie spodzianie chcecie kłuć wam niewygodnych. Nie Panowie to ani honorowo, ani ładnie.

Lecz mniejsza, nie o to sprawa idzie. Zarzucacie mi, iż nie wpuściłem członków grupy 453 do kościoła i pytacie czy miałem do tego prawo. Tak! miałem prawo i mam — muszę być posłusznym przepisom Dyecezyi Clevelandzkiej. — Wiecie bardzo dobrze, iż My kapłani musimy wykonywać sumiennie wszelkie przepisy dyecezyalne, musimy spełniać obowiązki na nas włożone, a zawarte w tych przepisach. Otóż patrząc z punktu praw nas kapłanów obchodzących znajdziecie na stronie 51 broszury „Statuta dieocesis Clevelandensis'' ustęp zatytułowany — „Societies''. Artykuł ten w § 238 1, 2, 3 i 4 orzeka o Towarzystwach w jaki sposób ma przełożony parafii odnosić się do nich, słowem wszystko co Panowie chcą wiedzieć o stosunku Proboszcza do Towarzystw w jego parafii, w obrębie dyecezyi Clevelandzkiej.

Przyznacie Panowie od Dziennika Związkowego i wy inni wielcy przodownicy, iż mnie jako księdzu katolickiemu w pierwszym rzędzie dbać należy, by w powierzonej sobie parafii mieć dobrych prawych katolików. Na to filozofii nie potrzeba, ani wyższej ani niższej, to wskazuje sam zdrowy rozum. Dbając więc o katolicyzm między powierzoną mej pieczy parafią muszę postępować w sposób taki jaki uznam za stosowny, a oparty na prawach mnie obowiązujących.

Sami przyznacie, iż jako ksiądz katolicki muszę uznawać tylko te Towarzystwa, które wypełniają pzepisy kościoła katolickiego i przepisy dyecezyi. Paragraf 238 tychże jasno przedstawia, jakie Towarzystwa należy mi uznawać i wpuścić do kościoła lub pozwolić uczestniczyć w innych funkcyach kościelnych. W tymże paragrafie ostęp 2 orzeka: Towarzystwo z katolików złożone będzie uznane za katolickie, jeśli odpowie poniższem wymaganiom (podaję wskróceniu) a) aprobata konstytucyi przez Biskupa b) praktyczni katolicy, c) posyłanie dzieci do szkoły parafialnej, d) nieodbywanie zabaw lub zebrań w czasie nabożeństwa kościelnego, e) wolny wstęp proboszczowi na zebrania.

A dalej:

Paragraf 3). Towarzystwa przestępujące te przepisy nie mogą być dopuszczane do używanie własności kościelnych jak szkoły, hali itd. ani też nie mogą być dopuszczone **jako towarzystwo** do asystowania w ceremoniach religijnych, lub wchodzić do kościoła przy pogrzebach, jeneralnych komuniach itd. przy odznakach — (wearing thei regalia) i td.

Otóż widzicie panowie jak bezsensu piszecie swe artykuły, którymi bałamucicie opinię, bałamucicie tysiące ludu, które w dobrej wierze idą za Wami. Postępowanie takie jest złem tem gorszem, iż ocienione jakąś dolą męczeństwa i napaści. Stosując się do litery prawa, czy mogłbym nawet pozwolić grupie 453 wstępu do kościoła **jako Towarzystwu?** Sami odpowiedzcie? Nie. — Stanowczo bo to sprzeciwia się moim przepisom dyecezyalnym. Już sam fakt, iż konstytucya nie jest zatwierdzona przez Biskupa, zakazuje mi wpuszczania grupy przy odznakach do kościoła. Więc byłem w prawie, mam na czem oprzeć się i rzucić wam w oczy, iż rozmyślnie **Wy** a nie ja siejecie szkandal i rozgoryczenie.

Obałamuceni owymi 17 podpisami, a może opanowani złą wolą nie zbadawszy sprawy na miejscu, rzucacie kamieniem potępienia głosząc światu, iż wszcząłem awanturę z dobrymi katolikami. Otóż tu sęk. Kto jest sekretarzem grupy 453 i reprezentował tę grupę i prowadził ze mną rzekomą oburzającą rozmowę. Oto p. sekretarz Łączkowski. Otóż ten pan od lat nie pełnił żadnych obowiązków katolika. Zapytajcie się go kiedy był u spowiedzi, kiedy wypełnił funkcye tego dobrego katolika? Zapytajcie się go, lub setek innych parafian obu parafii, kto go widział przy konfesyonale lub przystępującego do stołu pańskiego? Więc ja kapłan katolik, więc ja mam wpuścić gorszyciela do świątyni pańskiej, więc ja, który przysiągłem i poświęciłem życie dla naszej świętej wiary mam powierzonym mej pieczy parafianom świecić zgorszeniem wpuszczając tego człowieka do kościoła? Gdzie logika, panowie, gdzie zdrowy rozum. Więc kogóż wy uważacie za dobrego katolika

Fałsz i obłuda wieje z całego waszego pisania i fałszem i obłudą walczycie.

Między memi parafianami jest wielu związkowców, dobrych i prawych katolików, czy ci nie noszą odznak swoich? Lecz tych, którzy godło Zbawienia nstawnem postępowaniem plamią i urągają mu, jak Bóg w niebie, do świątyni powierzonej mej pieczy nie wpuszczę.

Przysiągłem o duszę mych parafian i o te dusze dbać będę i nie zbiją mnie z obranej drogi, ani wasze szyderstwo, ani wasze faryzeuszowskie artykuły. Nie o od znak tu chodzi, ale o tych którzy pod tem znakiem noszą serca pełne bluźnierstwa dla wiary św.

Chcę bym w mej parafii miał prawych Polaków-katolików, a nie niedowarzonych niedowiarków siejących zgorszenie.

Chcieliście panowie mieć dowody, macie je, a gdy te wam nie wystarczą przeczytajcie cały artykuł „Statutów'' a nie wierzcie lada chmyzowi, bo przez takie doniesienia wiele już zła powstało. Nie walczcie sofismatami, jak to pod koniec artykułu waszego, o tem „przywdziewaniu szat świątecznych'', bo tem ośmieszacie się, a nie sądzę by tak poważny profesor Siemiradzki, stojący na czele pism Związkowych do tego stopnia zdziecinniał, iż lada szych bierze za szczere złoto. Źleby to świadczyło o Organizacyi, która na rzecznika swoich myśli i uczuć, bierze sobie — zdziecinniałego.

Nie chcę Wam rad dawać, lecz samo się nasuwa, iż nieopatrzne zaczepianie spraw, których nie znacie, a poznać nie chcecie daje wam świadectwo ....

Ks. Tomasz Wilk,

Proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Youngstown, Ohio.

Czy czujesz się kiedy znużonym?

Budząc się ze snu rano, czy masz nieprzyjemny smak w ustach? Czy czujesz się ociężałym i nieochoczym tak, że z biedą zdolny jesteś do poruszania się? W takim razie potrzebujesz Severy Pigułek na Wątrobę. One wzmacniają wątrobę i wnętrzności, opróżniają z zatrzymanych w nich materyi nieczystych, regulują pdzewody wewnętrzne, oraz spdawiają, że czujesz się jakby nowym człowiekiem. Cena 25 centów. Na sprzedaż u aptekarzy i u kupców po całym kraju. U nich dostać możesz także Severy Kalendarz na rok 1910. Spytaj o niego. — W F. Severa Co., Cedad Rapids, Ia.

Metropolitan National Bank, nar. 41ej i Butler ul. Pittsburg, Pa., kapitał i nadwyżka $715,000

Dyrektorzy Metropolitan Banku:

C. P. Tiers.
Dr. M. C. Cameron,
James Scott,
W. J. Zahniser, Presydent,
T. R. Evans,
Geo. V. Milliken,
Robers Ostermajer, Vice-prez
Geo. Seebick, kasyer.
Dr. Leon Sadowski,
D. J. Cullinan,
J. G. Lauer, Jr.
Geo. H. Weaver,
Thomas Ward.
Dr. J. J. Schill.

Jest to pewne miejsce do składania oszczędności.

Wacław Żmudzki.

POSIEW KRWI.

(Ciąg dalszy.)

W pewnej chwili fala sparła się naraz, jak rzeka, która natrafiła na niespodzianą przeszkodę, z przodu rozległy się groźne nawoływania i przekleństwa.

To nowe zastępy wychodziły z twierdzy na bój.

Ho dał nurka w bok i pociągnął za sobą towarzysza.

— Już zaraz! — szepnął. — Tu trzeba będzie chyba zabawić się na pewien czas w nieboszczyków.

Zatrzymał się na moment, zawęszył nosem, jak wy żeł, i znów nieco skręcił.

Za chwilę znaleźli się na wązkiej ścieżce, mając po jednej stronie przepaść, po drugiej stromą ścianę.

Ho upadł na ziemię plackiem.

— Tu!

Oyama legł koło niego.

— Zazwyczaj chodzi tu dwóch szyldwachów! — szeptał chińczyk. — Chwilę trzeba się zatrzymać.

Przywarowali do ziemi, nadstawili uszu.

Przez chwilę nie słyszeli nic podejrzanego. Potem gdzieś z przodu rozległ się odgłos rozmowy, narazie tylko jakby puste dźwięki bez treści słów. Po granitowej ścieżce zadudniały zbliżające się kroki.

Przylgnęli do ściany; Oyama naprężył grzbiet, jak tygrys do skoku.

Dźwięki stawały się wyrazistsze, już chwilami chwytali natężonym słuchem oderwane wyrazy.

— Czorty! — dudniał gęsty bas. — Znów wzięli!

— A wybiorą nas, wszystkich nas pojednemu wybiorą! — wtórował na zmianę płaczliwy alt.

Na zakręcie zamajaczały dwie idące w parze sylwetki, górą nad ramionami połyskiwały im niekiedy lotne błyski wytoczonych bagnetów.

— Jak jaja z gniazda wybiorą! — zahuczał znów bas, tym razem prawie nad głową leżących. — Jak nie mają wybrać, kiedy taka komenda....

Urwał nagle, ujrzał czające się pod ścianą postacie.

— A tu kto?!

Oyama zerwał się z miejsca jak sprężyna.

Rozległo się uderzenie, potem już gdzieś z powietrza niżej poziomu ścieżki — rozciągający się jak gumowy wąż na coraz dalszą odległość krzyk, i wreszcie głuchy łomot padających ciał.

Ho jak kot już się wspinał po stromej ścianie.

— Ani sekundy do stracenia! Podtrzymaj, wodzu!

Oyama, jak deskę podstawił mu swą olbrzymią dłoń pod nogę, wydźwignął go ponad głowę.

Ho pociągnął palcami po gładkiej ścianie i zarechotał z zadowoleniem:

— Jest!

Druciane przewody elektryczne, na całej przestrzeni starannie ukryte głęboko w ziemi, w tem jednem jedynem miejscu, ze względu na naturę położenia, przechodziły po wierzchu ściany, jak obnażone nerwy.

Chińczyk wyjął misterny, cienki jak włos sztylet.

— Na lewo, wodzu, nieco na lewo!

Rozległo się smutne dźwięknięcie, jakby pękającch strun, przewody zostały przecięte w metalowych swych częściach, trzymając się jednak dla niepoznaki po dawnemu w swych jedwabnych kokonach.

Chińczyk roześmiał się jak szatan i lekko zeskoczył na ziemię.

— Już!

Wyciągnął w stronę twierdzy zaciśniętą pięść.

— Inżynier Ho dotrzymał obietnicy. Bierz, wodzu, rękami to gniazdo żmij, których jadowite zęby wyrwane zostały, i duś!

Z przełęczy, na której stali, cała twierdza z fortami, bastyonami, grubymi grzbietami ziemnych okopów i czerwonymi zrębami cementowych murów występowała plastycznie jak na dłoni. Każda piędź, każdy cal ziemi był tu z całem natężeniem genialnej przemyślności ludzkiej urabiany w tym jednym kierunku, by się stać niedostępnym, by, jak wilcze żelaza, przyszczęknąć śmiertelnymi kłami stopę śmiałka, któryby się ważył porwać na nie; każdy cal zlany był krwawym potem ciężkiej pracy setek i tysięcy rąk, które przez lata całe pracowały z wytężeniem całych sił, by odebrać go życiodajnej naturze i zrobić zeń niezawodny środek śmierci.

Oyama patrzał i mimowoli pokiwał głową.

— I wszystko to, cała ta praca musi być zniszczoną.

— Musi- — powtórzył z zaciętością chińczyk. — Do ostatniej cegiełki!!! I pod gruzami tego gmachu musi być pogrzebane całe to gniazdo, z sukami, które je pomiotem swym rozpleniają, ze szczeniętami przy piersiach z których kiedyś wyrósłby także ród gwałcicieli i morderców!... Do ostatniej pary w piersiach, do ostatniej kropli krwi!... Tu niech zostanie jeden olbrzymi cmentarz, po wieki siejący wspomnienie grozy w podłych sercach! Błagowieszczeńsk musi być pomszczony!

Oyama spojrzał na niego posępnie.

— Jutro do portu wysłany zostanie parlamentarz z propozycyą usunięcia przed stanowczym atakiem wszystkich niewiast i dzieci. Japończycy walczą pierś przeciwko piersi, ale nie umieją mordować bezbronnych.

Chińczyk żachnął się z wściekłością.

— Co ! Więc wyprowadziłeś mnie w pole? Nie zapominaj, że i sam jesteś jeszcze w mojem ręku. Jeden mój krzyk, i.....

Oyama nagle szybkim jak błyskawica ruchem pochwycił go za kark stalowymi kleszczami swych palców.

— Nie krzykniesz! — syknął głucho.

Chińczyk przysiadł do ziemi. Ze zduszonego jego gardła, między zgrzytami bólu, wybiegło coś, co usiłowało być podobnem do dobrodusznego śmiechu.

— He, he, ależ naturalnie, tak, naturalnie, ja tylko żartowałem... Oj... puść-no trochę, wodzu!... Inżynier Ho, najpodlejszy, najlichszy z robaczków, które kiedykolwiek koło twej wspaniałej nogi się przewinęły,— chciał tylko wypróbować, czy wspaniałomyślność twego szlachetnego serca dorównywa nieskończonej mądrości, w której pławię się jak podły pyłek w blasku słońca, i wobec której nędza mej pustej głowy niknie bez śladu jak wobec białego dnia błysk najmniejszej gwiazdki nocnej.

Oyamą rozluźnił uścisk.

— Tak! Niechże starszy brat księżyca idzie o krok przed nędznym cieniem swoim, tylko o jeden krok naprzód, i niech prowadzi z powrotem.

Chińczyk rozprostował krzyże, — spróbował nieznacznie, czy głowa należycie obraca się na karku, i ruszył.

Oyama postępował za nim z ręką przygotowaną w każdej chwili do schwytania go za połę chałata.

GENIALNY PLAN.

W godzinę po rozbiciu „Sokoła'' Kondratienko z Wittheftem siedzieli w gabinecie tego ostatniego.

Co chwila rozlegały się zdala ryki dział, od których mury domu wstrząsały się w posadach, ale nie zwracali na to uwagi. Do wszystkiego można się przyzwyczaić!

Na stole przed nimi na srebrnej tacy stała butelezka, której zapomocą smoły i piasku nadano wszelkie pozory omszałości. Chleba i mięsa w Porcie Artura nie było już za wiele, ale takich omszałych butelczyn można było jeszcze dostać na osłodę — kto wie — czy nie ostatnich chwil. Wodzowie pokrzepiali się.

Stary komendant kiwał się nawet trochę w fotelu. Po całych nocach czuwał, odpoczynek należał mu się słusznie.

Kiwał się i na ustach jego zjawiał się niekiedy promienny uśmiech. Marzył może w tej chwili, jak to on zagra przy sposobności na swoim klawikordzie, jak tony bryzną pod samo niebo ognistą kurzawą.

— T-trrach!!!

Wittheft spoglądał na niego w milczeniu, pociągał z lampki cienkusza, któremu smoła i piasek nie wiele dodały tężyzny, i niekiedy marszczył się, jakby od wewnętrznego niepokoju.

Czuł w sobie dziwnego robaka, który świdrował wątrobę, a którego i wino nie mogło jakoś uśmierzyć.

— Czy nie nazbyt powolnie pospieszył „Sokołowi'' na pomoc?

Żżymał się na siebie i niemal z niechęcią spoglądał na drzemiącego Kondratienkę. Zazdrościł mu w tej chwili spokoju, jaki daje tylko twarde wypełnienie obowiązku, nie szczędzące wprawdzie innych, ale nieszczędzące także i siebie.

W pewnym momencie na dole powstał naraz hałas, do pokoju wpadło kilku oficerów.

Wittheft podniósł rękę.

— Tsss!! — szepnął i wskazał na drzemiącego generała.

Lecz ten otworzył już oczy.

— No? — zapytał.

Twarze wszystkich promieniały nadzwyczajną radością, oczy gorzały tak, jakby co najmniej otrzymali byli wieści o chlubnej śmierci w boju — naprzykład samego pana Togo.

Jeden z oficerów wystąpił nieco naprzód.

— Wielka, nadzwyczajna nowina! — obwieścił uroczyście. — Następca się narodził!

Kondratienko skoczył z miejsca, jakby mu trzy ćwierci lat ubyło.

— Co!? — wykrzyknął. — Czy prawda!?

— W tej chwili sygnalizowano z Czifu.

Stary wódz zwrócił się do kąta, w którym wisiał wysrebrzony obraz Mikołaja Cudotwórcy i przeżegnał się z namaszczeniem.

— No! — odetchnął z głębi serca. — Karta współczesnej nam historyi przewróciła się już na drugą, na naszą stronę. Obwieścić natychmiast tę nowinę w rozkazie dziennym. Z zapasów, jakie jeszcze zostały, wydać dla każdego żołnierza po kwaterce wódki. I niech później przychodzą do nas wszystkie japońskie „Nogi''!

Oficerowie wybiegli ochoczo spełnić rozkaz.

Kondratienko nalał sobie lampkę wina i wychylił ją do dna.

— Za pomyślność młodego pana, nadziei Rosyi! Zobaczysz pan, panie admirale — zwrócił się do Witthefta — że teraz wszystko inaczej pójdzie. Czuję to po sobie.

W tej chwili na dole przy wejściu powstał jeszcze większy hałas i zmieszany gwar licznych głosów, i za moment do pokoju wtłoczyła się dość liczna gromadka, tym razem przeważnie oficerów marynarki. Na czele ich postępował człowiek, o którym napewno można było na razie tyle tylko powiedzieć, że był wprost wyjęty z wody lub błota, albowiem ociekająca zeń woda odrazu utworzyła kałużę na miejscu, na którem się zatrzymał, zaś błotą oblepiało go jak kokon od stóp do głów, zamazując rysy twarzy i odznaki potarganego na strzępy mundurowego ubrania.

Obaj wodzowie wstali ze swoich miejsc i z niekłamanem rozciekawieniem wytrzeszczyli oczy.

Przybyły dystyngowanym ruchem podniósł do zabłoconego czoła dwa palce zabłoconej ręki.

— Mam zaszczyt przedstawić się. Kapitan pierwszej klasy marynarki wojennej, Reitzenstein, przybyły tu z rozkazu admirała Skrydłowa.

Obaj wodzowie poskoczyli ku niemu jednocześnie.

— Co!? — wykrzyknął Kondratienko. — Skrydłowa? A więc na tej łupince, która w oczach naszych rozleciała się przed godzinką!?

Wittheft starał się rozejrzeć rysy przybyłego poprzez grubą warstwę błota.

— Reitzenstein! Ty, naprawdę ty!?

Skorupka błota na twarzy, podminowana uśmiechem, pogurbiła się, jak skóra na pieczonym kartoflu.

— Właśnie na tej łupince. Przybycie moje opóźniło się nieco, ponieważ na plecach musiałem holować do brzegu towarzysza mego, młodego kadeta, który omdlał był z ran.

Kondratienko spojrzał porozumiewawczo na Witthefta.

— Nie mówiłem, że teraz wszystko inaczej pójdzie! Oto ten zginął był, jużeśmy go opłakali, a oto ożył.

I podstąpiwszy do Reitzensteina, serdecznie uścisnął jego rękę.

— W dobrą godzinę przybywasz, mości kapitanie! Ucieszże się i ty radosną nowiną, którą właśnie przed chwilą otrzymaliśmy tutaj. Wyobraź sobie coś najbardziej pocieszającego, co mogło nas spotkać obecnie.

— Kuroki rozbity! — pochwycił z żywością Reitzenstein.

— No... no!... Na razie nie wiemy jeszcze... Ale przyjdzie, teraz napewno i to przyjdzie. Obecnie mamy coś innego... Cesarzowa syna nam powiła!

Z wolnych od błota ocznych szpar na twarzy Reitzensteina wybiegł błysk, podobny do zdumienia.

— Nam!... Syna nam! ...

I naraz połapał się w sytuacyi.

— Ach, syna! Och, to radość, to istotnie więcej, niż rozbicie jakiegoś kosookiego generała.

Powiedział to z ironią tak subtelną, że stary generał przyjął ją za czyste złoto.

— Tak. Mówię to panu, jako z góry rewanż za wieści które nam zpewne przywozisz. Bo prawie pewny jestem, że wieści dobre, co?

— No, na razie, nie są to jeszcze wieści, a tylko propozycye, plany!

— Od Skrydłowa?

— Tak! I z aprobatą sztabu w Petersburgu.

— Dobrze. Wiem, że Skrydłow miewa dobre plany. Idź-że, dzielny kapitanie, wypocząć, a wieczorem, albo jutro rano, pomówimy o tych planach.

— To może wieczorem?

— Tak-że ci pilno?

— Od pośpiechu zależy tu całe powodzenie.

— Dobrze więc. Niech będzie wieczorem.

Reitzenstein odsalutował i chwiejąc się ze znużenia na nogach, ale z gęstą miną wyszedł.

Koledzy marynarze, jako prawdziwego bohatera chwili, pragnęli uczcić go paroma koszykami szampana, zdołał jednak wyprosić się od tego i, poddawszy się przedewszystkiem bolesnej operacyi zeskrobywania zapamocą szczotek przyschniętego do skóry morskiego mułu, rzucił się następnie na posłanie.

Przez dwie ostatnie doby oka nie zmrużył.

Wieczorem cała generalicya twierdzy, z wyjątkiem nominalnego komendanta, generała Stoessla, który właśnie mocno był zajęty układaniem programu balu, z racyi radosnego dla dynastyi zdarzenia, zebrała się w komplecie w gabinecie Kodratienki.

Reitzenstein, odświeżony, w wypożyczonym uniformie, stał przed stołem zawalonym mapami, i referował swój plan.

„Flotę, zgromadzoną w Porcie, może oczekiwać dwojaka alternatywa. Albo doczeka się tutaj upadku twierdzy i zostanie tutaj zniszczoną, albo też prędzej czy później zostanie zmuszoną do wyjścia na pełne morze i to w chwili kiedy naturalnie cała nieprzyjacielska potęga morska będzie na nią czyhać, jak kot na mysz przy norze. Ostateczny rezultat takiego wyjścia przymusowego łatwo można przewidzieć. Gdy tymczasem zdecydowawszy się na ten krok natychmiast, kiedy flota nieprzyjacielska może nie być na to przygotowaną...''

W tem miejscu Kodratienko chrząknął i uśmiechnął się ironilznie.

— To, jak widzę, — rzekł — uradziliśiie już tam z góry, że twierdza ma upaść? I ta uchwała ma stanowić fundament dla tego planu, który pan tu rozwijasz?

Reetzenstein spojrzał na niego bystro i opuścił oczy. Chwilę przemilczał.

— Pan generał raczy wybaczyć — powiedział wreszcie, — to może tylko ja nie dość wiernie tłómaczę intencyę danego mi zlecenia. Bo nawet obecnie przypominam sobie dokładnie, że była tam jedynie roztrząsana ewentualność, że twierdza może znaleźć się w niebezpieczeństwie, choć z drugiej strony ani na chwilę nie przestawano się liczyć z faktem, że to właśnie.....

Tu z widocznem pochlebstwem skłonił się w stronę Kodratienki.

— Że to właśnie pan generał jest tej twierdzy obrońcą.

Stary generał zamruczał coś niewyraźnie i zatonął w głębi fotelu.

Reitzenstein odchrząknął parę razy, jakby dla zatuszowania wrażenia zbyt lekkiego zwycięstwa za pomocą pospolitego pochlebstwa.

— Zresztą, — ciągnął dalej — naturalnie, że przyjęcie tego planu lub zaniechanie go będzie całkowicie zależnem od zapatrywania pana generała. Przypuśćmy jednak, że zapatrywane to będzie przychylnem. To dalsze przeprowadzenie tego planu polegałoby przedewszystkiem na wyprowadzeniu nieprzyjaciela w pole, co, zdaje się, dałoby się osiągnąć przez poczynanie sobie we wszystkich następnych ruchach i na każdym kroku zupełnie odwrotnie, niżby sam ten nieprzyjaciel za racyonalne mógł uważać. A więc, po szczęśliwem, przypuśćmy — bo nie wiem, dlaczego miałoby być koniecznie inaczej — po szczęśliwem przebiciu się przez blokadę japońską — do czego przedewszystkiem według wszelkiej racyi zdążaćby należało? — Do połączenia się z flotą władywostocką, a więc do pędzenia całą parą w cieśninę koreańską? — Otóż postąpiłoby się zupełnie inaczej. Zamiast na północ do Władywostoku, cała flota skierowałaby się na południe do Nagasaki, do tego Nagasaki, którego obecnie nie strzeże ani jeden okręt wojenny. — Zdaje się, że efekt byłby olbrzymi, cała flota japońska porzuciłaby zapewne odrazu swoje posterunki przy Porcie Artura, na czem położenie twierdzy samo przez się musiałoby zyskać. Po Nagasaki przyszłaby kolej na inne porty i miasta nadbrzeżne i wreszcie na Tokio. Węgla lostarczałyby obficie same porty i trasportowce japońskie. A jednocześnie flota władywostocka zaczęłaby składać wizyty na zachodniem wybrzeżu, przypuśćmy od Simoneseki do Hakonate. A potem dopiero nastąpiłoby połączenie obu flot przez cieśninę Tsugaru, lub jeszcze lepiej pod Sachalinem. Przypuszczam, że z chwilą połączenia nawet również połączona flota japońska, Togo i Kamimury, przestałaby już być dla nas groźną. Zresztą racyonalniej jest przypuszczać, że floty japońskie nie łączyłyby się, lecz raczej rozbiegłyby się wówczas na wsze strony w poszukiwaniach.

Skończył i przez chwilę badał na twarzach obecnych wywołane wrażenie.

— To jest projekt w najgrubszych zarysach, prawie tylko jego szkielet. Proszę panów rozważyć i pytać.

Zapanowało wytrwałe milczenie. Żaden z obecnych nie ryzykował z własnem zdaniem, nie będąc pewnym zdania starszyzny. I tylko spojrzenia coraz częściej ślizgały się kolejno po twarzach Witthefta i Kondratienki.

Wreszcie ten ostatni wyłonił się do połowy na widok ze swego fotelu.

— To jest właściwie nie mój wydział, panowie admiralicya powinnaby tu głos zabrać. Ale mnie się zdaje, że bądź jak bądź najbardziej bezpośredni skutek takiej eskapady byłby ten, że twierdza od strony morza pozostawiałaby niejako swoje wnętrzności bez obrony.

— Nie byłoby komu tych wnętrzności szarpać!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



CZYTAJCIE DOWÓD PRAWDY.

Łaskawy Panie Lekarzu,

Uważam za swą powinność oznajmić, że jestem już chwała Bogu zupełnie zdrowym i nie cierpię więcej na ŻOŁĄDEK ani CIELESNĄ SŁABOŚĆ, ani też inne oznaki mojej choroby, na którą to cierpiałem przed leczeniem, więc dziękuję Panu za to serdecznie i załączam swą podobiznę. I żona moja i córka zostały przy pomocy Pańskiej wyleczone. Życzymy tedy wszyscy wiele szczęścia i powodzenia, nadewszystko ja,

Wasz oddany

JÓZEF KISSLAN, P. O. Box 8, Tremley, Grasselli, N. J.

Takich to listów dziękczynnych nadchodzi dużo do Collinsa Leczniczego Zakładu. Kto się do niego zgłosi, może być pewien, że jest pod opieką znakomitego i uczonego lekarza i, że dane mu lekarstwa są nietylko odpowiednie, lecz najlepsze i posiadające największą siłę uzdrawiającą. Przyjdźcie więc lub napiszcie do:

COLLINS N. Y. MEDICAL INSTITUTE
140 WEST 34th STREET NEW YORK CITY.

Dr. BÜKKI'S Medical Institute --



DAWNIEJ
Nebiros Astro Medical Cure
3210 FORBES STR. PITTSBURG, PA.
Niedaleko Craft Ave. róg Girard Alley.

Zakład codziennie jest otwarty od godziny 9-ej rano do 7 ej wieczorem. W niedzielę i święta również otwarty.

ZAKŁAD LECZNICZY

znany jest tysiącom ludzi. Dawniej znajdował się w New Yorku przy 25 ulicy, obecnie w Pittsburgu pod numerem 3210 przy Forbes Str. i otwarty został dla ludzi potrzebujących porady lekarskiej.

LECZNICZY ZAKŁAD zawdzięcza swoje dobre imię znakomitemu leczeniu, szybko wyleczymy każdą chorobę jeżeli jest jeszcze do wyleczenia, a jest wielu ludzi którym w zakładzie powrócono zdrowie o których inni lekarze zwątpili. Podziękowania i uznanie ludzi w naszym zakładzie wyleczonych są najlepszą rękojmią dla nas. Na listy odpowiadamy!

ZAKŁAD sprowadza najcenniejsze i najlepsze rośliny z kraju, Egiptu, Azyi, jakoteż i z Ziemi Świętej i tymi roślinami leczymy bardzo skutecznie a również używamy do lekarstw przeciw wszelkim chorobom. Przedewszystkiem zyskaliśmy uznanie w leczeniu zastarzałych chorób moczowych i żołądkowych. Z dobrym skutkiem leczymy również suchoty i wszelkie inne choroby, jakoteż tajne choroby męskie i kobiece, leczenie macicy jest naszą specyalnością. — Skutecznie leczymy reumatyzm, świerzb, z opilstwa i wszelkie choroby u dzieci.

Do Leczniczego zakładu dojechać można tramwajem z Forbes Str. i wysiąść na Craft Avenue. — W drugim domu od narożnika Craft Avenue. przy Forbes Street znajduje się Zakład. Bloomfield tramwaj was dowiezie Mówimy po polsku!

Dr. WIX mówi:

Leczę codziennie rozmaite gatunki

RUPTURY

Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy.
A za małą zapłatę.

Jestem graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wyleczyłem tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

WARICOCELE I HYDROCELE
(Fałszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura.)
Wyleczenie Gwarantowane.

Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu straszliwie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.

Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do waszej i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?

Mój sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak ja, więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Operacya nożowa, jak robią to w szpitalach jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.

Więc co wolicie?

Przyjdźcie do mnie. Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.

Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.

HEMOROIDY, FISTULA i choroby Kiszki. Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.

Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody.

Piszcie po ilustrowane książki DARMO!
Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele
Książka No. 2. Waricocele.
Książka No. 3 Hemoroidy i Fistula

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.

Dr. G. B. WIX, SPECYALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ. Pokój 201-202 New Werner Bld.
631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 popoud. i od 6 do 8 wieczór

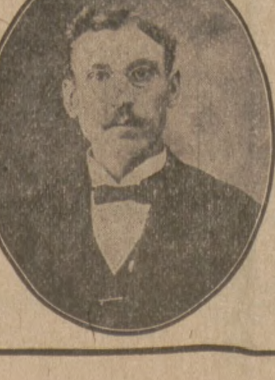
GODZINY OFISOWE: w niedziele od 1 do 4 popołudn

Trumny o 10% taniej niż gdziekolwiek indziej.

Dostarczam Powozy własne na chrzciny, wesela, pogrzeby i inne okazye.

Dostarczam kwiaty na wesela i pogrzeby.

Ofisy otwarte w dzień i w nocy



ANDRZEJ
DRZEWIECKI
Jedyny Prawdziwie Polski
POGRZEBOWY

125 So. 15th Str. S. S.
TEL. 492 U. P. & A. / 28 L. Hemlock Bell
2317 Penn Avenue
Tel. 4331 M. P. & A.

ROZMAITOŚCI.

Szaleniec z nożem w ręku.

Ulice, leżące w pobliżu dworca kolejowego w Krakowie były miejscem niezwykłego wzburzenia. Około godz. 9 pojawił się w podkopie kolejowym przy ul. Lubicz, młody stosunkowo jeszcze człowiek, który bez czapki, z rozwianym włosem biegł ulicą, wydając przeraźliwe krzyki i rzucał się na przechodzących ulicą z nożem w ręku. — Powstał okropny krzyk. Przechodnie poczęli chronić się po sieniach domów i zaułkach w obawie o życie. Rozszalały człowiek spótkawszy przechodzącego mężczyznę, począł wywijać nad nim nożem, poczem rzucił się nań w szale i poranił go w straszny sposób. Nieznany mężczyzna padł zalany krwią na bruku, szaleniec biegł tymczasem dalej i kogo tylko spotkał na swej drodze, tego kłuł i ranił. Przeraźliwe krzyki na ulicy zaalarmowały nareszcie policyę która w sile kilku żołnierzy, zdołała z trudem skrępować sprawcę spustoszenia. Zatelefonowano po pogotowie ratunkowe. Przybyło ono niezwłocznie z dwiema karetkami i poczęło energicznie udzielać rannym pomocy. Było ich dwunastu. Sprawcę szalonego popłochu aresztowała policya, nim jednak zdołano opatrzeć wszystkich poranionych, przyprowadzono i jego na strażnicę. Okazało się, że jest to podpity Kazimierz Wójcik, 34-letni stelmach. Założono mu bandaże na głowę, ręce i nogi, ma bowiem na nich krwawiące i miażdżone rany, które otrzymał prawdopodobnie podczas szamotania się z napadniętymi. Oto moc wódki. Władza pociągnie do odpowiedzialności szaleńca, lecz nie wiele mu się co stanie. Natomiast pokaleczeni pamiętać będą do końca życia, że padli ofiarą człowieka pijanego.

Przyszła Warszawa.

Na posiedzeniu Koła architektów inż. architekt Kazimierz Skórewicz omawiał doniosłą dla rozwoju naszego miasta sprawę przedłużenia Alei Ujazdowskich. Sztuczna obręcz, wytworzona przez rogatki, która okala i ciśnie miasto, — mówił p. S. — pęknąć musi. — Wtedy place powinny być zabudowane według z góry powziętego planu, gdyż późniejsza regulacya ulic, wytknięcie i przeprowadzenie nowych w następstwie przedstawiać będzie większe trudności i połączone będzie z nieporozumieniami, jak to widzimy obecnie — przy regulacyi różnych ulic w Warszawie. Aby tego uniknąć, prelegent radzi już obecnie myśleć o celowym zabudowaniu przestrzeni przy rogatkach Belwederskiej i Mokotowskiej; w przeciwnym bowiem razie Aleje Ujazdowskie, które obecnie są zaciąsne, za lat 15 lub 20 stracą zupełnie wygląd ogrodowy i zamienią się w wielkomiejską ulicą. Aby temu zapobiec, należy rozszerzyć Aleje Ujazdowskie przy ul. Bagatela, do szerokości jaka jest przy ulicy Pięknej i przedłużyć je do Promenady, gdzie Aleje spotkałyby się z przedłużeniem ulicy Marszałkowskiej. Wobec wielkiej wagi tego projektu, postanowione zawiadomić o nim Wydział upiększenia miast przy Stow. właścicieli nieruchomości. Strona finansowa i prawna projektu omawiana będzie na następnem posiedzeniu.

— Wstępujcie do Unii św. Józefa, gdyż to jest jedna z najlepszych organizacyi w Stanie Pennsylwnii.

Stowarzyszenie kasy pośmiertnej pod opieką Matki Bożej Przedziwnej w Wilmington, Del.

ZARZĄD:

Wiel. ks. J. S. Gulcz, Radca Duchow.
Józef Biniewski, Cenzor
Maciej Biniewski, Vice Cenzor
Michał Robaczewski, Prezes
Andrzej Cisło, Vice Prezes.
Jan Jakubowski, Kasyer
Stanisław S. Jasik, Sekr, Jeneralny.
Jan Prostka, Vice Sekretarz.

Kontrolerzy:
Kazimierz Przybylski
Andrzej Karczewski
Jan Falicki
Jan Markowski,
Jan Kisielewski,
Michał Grygo.

Kolektorzy uprawnieni do kolektowania i zapisywania na mniejsze sumy ubezpieczenia::

Maciej Biniewski, na wschodniej stronie miasta.

Stanisław S. Jasik, na zachodniej stronie miasta.

Posiedzenia Zarządu Centralnego odbywają się w pierwszy Piątek każdego miesiąca w klasie szkoły parafialnej o godzinie 8ej wieczorem.

Biuro Centralnego Zarządu mieści się pod No. 506 S. Harrison ulica. — Wszelkie korespondencye dotyczące Stowarzyszenia Kasy Pośmiertnej pod opieką M. B. P. adresować należy:

STAN. S. JASIK,
506 S. Harrison str. Wilmington, Del.

PORZĄDEK GRUP:

Grupa I. Tow. Matki Bożej Przedziwnej, posiedzenia każdą drugą niedzielę miesiąca zaraz po sumie w hali parafialnej. A. Cisło sekretarz finansowy 207 Porter str. — Wszelkie zaś korespondencye, tyczące się Tow. należy adresować: W. S. Szulc, sekr. prot. 1009 Maple str.

Grupa II. kolektorska, Tow. św. Antoniego, na zachodnią i południową stronę miasta. S. S. Jasik, kolektor 506 S. Harrison str.

Grupa III. Tow. św. Alojzego, na wschodnią i południwą stronę miasta, M. Biniewski, kolektor, 12 Robison str.

Sniadanie niemieckiego następcy tronu.

Zegar w pokoju jadalnym w Poczdamie wybił dwunastą. — Księżna, następczyni tronu, usiadła na małej sofce z jedną z dam dworu i dwoma swymi synami i czeka na przyjście małżonka. W głębi sali jadalnej stoi czterech lokai w liberyi, jednakowego wzrostu, jednakowo wygolonych i jednakowo apatycznie na świat patrzących. — Cisza panuje zupełna. Wszyscy czekają, aż przyjdzie następca tronu. Mija kwadrans, a jego niema, mija pół godziny, a jego niema. Apetyt może nie bardzo męczy księżnę i jej synów, ale za to niepokój coraz ją więcej ogarnia. Minęła już pierwsza, a jego nie ma. Nakoniec przyszedł.

— Przepraszam cię moja droga, żem się spóźnił i panią także. Jak się macie chłopcy? (Pocałował żonę w rękę, — a chłopców w czoło). Zatrzymał mnie Zeppelin. Nie masz pojęcia, jakie zajmujące były dzisiaj wzloty!

Siadają do stołu, a książe mówi dalej.

— Próbowałem już sam kierować motorem. Zeppelin stał tylko obok i przypatrywał się.

W tej chwili książe podnosi oczy i spostrzega chmurę gradową na obliczu żony.

— Co ci jest, moja droga? — pyta — czyś niezdrowa?

— Nie to. Lecz nie jest rzeczą przyjemną czytać codziennie takie admonicye.

I mówiąc to podaje mężowi ostatni numer dziennika — „Reichsbote“— w którym czerwonym ołówkiem zakreślony jest następujący entrefilet:

„Setki listów otrzymuje codziennie nasza redakcya, pełnych gorącej prośby do następcy tronu, aby już raz przecie porzucił swoje awanturnicze wycieczki, niebezpieczne dla każdego człowieka i zupełnie niewłaściwe dla ludzi żonatych i dzietnych, a tem niewłaściwsze dla człowieka, który będzie nosił kiedyś koronę cesarską na swojem czole. Jeśliby on się stał kiedyś pastwą jakiego wypadku, połamał sobie ręce lub nogi, to następstwa tego odbiłyby się nietylko na jego rodzinie, ale na całem państwie. To też żywimy niezłomną nadzieję, że nasz następca tronu usłucha gorącej prośby całego narodu i odtąd już nie praktycznie, ale tylko teoretycznie, tylko naukowo, będzie popierał aeronautykę“.

Książę przeczytał, dziennik złożył i oddał żonie, a sam zajął się namiętnie jedzeniem. — Księżna prawie nic nie je i patrzy tylko błagalnie w twarz jego. On zaś udaje, że już od trzech tygodni nic nie jadł i zajada z wilczym apetytem. Żonie zaś swej nic nie odpowiada, bo wie, że autorem tego artykułu jest właśnie ona.

MILCZENIE.

Dar wymowy, chęć i zdolność do mówienia są darami przyrodzonymi człowiekowi;— potrzeba milczenia, powściągliwość w mowie jest wynikiem stosunków życiowych i niezbędnym warunkiem dobrego wychowania

Mówić uczy się dziecko samo z siebie łatwo i prędko, a nauczywszy się, mówi chętnie i dużo, często za wiele. Do milczenia trzeba dzieci przyzwyczajać. niekiedy zmnszać, trzebą koniecznie wymagać, aby umiały zachować milczenie, gdy im mówić nie przystoi.

Każdego z nas razi dziecko, które rozmowę starszych przeszkadza niedyskretnemi uwagami, pozwala sobie nawet przeczyć starszym i słowa ich przedrzeźniać. To są dzieci, których od najwcześniejszych już lat nie przyzwyczajono do milczenia.

Gadulstwo i niedyskrecya dzieci stają się nieraz powodem przykrego zakłopotania rodziców lub gości, gadulstwo dziecka nieraz zdradziło starannie utrzymywaną tajemnicę rodzinną, wywołało niechęć, spory i kłótnie.

Baczcie zatem pilnie, kochane matki, aby dar mowy, ten wspaniały dar Opatrzności nie wyrodził się w gadulstwo, plotkarstwo, zgubne, nieszczęsne wady, właściwe szczególnie kobietom, niech dzieci uczą się milczeć w obecności starszych, nie mieszać się do ich rozmów, niech potrafią, choć w licznej gromadzie zająć się pracą w milczeniu.

Znakomitym ku temu środkiem jest głośne czytanie, które zmusza wszystkich obecnych do milczenia i zastanowiania się nad treścią czytanej powieści. Śmiało powiedzieć można, że w rodzinie wśród której przyjął się zwyczaj głośnego czytania, wspólnej modlitwy i śpiewu nie ma gadulstwa, plotkarstwa, kłótni i wszelkich grzechów mowy.

We wszystkich klasztorach i zakładach wychowawczych, milczenie należy do porządku codziennego, do koniecznych obowiązków. Reguła ta wydać się może surową ludziom światowym i powierzchownym, ale kto umie głębiej się zastanawiać przyzna niezawodnie, że nie możliwym byłby porządek, ład i spokój w licznem zebraniu, gdyby nie obowiązkowe w przepisanym czasie milczenie.

Milczenie zmusza nas do skupionej myśli, do uważnego słuchania słów zbytecznych i szkodliwych, jest jakoby drzwiami naszej duszy, którемi zamykamy ją przed nawałem rozproszenia i niebezpieczeństw wynikających z gadulstwa.

"Idealny małżonek."

Konkurs na idealnego małżonka rozstrzygnięto niedawno w Chicago i dyplom na takiego małżonka otrzymał pośrednik giełdowy, pan Vau Nostran. Członkinie jury ozdobiły go błękitną wstęgą z napisem: wzorowy mąż. Szczęśliwy laureat jest przedmiotem zazdrości, nie wiadomo tylko czy większej ze strony kobiet, czy ze strony mężczyzn. Podobno ci ostatni żałują go szczerze.

Kandydatów do konkursu zgłoszonych zostało 32. Oczywiście zgłosiły ich szczęśliwe posiadaczki, ambitne amerykanki. Chciały się przecież pochlubić wzorowymi mężami i wywołać zazdrość sąsiadek i przyjaciółek.

Sędziami były niezamężne, a więc dające gwarancye bezstronności panie. Kandydaci winni byli posiadać główne cnoty następujące: prawy i stały charakter, cierpliwość, galanteryę, zręczność i troskliwość o swoje żony.

Pierwsza próba: Kandydaci wyszli do ogrodu i mieli z grona kilkuset pań wyszukać swe żony, podać im ramię, z uprzejmą gracyą przyprowadzić je do krzesła i zdjąć im żakiet, kapelusz i rękawiczki. Aż 23 kandydatów padło przy tym egzaminie z galanteryi, pozostało tylko 9 do dalszego konkursu. Ci musieli następnie usługiwać swym żonom przy stole, co poszło im dość pomyślnie.

Druga próba: W długim salonie czeka dziewięć wielkich lalek usługi mężczyzn. Lalki przyjmują kandydatów w głębokim negliżu. Jeden za drugim musi brać gorset i ubierać weń swą damę. Szybko, zręcznie i z gracyą. Większość potrzebowała do tego 5 minut Van Nostran zaś nałożył lalce gorset w 3 minutach i 4 sekundach. Potemowi nieszczęśliwi kandydaci na szczęśliwych mężów było ich już tylko ośmiu ubrali nóżki lalek w buciki Nie było to trudnem.

Najcięższa próba, ubrać “damę“ w paryską suknię i zapiąć wszystkie 57 guzików, guziczków, haków i haczyków. Potem uperfumować ją i upiększyć całym arsenałem kosmetyków. Rezulaty tej próby były straszliwe. Niektóre piękności otrzymały podpuchnięte oczy, czerwone nosy, białe plamy na policzkach i t. d. Tylko kilku zdało ten egzamin i ci dopuszczeni zostali do ostatniej próby: do urękawiczkowania i ukapeluszowania swych modelów. I wreszcie jeden otrzymał nagrodę.

Oto jak amerykanki pojmują idealnego męża.

ODCZYTY.

W niedzielę z 9go stycznia r. 1910. Tow. Promienistych Gr. 205 Z. N. P. rozpoczyna szereg wykładów niedzielnych w sezonie zimowym. Pierwszy wykład wypowie p. R. S. Abczyński “O komecie“ o g. 7.30 wiecz. w hali Tow. Promienistych przy 4514-16 Plumer ul. Treścią następnych wykładów będzie “Położenie polityczne kwestyi polskiej pod trzema zaborami w ostatniem czterdziestoleciu“ i “Położenie wewnętrzne kwestyi polskiej — więc przemiana społeczeństwa polskiego na bardziej nowoczesne i przeróbka charakteru narodowego.“ O treści dalszych wykładów zawiadomi się w swoim czasie.

Wykłady odbywać się będą stale przez szereg niedziel począwszy od 9go stycznia w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

W wykładach przyrzekli udział dr. L. Sadowski, dr. Starzyński, C. W. Sypniewski, B. Mruczek, R. S. Abczyński i inni.

Komitet odczytowy stara się, aby po skończonym wykładzie, dla rozrywki znalazła się piękna deklamacya — nadto chór St. Moniuszki przyrzekł wykłady urozmaicać śpiewem.

Komitet odczytowy sądzi, że Polacy tak starsi wiekiem, jak i młodzież polska, ta spadkobierczyni tradycyi filaretów, — która pielęgnować winna ideały wzniosłe i czyste, — zamiast rzucać się w kałuże — będą uczęszczać tłumnie na wykłady i należyty wyciągać z nich pożytek. KOMITET ODCZYTOWY.

25c 50c
SEVERY
Balsam na Płuca
Najlepsze Lekarstwo na kaszel
Na składzie u każdego aptekarza.
SEVERY Lekarstwa coraz więcej zyskują na uznaniu, co jest dostatecznym dowodem ich użyteczności.
SPYTAJCIE O SEVERY POLSKI KALENDARZ NA ROK 1910 W APTEKACH. — DOSTANIECIE GO DARMO.
W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

Najlepsze Trunki Kraj. i Zagranicz. Smaczne Przekąski Usługa szybka.
HOTEL POLSKI
F. A. Długoński właściciel
3139 Dickson St. Na górach (6 war.)
Kelner F. A. RUTKOWSKI, (Bulwa).


NAJNOWSZY WYNALAZEK wstrzymuje włosy od wypadania, powoduje rośnięcie włosów na łysej głowie. Posiadamy tysiące podziękowań. Wyślemy darmo ważne informacye o przyczynach łysienia i jak temu zapobiedz. Adres: Prof. J. M. BRUNDZA, New York & Brooklyn.

W. DOGONKA
Kontraktor i Budowniczy,
124 42nd str. Pittsburg.

Dobra robota Niskie Ceny.
JOSEPH IRLBACHER
Oba Telefony.
Czyści, Naprawia Odprasowuje Ubrania. Po najniższych cenach.
37th & Butler Str. Pittsburg, Pa.

FILIA New Salem, Pa. niżej słowiańskiego kościoła Bell Phone 333 Ring 13. Bell Phone 213 Uniontown, Pa.
JÓZEF HAKY

Polski i Słowacki Pogrzebowy
wynajmuje powozy na chrzciny, wesela i zabawy.
139 West Fajette st. Uniontown, Pa.
przy Union South Dypie.

Założone w r. 1864. Smith Bros. Założone w r. 1864.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieście.
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-tej. Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South
INNE BIURA:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court 1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Grant 1600 Carson Street.

R. Matuszewski
PIERWSZORZĘDNY Skład Rzeźniczy
Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny.
1909 PENN AVENUE.

UCZCIE SIĘ PO ANGIELSKU!
Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie:
"SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA"
3639 W. 22nd St. Millard Sta. Chicago, Ill.

Opłaci się Wam oddać bieliznę do prania do
BARNES LAUNDRY COMP.
jeżeli chcecie mieć dobrą pracę
Troy Laundry 30 i Penn Ave. PITTSBURG, PA.

Fallert
Fotografista
Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słońca.
OTWARTE w sobotę do 9,30 wieczór, w niedz. do 5-ej popołud.
1207 Carson St. S. S.

Smaczne obiady Dobre przekąski
Hotel Klavon
MARGARET KLAVON, właśc.
1519 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
Wyborne Wina. Likiery, i Cygara.

Gdy cierpicie na Cholerę, Cholerynę, Biegunkę, Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. LAUDERA ABSOLUTE SPECIFIC najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyślemy je pocztą. — Cena 25 i 30c.
Ch. Lauder Allegheny, Pa.


Dr. Barnes
SPECYALISTA
chorób wewnętrznych jakoteż leczy wszelkie choroby męskie. — Porada darmo. Godziny przyjecia: od 9 rano do 8.30 wieczorem. W niedzielę zamknięte. Second National Bank Uniontown, Pa
144 Main st. Connellsville, Pa.
84 S. Main st. Washington, Pa.

Zakłada pompy, Wanny kąpielowe.
R. W. RAMSDEN
PLUMBER
1913 PENN AVE. PITTSBURG.
Rury, wodociągowe i rury gazowe.

Green & Higgins Lumber Co. LIMITED
Dostawcy Drzewa Budulcowego
33rd Str. & Liberty Ave.

ŻMIJECZNIK.


Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Bolenie krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.
LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.
Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.
Egiuterro No 1........25c
Egiuterro No 2........50c
Żmijecznik........25c
Krople Maciczne........35c
Maść Niedźwiedzia........25c
Trojanka........25c
Liniment dla dzieci........25c
Lekarstwa na kaszel ostry........25c
Lipowy Balsam na Płuca........25c
Anty-Lakson dla dzieci........25c
Proszki od robaków dla dzieci........25c
Proszki od robaków dla dorosłych........35c
Woda od Boleści Ocz........25c
Ogniociąg na Poparzenie........25c
Krople Żołądkowe........25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych........75c
Nowa kuracya Reumatyzmu........$3.50c
Lekarstwo na niestrawność........50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy........10c
Krople na ból zębów........10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg 25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia........50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci........25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki 15c
Gryp Kiur........$1.25
Włos-Ochron........50c
Proszki na Wątrobę........35c
Rekosiek........25c
Kinder Balsam........25c
Krople Bobrowe........50c
Łagodnik........$1.00
Odnowiciel Krwi........$2.00
Nerwocisz........$1.00
Specyalne Leki przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:
Albert G. Groblewski,
Cor. Elm & Main Sts.
PLYMOUTH, PA.
Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijecznika Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne cygara.
CHAS BROSKY
POLSKI HOTEL
2734 PENN AVE., PITTSBURG, PA.
Pierwszrzędna Restauracya w której zawsze dostać można polskie obiady.

PÓŁROCZNA WYSPRZEDAŻ

w Sobotę 8-go Stycznia

Goldsteins BIG DEPARTMENT STORE
2720-2722-2724 PENN AVE.

Niebywała Sposobność Oszczędzenia Pieniedzy!

KRONICZKA ZABAW.

Bal Sokoła gn. 69 połączony z ćwiczeniami dziatwy odbędzie się w poniedziałek dnia 10go Stycznia 1910 roku w hali Promienistych przy Plumer ulicy.

Tow. Młodzieńcrw św. Stanisława z par. Najśw. Rodziny urządza dnia 11go Stycznia Bal w hali Vorwerts na Holms i 52ej ulicy.

Tow. św. Franciszka Xaw. gr. IV Unii urządza Bal dnia 18go Stycznia 1910 r. w hali Tow. śpiewu przy Bulwardzie Pittsburg.

Wieczór Familijny Muzykalno Wokalny połączony z sztuką teatralną i tańcami, urządza Chór św Cecylii dnia 1go Lutego 1910 r. w Hanna hali (Turn Verein hall) na 42ej przy Butler ulicy.

Tow. M. B. P. K. gr. I urządza bal dnia 7go Lutego 1910 w hali Sokół Polski Wilmington, Del.

Zgubiłem przeszło $100.00 w fabryce albo na Penn ave. Odnalazca raczy zwrócić do J. A. Marohn 3612 Brereton ave., a otrzyma sowite wynagrodzenie.

Ostatni wieczorek czapkowy z tańcami urozmaicony śpiewami Tow. Śpiewu im. St. Moniuszki, odbędzie się w poniedziałek dnia 7go Lutego 1910 r. w hali Promienistych.

Tow. śś. Piotra i Pawła, gr. 28 Unii urządza wspaniały bal dnia 7go Lutego w Ceacelia hali w Allegheny. Wstęp na halę wolny dla wszystkich. Zaprasza się więc wszystkich — młodych i starych.

PAMIĘTAJ O POLSKIEJ MOWIE I KOCHAJ JĄ!

NOTATKI Z MIASTA.

Tanio! nadzwyczaj tanio wykonam cały garnitur z materyi zimowej i jesiennej — mam na składzie pysznych materyi tak dużo że zmuszony jestem sprzedać za bezcen. Przyjdź i przekonaj się.
. . Stanisław Jakubowski
310—3cia ave. Pittsburg, Pa.
Tel. Bell 4590 Court.

— Wszelkie sprawy notaryalne czy to amerykańskie lub polskie kontrakty, pełnomocnictwa, hypoteki, sprawy wojskowe i sądowe najlepiej wykonywa i załatwia F. C. MIKLIŃSKI, notaryusz publiczny w Banku Kleina, 1340 Penn ave., Pittsburg, Pa. 0

Radosna nowina.

Wszystkim ludziom cierpiącym **na ból głowy** niesiemy tę radosąn nowinę, że Severy Opłatki na Ból Głowy i Neuralgię szybko i niezawodnie usuwają ból głowy w jakiejniebądź postaci. Przyjemne są do użycia, lecz o wiele przyjemniejsze jest uczucie ulgi i dogody, po ich użyciu następujące. One ulżą twej głowie. Trzymaj w domu pudełko tych opłatkćw. Cena **25 centów. Kup je sobie w aptece albo od kupca handlującego lekarstwami**, a przytem spytaj o Kalendadz Sevedy na rok 1910. Dostaniesz go darmo. — W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Ia.

— **Słuchaj!** Najstarszą polską **balwiernią na górach jest W. Sobczyńskiego** pod No. 3064 Brereton ave. Stawianie baniek i pijawek **jest moją specyalnością.**

Słuchaj, jeżeli chcesz się dać ogolić lub ostrzyć, to nie chodź do obconarodowca, ale idź do naszego rodaka **Ludwika Grzędzickiego** przy 505 Main ulicy w Sharpsburgu, a zobaczysz, że będziesz zadowolony. (2

— **Fr. Cieślak,** starszy, fotografista wyrabia fotografie ślubne za zniżone ceny pod No. **2641 Penn ave, Pittsburg, Pa.**,

Baczność Młodzieży!

Bardzo wesołą nowinę wyśle każdemu, kto nadeśle swój dokładny adres i 2 c. znaczek pocztowy Pisz a nie pożałujesz do: **A. Mikita 1094 Summerlea ave., Washington, Pa.** (2

German Saving & Deposit Bank, na rogu 14ej i Carson ulicy strona południowa miasta Pittsburga.

Czy znacie bank stanowy na 14 ulicy? Czyście czytali sprawozdanie kontrolerów **rządowych? Jeżeli tak, to wiecie, że powyższy bank, jest jednym z najpewniejszych banków w Stanach Zjednoczonych, płacący 4 procent na rok posiadający $5.000,000.00 ogólnego majątku.**

Karty okrętowe do wszystkich **części świata. Zacznijcie oszczędzać pieniądze i składać w tym** banku, który Wam gwarantuje każdy cent w całem tego słowa znaczeniu.

J. F. Roth, prezes,
A. P. Miller, kasyer,
A. Curzytek, zarz. od. zagr-

Kto sobie życzy wielki i piękny kolorowy Kalendarz ścienny do ździerania na rok 1910, z obrazem Kościuszki, niech nadeśle swój adres i 2 centy na porto. F. Ad. Richter & Co., Desk 19, 215 Pearl str. New York.

— **The First National Bank,** róg Fifth avenue i Walnut str.. McKeesport, Pa., jest największym i najstarszym bankiem w mieście.— **Istnieje 38 lat. Płacimy procent.**

— **Na stare** pytanie: „Gdzie mam składać swe oszczędności?'' dajemy codziennie odpowiedź. — Nasz bank podaje wam takie same sposobności do zbogacenia się z oszczędności jak i inne banki w Ameryce. — Cztery procent płacimy od sta tak samo jak inne banki, a do tego u nas pieniądze złożone nigdy wam nie przepadną.
Iron & Glass Dollar Savings Bank
1115 Carson str., Pittsourg, Pa.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Organista-Nauczyciel, władający językiem polskim i angielskim natychmiast może się zgłosić do Redakcyi „Wielkopolanina''.

Potrzeba Zecera, który zna język angieski i dobrze polski. Taki ma pierwszeństwo, który zna dobrze roboty akcydensowe. — Zgłosić się do Wydawnictwa **„Orła Polskiego'' 325 — 27 W. Fayette str. Syracuse, N. Y.**

Potrzebny kwalifkowany nauczyciel i organista. Język angielski niezbędny. Utrzymanie znakomite. — Zgłosić się: **Rev. A. Młynarczyk, 283 Lincoln ave. Utica, N. Y.**

Potreba 2 dobrych krawców,— jednego do robienia surdutów a drugiego do spodni i kamizelek.— Zgłosić się: **Jan Tomaszek, 563 Moravia str. New Castle, Pa.**

Potrzeba natychmiastowo polskich młodych chłopaków. Odpowiednich chłopaków do sprzedawania i kolektorów, muszą mówić po polsku, zapłata odpowiednia. Zgłosić się pomiędzy 4 i 8mą po południu **715 West Diamond str. Allegheny, Pa.**

Potrzeba 10 doświadczonych ludzi w sprzedaży w departamentowym składzie, — zatrudnienie przez czas naszej dorocznej wysprzedaży. Zgłosić się w sobotę rano do Goldstein Departament Stor 2720—2724 Penn ave.

Jedyny Polski Balwierz w Sharpsburgu, Pa. przy 505 Main ul. **Ludwik Grzędzicki,** usługa grzeczna i szybka.

NA SPRZEDAŻ.

Polak chcący kupić najpiękniejszą posiadłość przy Brereton ave., blizko polskiego kościoła, niech się zgłosi natychmiast, sprzedam bardzo tanio. — Leonard Kramp organista przy kościele św. Stanisława K., 56—22nd str.

Stancyę do wynajęcia przy 33ej ulicy i Liberty za **3 stancyę 12 dolarów.**

3 stancyę za 10 dolarów — 2 stancyę za 8 dolarów. — **Usługa** polska. Zgłosić się do **Michał Gogolewski, 3322 Liberty str.**

Balwiernia do wyarendowania lub sprzedania w bardzo dobrej miejscowości dla Polaka. Miasto jest przeważnie zamieszkałe przez Polaków i Słowaków. — Ostatecznie dobry Balwierz może dostać pracę. Zgłosić się do: **Stefan Miłaszewski, Canonsburg, Pa. Box 187.**

Po Angielsku w Trzech Miesiącach
mówić. czytać i pisać gwarantujemy albo nie żądamy zapłaty. Uczymy listownie naszą niezrównaną, prawnie zastrzeżoną metodą. Przekonajcie się i napiszcie po bezpłatny cyrkularz, a poślemy wam niezwłocznie pierwsze lekcye na próbę do przekonania.
Narodowa Szkoła Języków
1554 W. Division st. Chicago, Ill.

Oba telefony do użytku- Bierzemy Pieniądze kanadzkie.
A. F. HARVEY
Obiady i wszelkie przekąski każdego czasu tanio, szybko i czysto.
21sza ul. narożnik Penn Ave.
Pittsburg, Pa.

3 Główne Zakłady Fotograficzne
POD FIRMĄ
K. G. CIEŚLAK
znajdują się
2737 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
zaraz przy kolei i 28 ul.
Narożnik 12-tej i Carson ulicy
na Stronie Połudn Pittsburg, Pa.
710 Braddock Ave., Braddock Pa.
Za pierwszorzędne wykonanie fotografij zakład gwarantuje.

Polska Narodowa Apteka
Ma na składzie Lekarstwa wyrabiane w Krakowskiem Laboratoryum, — jakoteż wszelkie zioła i korzenie ze starego kraju.
Wykonujemy Recepty
wszystkich doktorów.
Również utrzymujemy świeże lekarstwa krajowe.
45 PLUMMER UL. PITTSBURG, PA.

FOTOGRAFIE!!

F. ZJAWINSKI
Wyrabia najlepsze i najtrwalsze Fotografie: — Ślubów, Grup weselnych, Familijnych, Grup towarzyskich, — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wielkościach, najpiękniejszych i najmodniejszych fasonach znany ogólnie Fotograf
F. ZJAWINSKI
Polski Fotografista
DWIE GALERYE:
322 5th ave. McKeesport, Pa. **332 8th ave. Homestead, Pa.**

Otwarty również wieczorem
Neiman's
Departamentowy Skład
1403-5-7-9-11-13-15-17 Fifth Ave. róg Stevenson
PITTSBURG, PA.
ZA DOLARA NAJWIĘCEJ KUPISZ U NEIMANA.
Gwarantujemy zadowolenie albo zwracamy pieniądze.

Sprzedaż Płaszczy za połowę ceny

PŁASZCZE CARACUL PO POŁOWIE CENY.
Dla pań i panien ładne 52 calowe długie czarne Caracul płaszcze z kołnierzem szalikowym, podszewka satynowa, — wszystkie rozmiary.
$40.00 płaszcze teraz po **$20.00** $30.00 płaszcze teraz po **$15.00**
$25.00 płaszcze teraz po **$12.00** $20.00 płaszcze teraz po **$10.00**

PO POŁOWIE CENY.
Płaszcze damskie sukienne dla pań i panien, zimowe mody, w czarnym Broad suknie, z połyskiem, popielate, różne kroje, różne kolory.
$25.00 płaszcze teraz po **$12.50** $18.00 płaszcze teraz po **$9.00**
$15.00 płaszcze teraz po **$ 7.50** $9.00 płaszcze teraz po **$4.50**

PO POŁOWIE CENY PŁASZCZE DLA PANIEN.
Dla pań i panienek płaszcze sukienne, Kerseys, wełniane i Bearskin, różne kolory i rozmiary, wybór nadczerpany.
$2.00 płaszcze teraz po **98c** $3.00 płaszcze teraz po **$1.50**
$5.00 płaszcze teraz po **$2.50** $7.00 płaszcze teraz po **$3.50**

Po połowie ceny suknie.
Dla pań i panien, pół-princes suknie, Messaline, Panama i Serge, kołnierz włączony do ubrania, ciemne, brunatne, granatowe i czarne. $16.00 obrania niesprzedane teraz po **$8.50**
Jersey i pół-princess suknie z Broadcloth, Serge i Panama, ładne, nowe mody. $25.00 ubrania teraz po **$12.50**

Benie Neiman 1403-1417 Fifth Avenue
PITTSBURG, PA.

TELEFON CANAL 37:7

Jozef Chmielinski & Co.
Pracownia Polska i Sprzedaż
Wykonuje Chorągwie Kościelne, Sztandary Narodowe i Amerykańskie, Odznaki, Szarfy.
Dla Chorążych i Marszałków utrzymuje berła i wszelkie przyrządy dla Towarzystw.
Ma na składzie ubrania dla teatrów i na bale maskowe. Utrzymuje świeże i sztuczne kwiaty na wesela i pogrzeby. Zajmuje się dekorowaniem hal itd.
CENY UMIARKOWANE.
1621 West 18ta ul. Blisko Ashland Ave.
CHICAGO, ILL.

Wielki Bal
URZĄDZA TOWARZYSTWO
Św. Franciszka Ksawerego
GRUPA IV UNII ŚW. JÓZEFA
we wtorek 18. stycznia
O GODZ. 7.30 WIECZ.
W Polskiej Hali Towarz. Spiewu
Herron i Preble ul. ponizej Boulvardu
Wstęp od pary 50c, damy 25c.
Dochód przeznaczony na Polską Ochronkę w Emsworth, Pa.
WYBORNA ORKIESTRA CHŁODNE NAPOJE
Do wzięcia jak najliczniejszego udziału zaprasza Szan. Rodaczki i Rodaków
KOMITET.

Dr. TAD. STARZYNSKI
2801 Penn Ave. Nad Apteką.
PITTSBURG, PA.
Leczy choroby Mężczyzn, Kobiet i Dzieci prędko i skutecznie. Specyalnie zajmuje się leczeniem chorób skórnych i sekretnych u mężcznzn jako też i u kobiet, które zobowiązuje się wyleczyć w jak najkrótszym czasie.
Godziny Ofisowe: Od 9ej do 10.30 rano, Od 1ej do 3 30 po połud. Od 7ej do 9ej wieczór.


Wina i Likiery krajowe i zagraniczne
Bell Phone Hemlock 9554-J.
Antoni Łyczywek
BUFET
1111 Carson ul. na stronie południowej
Pittsburg, Pa.

Najstarsza Polska Apteka na Gorach.
Bell 9091 Fisk. P. & A. 471-R.
A. KARABASZ
APTEKARZ
3053 Brereton Ave. Pittsburg, Pa.
Najstarsza Polska Apteka na Gorach.

F. A. PIEKARSKI C. W. SYPNIEWSKI
Piekarski & Sypniewski
ADWOKACI
St. Nicholas Building. **Grant St. nar. 4th Ave.**
Bell Tel.: 4478 COURT. Pittsburg, Pa.


Baczność Polacy na Stronie Południowej
Umeblujemy wasz dom najlepszemi
Meblami, Dywanami i Chodnikami
o 20 do 40c taniej na dolarze aniżeli w składach w mieście i dajemy na dłuższy czas do spłacania.
Przyjdźcie zobaczyć a przekonacie się, że to prawda.
SURPRICE FURNITURE STORE
2303 CARSON UL.
Strona Południowa (South Side) PITTSBURG, PA.

Bal
TOWARZYSTWA
Młodz. św. Stanisława
Z PARAFII NAJŚW. RODZINY
odbędzie się
we wtorek 11. stycz.
O GODZINIE 7.30 WIECZOREM
w Vorwaerts Hali
(Bum-Bum Hall) 5137 Butler ul.
Wstęp od pary 50c, dama 25c.
DO LICZNEGO WSPÓŁUDZIAŁU ZAPRASZA
KOMITET.

ODEZWA

Tow. Ryc. św. Michała Arch. No.1 gr. II. Unii św. Józefa w sprawie Sejmu XI.

Szanowni Bracia!

Zaledwie kilka dni dzieli nas od Sejmu, lecz pomimo tak krótkiego czasu nic do naszego organu urzędowego nie piszą o naszym Sejmie. Ażeby ten XI Sejm drogiej nam organizacyi Unii św. Józefa odbył się doskonale i dobrze i na dobro nasze, potrzeba na takowym pracy, lecz jak widać, Szan. Bracia Uniści jakoteż i grupy nic się tem niezajmują.

Mamy swój własny organ, który chętnie wszelkie sprawy tyczące się Unii zamieszcza pomimo tego nic z ogółu grup nie słychać, a tylko czasem ktoś Centralnego Zarządu zwróci kilka uwag i napisze coś, a my grupy jak nic tak nic, a głos Centralnego Zarządu ginie jak gdyby głos wołającego na puszczy. — Szanowni Bracia Uniści, ocknijmy się a weźmy się do pracy nad naszem dobrem własnem,a pokażemy wszystkim co możemy zdziałać na dobro całej Polonii Pittsburskiej. Pisząc to, mamy na myśli swój wniosek o ubezpieczeniu dla dzieci wniesiony przez gr. II przed kilku tygodniami. Pisząc o nim, spodziewaliśmy się, że nam Szan. Uniści coś na takowy odpowiedzą, a tu jak nic tak nic, i może niejeden sobie z braci Unistów pomyśli, że jedna i to nieliczna grupa chce trząść i rządzić Unią, nie! Szan. Bracia Uniści, my nie chcemy rządzić Unią, lecz śmiało powiemy, że nie chcemy należeć do Unii poto aby tylko zostawić pośmiertne, nie. My należymy do Unii aby wspólnie pracować nad dobrem ogólnem wszystkich.

Bracia Uniści do dzieła, do pracy nad ukształtowaniem naszej młodzieży, gdyż ta zamiast dotychczas przynosić chlubę dla naszej Ojczyzny i nam samym, to hańbę przynosi, a jak temu zaradzić? odpowiedź na to łatwa. To jest od samych młodych lat wciągać ją w Polsko-rzymsko-katolickie Organizacyę i Stowarzyszenia a nie jak dotąd tylko dorosłym było wolno wstępować do Organizacyi Polsko-katolickich.

Mamy nazieję i jesteśmy przekonani że XI Sejm Unii św. Józefa zajmie się tą sprawą, która wyjdzie na korzyść naszej Unii i dobro Polonii Pittsburskiej. Przytem niezmiernie nam jest miło podać wam Szan. Bracia Uniści, chociaż już późno i nikt z Braci Unistów nam nieodpowiedział że przecież znaleźli się ludzie dobrej woli, a nawet nienależący do Unii św. Józefa, iż ci raczyli z radością powitać ten zamiar nasz, to jest zaprowadzenie ubezpieczenia dla dzieci.

Podajemy otrzymany list od pana Yasik z Wilmington, Del., który tak pisze:

Wilmigton, Del., 18 listopada 09.

Szanowni Bracia Polacy!
w Pittsburgu i okolicy.

Czytając Organ nasz oraz i wasz pismo Wielkopolanin, doczytałem się w piśmie iż drodzy Bracia nosicie się z jedną myślą bardzo dobrą, a mianowicie asekuracyą dzieci. Nasze Polskie Organizacyę nie myślą wcale o dziatwie Polskiej. Dzieci są zabezpieczani w angielskich asekuracyjnych kompaniach a tam najwięcej Żydzi nie mi rządzą a żydostwo potrafi tak ładnie obałamucić iż ta młodzież za kilka lat wcale na Polskie Organizacye nie zechce patrzeć, ale weźmy teraz i przypatrzmy się z drugiej strony, co za pieniądz do ich kas rok rocznie wchodzi od Polaków. Bracia weźmijcie sobie tylko to moje sprawozdanie z jednego roku, które będzie w przyszłem numerze organu, co za pieniądz w jednem roku, nie liczcie Bracia, iż będziecie mieli dużo pracy i mozołów, ale za kilka lat będzie dla was drodzy bracia zaszczytem, i nietylko w Członków będziecie wzrastać ale i w kapitał. Ja wiem, iż zaczepki będziecie mieli ze wszystkich stron ale na to nie zważajcie. Tak samo ja tu to miałem przez 6 lat czem to mogłem ludziom udowodnić, a dzisiejsi żydowscy agieńci z trudem polskie dziecko dostaną, teraz więcej polskich dzieci gubią jak dostają, a zatem Drodzy Bracia pracujcie na Waszem Sejmie nad tem, a zobaczycie iż to wam przyniesie obfity plon i pociechę dla waszej Polonii.

W razie zaś Bracia byście zażądali jakiej dalszej pomocy czyli dalszych informacyi, to mogę wam i chętnie wam podam i na zapytania odpowiem.

Z uszanowaniem
Stanisław S. Yasik, sekr. jeen.

Projekt utworzenia Związku Jedności popieramy.Zarówno naszem zdaniem jest, aby Polacy z Pittsburga i aby Unia św. Józefa była reprezentowana na pierwszym Polskim Kongresie w Washingtonie przy odsłonięciu pomników Kościuszki i Pułaskiego; również,aby Sejm Unii zajął się 500 letnią rocznicą Obchodu Grunwaldzkiego.

Drodzy Bracia Uniści, do dzieła, do pracy nad oświatą i utrzymaniem ducha narodowego w szeregach Unii a jesteśmy pewni, że w czasie i to bardzo krótkiem Unia św. Józefa dorówna innym potężnym Polskim Organizacyom jako to Zjednoczeniu P. R. Kat. i Z. N. Pol., gdyż ma do tego sposobność i materyał gotowy jak żadna inna Organizacya.

Kończąc zatem to pisanie, na ostatek życze Unii św. Józefa i jej Sejmowi dobrego powodzenia i błogosławieństwa Bożego.

Jan Świtała, delegat I.
Franciszek Ślaciński, del. II.
Józef J. Ksiciński, sek.

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszem zawiadamiamy Tow. Ryc. św. Michała Arch. No. 1, gr. II Unii św. Józefa, iż w przyszłą niedzielę dnia 9go stycznia 1910 r. odbędzie się nasze posiedzenie w hali zwykłych posiedzeń zaraz po nabożeństwie, na które każdy rycerz jest obowiązany się stawić, gdyż ważne sprawy mamy do załatwienia, między innemi będzie czytane sprawozdanie sekretarza finansowego z roku 1909 i sprawozdanie całego Zarządu.

M. Wieczorkowski, prezes.
Józef J. Ksiciński, sekr.

Mammoth, Pa.

Towarzystwo św. Stanisława B. i M. gr. 17 Unii św. Józefa odbędzie swe posiedzenie roczne w niedzielę dnia 9go Stysznia zaraz po sumie. Proszę się stawić na takowe, bo będzie nowy Zarząd obierany, dla tego każdy członek ma się stawić pod karą.

F. Urbanowski, sekr.

Uwaga!

Niniejszem jaknajuprzejmiej zapraszamy wszystkich delegatów od Towarzystw z parafii św. Stanisława Kostki wybranych na XI Sejm Unii św. Józefa, który się odbędzie w dniach 11 i 12 Stycznia 1910 r. w Sharpsburgu, aby się wszyscy raczyli stawić na spólne posiedzenie delegatów wyżej wspomnianej parafii, w sprawie Sejmowej i wiele ważnych spraw mamy do załatwienia. Posiedzenie odbędzie się zaraz po nabożeństwie na sali św. Stanisława Kostki dn. 9go Stycznia b. r.

Jan Świtała
Franciszek Ślaciński,
Delegaci z grupy IIej.
Józef Ksiciński, sekr. gr. 2.

Niniejszem zawiadamiam Towarzystwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, iż w sobotę dnia 8go stycznia przypada nasza kwartalna spowiedź a w niedzielę zaś rano o godz. 7:30 przystąpimy wspólnie do komunii św. a więc uprasza się wszystkich członków o wypełnienie swego obowiązku.

Michał Pukalski, prezes

Niniejszem zawiadamia się członków Gwardyi Rycerzy św. Antoniego, iż roczne posiedzenie odbędzie się dnia 9go stycznia zaraz po nieszporach. Obecność wszystkich członków jest stanowczo wymaganą. Jest to roczne posiedzenie, a wiecie jaka jest odpowiedzialność za niestawienie się na posiedzenie. Pamiętajcie, iż od Was zależy wybór Zarządu i macie głosować na tych, którzy się Wam podobają. Również zwracamy uwagę, byście sobie przeglądnęli konstytucyę, bo to ważne, a kto nie zna praw, nie może być dobrym członkiem.

Ignacy Szczepański, prezes

Sharpsburg, Pa.

Tow. św. Antoniego z Sharpsburga, będzie miało swoje posiedzenie w sali szkolnej zaraz po nieszporach, tj. dnia 9go Stycznia, na to posiedzenie ma się każdy członek stawić, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Tak samo będzie instalacya nowego zarządu, który jest jak następuje: prezes, Waw. Handzlik;wiceprezes, Józef Olszewski; kasyer, Ant. Helstowski; sekretarz prot., Jan Heliński; sekretarz finansowy, Ant. Olszewski

Jan Handzlik, sekr.

GŁOSY PRZEDSEJMOWE.

Pittsburg, Pa., 1 stycznia, 1910 r.

Szan. Bracia!

Za kilka dni odbętzie się Sejm Unii św. Józefa w Sharpsburgu, Pa. Chcąc podać kilka uwag naszym Szan. Delegatom pod rozwagę ośmielam się takowe ogłosić przez łamy naszego Organu. Uwagi te może są na czasie a może nie. To sami osądzicie.

Do dziś to oprócz Orędzia Prezesa, zawiadamiającego nas o mającym się odbyć Sejmie, Odezwy Vice prezesa, zachęcającej innych do wstępowania w nasze szeregi i szeregu artykułów pouczających w naszym Organie Wielkopolaninie, mało która grupa zajęła się sprawą tak ważną jak jest Sejm Unii św. Józefa.

Poniżej skreślam kilka uwag.

1. Aby na Sejmie przewodniczącym był Prezes obrany z pomiędzy Delegatów a nie jak było dotychczas. Sekretarzem Sejmu obrać także z pomiędzy delegatów jak również i Marszałka.

2. Kapelana wybrać z księży obecnych na Sejmie i będących członkami Unii św. Józefa zabezpieczonych.

3. Aby zaprzestać wysyłaniu wniosków na ręce Sekretarza w 30 dni przed Sejmem.

4. Aby zmienić par. 5 w Art. V. Gdyż wstępujący mając lat 16 a urodzony w Polsce nie może nawet podać deklaracyi do sądu o obywatelskie papiery.

5. Aby się zająć więcej i w praktykę wprowadzić par. 5. art. VII.

6. Aby Zarząd Unii św. Józefa zajął się par. 7. art. VII.

7. Aby zrobić poprawkę w par. 6 art. VIII o świadectwie pośmiertnem.

8. Aby wypłacić pośmiertne po członku lub członkini nawet wten czas gdy zginą z własnej winy; a to z tej przyczyny, że spadkobiercy nie powinni być karani za uczynki człowieka. Przez nie wypłacenie pośmiertnego krzywdzimy spakobierców a często dzieci, które nie odpowiadają za postępki swych rodziców.

9. Pośmiertne powinno być wypłacone w 30 dni po dostarczeniu dokumentów, a nie jak obecnie 60 dni po pierwszym posiedzeniu Zarządu. Uczynić to można w sposób następujący: Sekretarz jeżeli otrzyma dokumenty przed 1ym dniem miesiąca a po 15 zeszłego miesiąca zawiadomi Zarząd, a Zarząd zbierze się na posiedzenie i podpisze kwity kasyerowi, kasyer zaś na 15 dzień miesiąca płaci sumę się należącą spadkobiercom. — Członek zaś umierający między 15 a 1ym dniem miesiąca otrzymuje swe pośmiertne na 1y dzień przyszłego miesiąca.

Przez takie wypłacanie pomagalibyśmy biednym sierotom i wdowom po zmarłym. Wypadki się zdarzały, że po śmierci ojca, który chorował kilka miesięcy, nie miała żona jego z dziećmi co jeść a ani Zarząd Tow. ani Zarząd Unii nic nie dał na wsparcie do czasu aż otrzymają pośmiertne od Zarządu Unii. Powinniśmy temu zaradzić, aby nikt nie cierpiał gdy nie potrzeba.

10. Aby nie grupa zajmowała się sierotami lecz Zarząd Unii. Z tej przyczyny nie byłoby złą ideą aby każdy członek przy opłacie miesięcznej płacił najmniej jednego centa (mniej nie można. Przyp. Zec.) miesięcznie na Ochronkę Polską, do której to Instytucyi moglibyśmy posyłać dzieci pozostałe po naszych członkach. Pewien jestem, że Zarząd Ochronki zgodzi się na propozycyę powyższą, gdyż nie tylko naszym lecz i innym przez to pomagać będziemy co jest naszą powinnością. Zarząd Ochronki zaś zdawać będzie na każdym Sejmie Sprawozdanie z zachowywania się i postępu w naukach naszych Sierót.

11. Członek lub członkini wstępując do Unii, którzy **naumyślnie** podali fałszywy wiek aby mniej opłacać, a Zarząd się o tem dowiedział, powinien być wykluczony z Unii św. Józefa.

12. Nadal zatrzymać Organ Wielkopolanin.

Uwagi te może spodobają się jednemu a drugiemu nie, lecz według mego zdania nie zaszkodzi takowe podać pod rozwagę delegatom.

Zarazem chciałbym zwrócić Delegatom uwagę aby całego Zarządu Unii nie wybierać z jednej miejscowości lecz dać sposobność i innym okolicznym delegatom zostać urzędnikami Unii,przez co rozpowszechni się cokolwiek Unia, gdyż nie tylko w Pittsburgu są ludzie nadający się na Urzędników.

W tym roku starać się musimy, aby nasza Unia zyskała co najmniej 5000 członków. Opłata jest niższa niż w innych podobnych Organizacyach, gdyż kosztuje 3 centy taniej na każde 100 dollarów a oprócz tego nie ma tyle nadzwyczajnych assesmentów i podatków jak w innych.

Nader ważną sprawą, którą się powinniśmy zająć jest nasza Polska Ochronka, matka i Ojciec naszych sierót. Starajcie się ile możności, aby każdy z Was głosował na opłatę 1 centa miesięcznie na Ochronkę. Cent jeden nikogo nie zubożeje, a dużo pomoże. Nikt nie wie co go czeka. Jak dużo dzieci którym Ojcowie lub Matki pozostawiły zasoby po śmierci a później przez roztrwonienie grosza sierocego przez spadkobiercę, sieroty były puszczone samopas. Często spotykamy się z nazwiskami Polskiemi w Juvenile Court a zajrzeć tam to aż się płakać chce jak się słucha historyi tych opuszczonych dzieci. Ilu to Ojców lub Matek po śmierci jednego nie pamięta o dzieciach. Nie zapominajcie o Sierotkach a Bóg o Was nie zapomni.

Z bratniem pozdrowieniem
M. F. Fifer,
Del. z grupy I.

Uwaga!

Delegaci zgadzający się na powyższe uwagi raczą się stawić w Piątek dnia 7go stycznia na ofis pod No. 2317 Penn ave. o godzinie 7ej wieczorem.

FORD CITY, PA.

Odpowiedź na korespondencyę Gniazda No. 159 Z. S. P. w Chicago, Ill. zamieszczoną w Dzienniku „Zgoda”.

W małem naszem miasteczku Ford City, Pa. istnieją dwa polskie Towarzystwa, a mianowicie grupa Z. N. P. i grupa Unii św. Józefa.

Niektórzy widząc, iż młodzież nie wstępuje do tych Towarzystw a koniecznem było zająć się nią w jakiś sposób zorganizowano w dniu 15 maja 1909 roku Tow. Sokole, które wpisano do Wydziału Sokolego przy Z. N. P. i skąd nadesłano No. gniazda 159. Towarzystwo liczyło członków 34. Cała Polonia była zadowoloną, a szczególniej młodzież. Chcieliśmy się pokazać, lecz co się stało. Gniazdo założone istnieje od siedmiu miesięcy, ale pracy, alę pożytku nie ma żadnego. Wstydu i hańby tylko narobiliście dla Polonii. Ci, którzy mieli nam świecić przykładem i prostą drogą prowadzić, wprowadzili nas tylko w błąd. A co najgorsze to owa sławna bijatyka,której wy przyczyną byliście wprowadzając gniazdo do obcych. — Czy to ładnie było pozostawić tych członków na pastwę obcych, a na drugi dzień kpinkować, iż bez nich się obejdzie. Nie, to nie postępowanie bratnie i Sokole, to nie sposób prowadzenia. Sokół nie tylko ma być gimnastykiem, ma on więcej coś robić. Ma być obrazem zbratania i solidarności, a zachowaniem godnem świecić przykładem młodszej braci. Wy przewodnicy wciągnęliście Sokołów do grupy Z. N. P. by wywołać nie porozumienia. My chcemy by grupa Z. N. P. istniała jak istnieje od lat dziesięciu, a Sokół znajdzie dość pracy między młozieżą, tak braci Związkowców jak Unii św. Józefa. W jaki sposób postępuje sobie gniazdo N. 159 może najlepiej świadczyć to, iż o tem gnieździe nic a nic nie wie okręg IV, a przecież pierwszą rzeczą gniazda było zgłosić się do Okręgu, a dopiero później do Chicago. Już takie lekceważenie przepisów to nie po sokolemu. Widząc takie postępowanie założyliśmy drugie gniazdo Sokole zupełnie nie mające nic wspólnego z zarządami i kasą Tow. istniejących pod nazwą Sokół polski Imienia Jana III Sobieskiego, we własnej Sokolni.— My pewni jesteśmy, iż sprawy naszej Sokolej bronić będziemy godnie i w przyszłości żyjąc w zgodzie ze wszystkiemi pracować będziemy dla idei Sokolej.

Boli Was, iż my nie należymy do Chicago, lecz wyślijcie swego delegata do Okręgu na posiedzenie to przekonacie się gdzie my należymy. Nazywacie założenie Sokoła Jana III Sobieskiego „Targowicą”, lecz to wy druhowie przez wasze postępki ośmieszyliście Polonię w Ford City i podaliście ją w pogardę. My Wam druhowie wyciągamy rękę do zgody, porzućcie obcych, a złączcie się z nami, My chcemy być Sokołami, bo wiemy, że dwom panom służyć nie można. My nie występujemy przeciw Organizacyom,owszem chcemy by każdy Sokół był ubezpieczony, bo to jest bardzo dobrem, lecz nam jako Sokołom nie wolno wglądać w ubezpieczenia członków. U nas chcemy mieć tylko druhów zbratanych jedną myślą sokolą i **wierzymy mocno, że Sokół połączy w swoich szeregach członków różnych polskich Organizacyi.**

Kreśląc tych kilka słów odpowiedzi wyciągamy do Was ręce z bratniem sokolem pozdrowieniem. Łączmy się, a życiem prawem i postępowaniem godnem pracujmy dla Sokolstwa.

Czołem
Członek gn. Jana III Sobieskiego.

DOM ŚW. JÓZEFA.

Zwołane przez obecnego zarządce Domu św. Józefa, Wgo ks. Cynalewskiego, dnia 30go Grudnia, odbyło się w rezydency ks. Biskupa w New Yorku posiedzenie Dyrektorów tej instytucyi, pierwsze po tejże urzędowej rehabitacyi.

Obecni na posiedzeniu kapłani z szczególniejszem zainteresowaniem radzili nad sposobem prowadzenia dalej tej jedynej w swym rodzaju polskiej instytucyi na wychództwie.

Powzięte uchwały poparte przez obecnych pozytywnemi dowodami życzliwości, dają poniekąd rękojmie dalszego rozwoju tej instytucyi.

Na przyszłem posiedzeniu uzupełniające wybory mają dać komplet Dyrektorów pod których opieką Dom św. Józefa w dalszym ciągu ma być prowadzony.

Ze strony Władzy Duchownej w New Yorku, udzielono zebranym zapewnienie, że ks. Arcybiskup nie myśli absolutnie ogranicza władzy Dyrektorów Domu św. Józefa, jeżeli takowi raczą szczerze zająć się podtrzymaniem tej instytucyi.

Ks. Arcybiskup przyobiecał wszelką pomoc i poparcie w tym kierunku.

Czy warto?

Niedawno, bo zaledwie parę tygodni temu założono Towarzystwo Śpiewu „Halka” Chór żeński, którego brak dawał się wielki odczuwać w tak licznej Polonii Pittsburga. Kilkanaście pań i panien zawiązało się, by uprawiać śpiew narodowy, by wraz z innymi pracować i podtrzymywać Pieśń polską, rozgrzewać serce i ducha.

Młode Towarzystwo potrzebuje poparcia, a my pytamy: Czy warto poprzeć? Warto, tysiąc razy warto. Boć to przecież młode Towarzystwo, nie skaptowane żadnemi korzyściami osobistemi, ale dobrowolnie pragnie poświęcać pieniądze i czas by przy nadarzonej sposobności służyć Polonii naszej śpiewem polskim, służyć tej Polonii gotowością urozmaicenia programów i td. Więc warto poprzeć warto dopomódz Im, warto podtrzymać i utrzymać wśród nas jedyny chór żeński.

Chór „Halka” urządza w dniu 24 stycznia wieczorek w hali Promienistych przy ul. Plumer i 45ej a naszem obowiązkiem jest dopomódz do udania się wieczorku.

Pamiętajmy, to nasz obowiązek obywatelski.

(Zresztą sądzimy, iż żyd nie powinien należeć do Organzacyi deowej Polskiej.)

Potrzeba kilku piekarzy i to natychmiast, zapłata dobra. — Zgłosić się do: **L. Pinkowski 3207 Brereton ave.** (1

Na sprzedaż drewniany dom o 8 stancyach i geret około polskiego kościoła za $2.350.00. Zgłosić się do: **Jan Moczyński 3032 Phelan alley.** (1

O. A. M. D. G.

ROCZNE Sprawozdanie Finansowe

PARAFII Św. WOJCIECHA W DAYTON, OHIO.

Od dnia 1-go Stycznia 1909, do dnia 1-go Stycznia 1910 r.

PROBOSZCZ:
X. B. E. STRZELCZOK.

ZARZĄD KOŚCIELNY:

ustępujący 31. grudnia 1909:	nowy aż do roku P. 1913:
Józef Drzewiecki	Franciszek Biodrowski
Franciszek Biodrowski	Franciszek Bystrek
Józef Wojcicki	Franciszek Tarczyński
Jan Serafin	Adolf Jabłoński
Marcin Kmieciński	Jan Wojcicki
Franciszek Bystrek	Błażej Kunka
Jan Wojcicki	Walenty Szymczak
Franciszek Tarczyński	Edmnnd Zaborowski

ZWYCZAJNE DOCHODY:

Kolekta miesięczna	$1,568.20	
Ofiara w kościele	699.89	
Kolekta 10-centowa	701.38	
Ławkowe	196.00	
Szkolne	62.75	
Kolekty dyecezyalne	77.97	
Razem		$3,306.19

NADZWYCZAJNE DOCHODY:

Kolekta Gwiazdkowa	$ 98.40	
Ofiara Wielkanocna	105.20	
Depozyty, czyli pożyczka bezprocentowa	875.39	
Specyalne ofiary	29.50	
Kolekta dla zakładu Dobrego Pasterza	8.80	
Kolekta dla Polskich Sierót	6.40	
Ofiara na dzwonek "Chime-Gong"	17.34	
Razem		$1,141.03

ZWYCZAJNE WYDATKI:

Pensya Proboszcza	$ 800.00	
Pensya nauczyciela i organisty	480.85	
Pensya kościelnego do Lipca	105.00	
Pranie kościelne i zamiatanie	40.45	
Opał	328.87	
Światło	129 19	
Kościelne wydatki	463.79	
Telefon	24.00	
Świece i wino mszalne	141.45	
Wydatki na druk	41.20	
Za fundowane msze św.	15.00	
Podatek dyecezyalny	97.47	
Razem		$2.667.27

NADZWYCZAJNE WYDATKI:

Procent za dług	$ 246.85	
Depozyta, czyli dług bezprocentowy, odpłacone	879 34	
Za "Chime-Gong" dzwonek	18.00	
Dług 5-cio procentowy odpłacono	500.00	
Polskie Sieroty	6.40	
Zakład Dobrego Pasterza	8.80	
Razem		$1.659.39

ZESTAWIENIE:

Bilans z r. P. 1908		$ 31.15
Zwyczajne dochody	$3,306.19	
Nadzwyczajne dochody	1,141.13	4,447.22
Razem		$4,478.37
Zwyczajne wydatki	$2,667.27	
Nadzwyczajne wydatki	1,659.39	4,326.66
Pozostaje bilans w banku		$151.71

POSIADŁOSC:

Grunt pod kościół	$ 4,000.00	
Budowa kościoła i innych budynków	20,000.00	
Posiadłość ruchoma	10,525.00	
Gotówka w banku	151,71	
Razem		$34,676.71

Tegoroczny dług składał się:

a) Z depozytów z r. P. 1908	$2,054.25	
b) „ w tym roku przyjętych	875,39	
Razem		$,2929.64
c) Z pożyczek na 4 procent		1,038.56
d) „ na 5 procent		4,500.00
Cały tegoroczny dług razem		$8,468.20
Z tego długu spłacono:		
a) Depozyty	$879.34	
b) 5 procentowy dług	500.00	1,379.34
Pozostaje dług		$7,088.86
Cały rzeczywisty czysty majątek wynosi		**$27,587.85**

PARAFIA:

Liczba familii	65	Liczba chrztów r. P. 1909	28
„ dusz w parafii	575	„ ślubów	8
„ Komunii Wielkanocnych	375	„ pogrzebów dorosłych	8
		„ „ dzieci	13

Dayton, Ohio 1-go Stycznia 1910 r.

X. B. F. Strzelczok i Zarząd Kościelny.

Nasze dzieci.

— Maniu! co robisz?

— Maluję policzki lalki na czerwono.

— Jąkto? wódką?

— A tak, odrzekła mała, bo mama mówi, że tato od wódki ma nos czerwony.

— Cicho bębnie? woła matka w złości bijąc dziecko.

Ojciec: Jakże możesz wymagać, aby bęben był cicho jak w niego bijesz?

Z sali sądowej.

Sędzia: Wyrokiem trybunału jesteście skazani na 8 dni aresztu. Czy się z tem zgadzacie?

Złodziej: Hm, co mam robić? Obrońca powiedział mi, że dostanę najmiej dwa lata więzienia, ale zgoda.

Prawdę powiedział

— Kiedy ci pożyczyłem 25 koron — powiedziałeś, że potrzebujesz ich na krótko.

— Daję ci słowo, że nie miałem ich dłużej, jak godzinę.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Abonentom z Kościuszko Texas donosimy, iż nie jesteśmy winnymi, iż pismo nasze nie regularnie dochodziło. Również nie jest winnym agent nasz p. J. W. Szałwiński z Falls City, Texas. Sprawa przedstawia się w ten sposób: Kilka tygodni temu przemieniono pocztę z Kościuszko, Tex. do Stockdale Tex. o czem na razie nie wiedzieliśmy; po kilku tygodniach znowu zmieniono stacyę pocztową z Stockdale na Kościuszko. Zmiany te więc były przyczyną nie otrzymania regularnego pisma. Obecnie wzystko jest w porządku.

Administracya.

Obrzydliwe zmiany powietrza mogą rzeczywiście obrzydzić patrzenie. Raz mróz aż piszczy, za chwilę deszcz leje marznie i tworzy doskonałą sposobność rozbicia się na głodkiej drodze. Znakomite powietrze dla lekarzy i ich odbiorców. Cóż robić taki to już porządek w tej Ameryce.

Czterdziesto godzinne nabożenstwo.

Czterdziesto godzinne nabożeństwo odbyło się w parafii Najśw. Rodziny. W środę wieczorem zakończono uroczyście nabożeństwo a pełne zapału kazanie wygłosił Wiel. ks. C. Tomaszewski.

W parafii św. Wojciecha na S. S. czterdziesto godzinne nabożeństwo rozpocznie się w dniu 10 stycznia.

Walka przeciw suchotom.

Ząciętą walkę wypowiedziano suchotom w Pittsburgu, a ubiegłego wtorku odbyło się zgromadzenie w hali Chamber of Commerce Dr. E. R. Walters dyrektor departamentu zdrowia przedstawiał projekty na nowy szpital, który ma powstać kosztem $225.000 ogłosowanych w ostatnich głosach na „bond issue''.

Szpital ten będzie mógł pomieścić 800 do 1000 pacyentów, włącznie z miejscem namiotów, w których mogą nocować suchotnicy zatrudnieni w dzień, i być leczeni

Dr. S. M. Rhinhart przedstawiał pracę stanu w zwalczaniu suchot wzywając do upartej pracy w tym kierunku. Stanowy Zakład Suchotniczy przy ul. Diamond udzielił w ciągu 2 lat pomocy około 3000 pacyentów, wydał 42,000 kwart mleka i do 42,000 tuzinów jaj biednym. Dozorczynie odwiedzają chorych po domach.

Dr. White swojem sprawozdaniem podniósł fakt, iż wielce zgubną jest rzeczą u ludzi, iż nie dają znać o wypadkach suchot,lecz trzymają chorych w domach. Wypadki suchot powinny być raportowane i leczone na koszt miasta.

Sokoli z gór.

Sokół polski z gór gniazdo No. 69 urządza zabawę Sokolą w hali Promienistych w dniu 10 stycznia tj. w poniedziałek. Nie jest to zwykła zabawa ot taniec i nic więcej, lecz Sokoli z gór pragną pokazać Sz. Publiczności swą pracę i urządzają podczas zabawy ćwiczenia dziatwy. Pomyślcie tylko. kilkunastu malców jednakowo ubranych, wystąpi do popisu w ćwiczeniach laskami. Ładne są ćwiczenia starszych, lecz stokroć większe wrażenie sprawiają ćwiczenia chłopców lub dziewcząt. — Warto pójść, warto zobaczyć, warto dopomódz tym, którzy rzeczywiście nie dla benefitów, ale dla czystej sprawy narodowej pracują.

Niedawno dostaliśmy w ręce piosnkę ułożoną przez członków gniazda No. 69, którą chętnie śpiewa młoda drużyna sokola

Szumią walce, huczą młoty,
W Pittsburskich fabrykach,
Szumią huczą też puchacze,
Czyniąc popłoch w szykach.

Lecz Sokoli, ci prawdziwi,
Nie zważają na to,
Tylko idą naprzód śmiało,
Płacąc wzgardą za to.

Idą naprzód z dumnem czołem,
I prawdą na ustach.
I zwyciężą tych puchaczy,
Co się kryją w chrustach.

Że zwycięzą jest już faktem,
Choć trwa jeszcze ruch,
Lecz już śmiało można krzyknąć:
W zdrowym ciele zdrowy duch.

W dniu poniedziałkowym pospieszymy wieczorem do hali Promienistych na ćwiczenia dziatwy.

Zginął.

Policya została powiadomioną, iż Józef Brown zamieszkały pod No. 1236 Market ul. McKeesport zginął i od piątku nie wiadomo gdzie się znajduje.

Podwyżka płacy.

Fabryka Mesta Machine Co. w Homestead sprawiła niespodziankę molderom podwyszając im płacę dzienną o 25 centów. Urzędnicy kompanii oświadczyli, iż z poprawą interesów musi nastąpić podwyżka płacy.

Zderzenie pociągów.

Pociąg osobowy B & O kolei wschodni zderzył się z pociągiem towarowym w pobliżu West Alexandria, Pa. Zderzenie było fatalnem powodując zabicie dwóch ludzi i raniąc cztery osoby. Zabici zostali L. M. Barto, zarządca pakunków, H. W. Read palacz; ranni: W. W. Templeton inżynier pociągu osobowego, J. S. Warring, C. D. Bolton, J. A. May.

Z pasażerów nikt nie odniósł uszkodzeń. Według orzeczenia winnym jest inżynier prowadzący pociąg towarowy. Przez cztery godziny ruch na linii był wstrzymany.

Wieczorek się udał.

Wieczorek Polek „Ognisko Domowe'' udał się znakomicie. — Śpiew p. Heleny Hecht wywołał burzę zasłużonych oklasków, a inne punkty programu spotkały się z zupełnem uznaniem zgromadzonej publiczności.

Zabity na kolei.

M. A. Kidicki 35 lat z Carnegie detektyw kolei Pennsylwania został zabity przez pociąg osobowy linii Wabasch, w pobliżu Sygan.

Pitssburszczanin konsulem.

James Verner Long — pittsburski obywatel dotychczasowy konsul w Wenecyi został mianowany konsulem na Malcie.

Świnie górą.

Ceny wiepszowego mięsa poszły w górę. Trudno będzie zjeść porządny Pork Chops. Z poniedziałkowej ceny $8.85 za sto cena podskoczyła na $9.00 za świnie.

Potrzebowała zlecieć.

W składzie M. Krangold, 1009 Carson ul. wyucbł pożar w środę rano. Rosy Gold tak sobie przestraszyła, iż wypadła z okna drugiego piętra. Policyant S. Abel nie tracąc przytomności schwycił spadającą „różę'' i prawdopodobnie ocalił jej życie.

Można oszczędzić.

Wiele możecie oszczędzić pieniędzy. Firma Goldstein urządza wielką półroczną wysprzedaż towarów to też jest okazya zaoszczędzenia pieniędzy. Wielu którzy wiedzą o tem z niecierpliwością oczekują Soboty, i rozpoczęcia wyprzedaży. Taka sposobność zdarza się tylko dwa razy do roku, a teraz gdy zapowiada się długa zima i mroźna, można się zaopatrzyć w ubrania.

Pożar.

W sam Nowy Rok wybuchł pożar w mieszkaniu Dr. Teofila Starzyńskiego przy ul. 15 S. S. Ogień powstał przy choince umieszczonej w pokoju bawialnym na dole i wkrótce ogarnął cały pokój wyrządzając stratę paruset dolarów w meblach, obrazach i urządzeniu. Cały dom przepełnił się swędem i dymem. Szczęściem ogień powstał w dzień i został ugaszony zanim zrządził większą stratę. Szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Zabił się w otworze windy.

J. A. Walker sekretarz i kasyer firmy L. W. Walker Wholesale Liquor Co. zabił się spadając w otwór elewatoru w budynku firmy przy ul. 2ej. Nikt nie wie w jaki sposób się to stało.

Komisarz spisu ludności.

W przeszłym numerze podawaliśmy wiadomość o spisie ludności i potrzebie ludzi do tej pracy. Superwizorem na dystrykt pittsburski został mianowany George W. Gerwick i do niego należy wnosić podania o tę pracę. Gerwick ma swój ofis w budynku wyższej szkoły (High School) w Allegheny.

Fatalna kłótnia.

W szpitalu West Penn zmarł w środę rano M. Brennen forman z fabryki Edgar Thompson Steel Works w Braddock z rany jaką otrzymał w głowę w nowy rok we fabryce. Ranę zadał mu łopatą pewien Słowak w kłótni jaka wynikła przy pracy. Słowak uciekł i nie pochwycono go dotychczas.

Śmiertelne poparzenie.

Hilda Hagin 5 letnie dziecko z pod No. 722 Miller ul. McKees Rocks zmarła w środę rano wskutek okropnych poparzeń. Mała Hilda wpadła do gotującej się wody.

Nowe biuro naturalizacyjne.

Z powodu wielkiej liczby starających się o papiery obywatelskie okazało się potrzebnem otworzyć nowe biuro naturalizacyjne. Nowe biuro rozpocznie urzędować w dniu 10 stycznia, gdy tylko nadejdą z Washingtonu potrzebne zapasy. H. J. Schilling clerk U. S. komisarza W. T. Lindsey został mianowany naczelnikiem biura.

Kradzież.

Alex. Kolapski 23 lat — kradzieżą chciał dorobić się i siedzi obecnie w kozie. Kolapski mieszkał pod No. 86 Pike ul. u Pittra Lukańskiego. W poniedziałek popołudniu, podług zeznania Lukańskiego K. skradł z kuferka 40 do 50 dolarów. Skwajer Noble Mathews skazał go na 50 dol. kary lub 60 dni więzienia.

K. tłomaczy się, iż on wcale nie zabrał pieniędzy. Opowiada historyę, iż w poniedziałek przyszły do domu gdzie mieszkał dwie jakieś dziewczyny i wyprawiły go z pokoju na górę po parasol. Kuferek z pieniędzmi był właśnie na dole. Gdy zeszedł na dół, dziewcząt już nie było, a kuferek był otwarty. Kto ma prawdę?

Po szpilce do kłębka.

W. Leader 28 lat zam. 2927 Penn ave i Laura Barbawska 24 letnia panna 2821 Penn ave. zostali oddani sądowi za krazież i pzechowywanie skradzionych rzeczy. J. C. Borg salonista właściciel hotelu Raymond 36 ul i Penn u którego panna Laura pracowała. doniósł w pierwszych dniach grudnia, iż zginęła mu diamentowa szpilka wartości $190.00. Detektywi zabrali się do dzieła i wyszperali szpilkę w lombardzie (pawn shop) przy Liberty ul. i dowiedzieli się kto zastawiał. Przytrzymany Leader po różnych wykrętach przyznał się. iż takową otrzymał od panny Laury, zastawił za $50 z czego dla siebie za fatygę zatrzymał 2 dolary. Panna Laura i żonaty Leader doją kozę.

Polski zapaśnik.

Czytamy w Press taką wiadomość: Entuzyaści zapaśnictwa — cieszą się z przybycia do Pittsburga W. Dmochowskiego „the Polish Wonder'' z Buffalo, z miasta „Zbyszka''. Dmochowski ma zamiar obsiedlić się w naszem mieście i zamieszkał pod No. 2632 Penn ave., gdzie można mu posłać zamówienie na walkę lub umówić się osobiście. Dmochowski jest siłaczem średniej wagi i zmierzy się z każdym kto mu stanie do walki. „The Polish Wonder'' (jak nazywają Dmochowskiego) jest doskonale rozwiniętym zapaśnikiem a siła jaką okazał w miejscowym gymnazyum wiele obiecuje.

(A no pragnęlibyśmy zobaczyć nowego zapaśnika.)

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z Ochronki zaszła pomyłka w podaniu składki z parafii M. B. Częstochowskiej w McKeesport.

Składka ogólna zamiast	$125.00
ma być	$135.00
Ofiara ks. Proboszcza	10.00
Razem	$145.00

A nie jak mylnie zaznaczono $135.00.

Ks. C. Tomaszewski,C. S. Sp.

— Wstępujcie do Unii św. Józefa, gdyż to jest jedna z najlepszych organizacyi w Stanie Pennsylwnii.

PAMIĘTAJ, ŻE BÓG NAKAZAŁ KOCHAĆ OJCZYZNĘ!

O Kazimierzu Pułaskim.

Nakładem Martina I. J. Griffina, redaktoda i właściciela wydawnictwa „The American Catholic Historial Researches'' wyszedł tomik dzieła opisującego życie i czyny Kazimierza Pułaskiego, bohatera, który za wolność Ameryki złożył tu życie w bitwie pod Savannah, Ga., w czasie rewolucyi Dziełko jest zatytułowane: **General Count Casimir Pulaski, The Father of the American Cavalry, first commander of the Independent Pulaski's Legion''**, co w przekładzie znaczy: Jenerał hrabia Kazimierz Pułaski, ojciec kawaleryi amerykańskiej, pierwszy jenerał kawaleryi Waszyngtona i komendant niezależnego „Legionu Pułaskiego''. Dziełko to opatrzone ryciami Pułaskiego, osaz pomników jego tu zbudowanych zawiera ciekawy materyał, dotyczący karyery Pułaskiego podczas rewolucyi amerykańskiej,wyciągi z jego listów pisanych do Washingtona i innych oficerów rmii rewolucyjnej,listy Washingtona i innych wybitnych wodzów sławiących czyny i męstwo naszego rodaka, opisy bitew, w których Pułaski brał czynny udział, akty kongresu ówczesnego i kongresu który uchwalił wystawienie pomnika Pułaskiemu w Washingtonie i tp. Dziełko to obejmujące 128 stron druku ma dla nas doniosłą wartość, gdyż do Polaków odnosi się z szczerą życzliwością. Nabyć je można u wydawcy, adresując „The American Catholic Historial Researches'', 1935 N. Eleventh str. Philadelphia, Pa.

Niewinnie powieszony.

Wheeling, W. Va. — Niejaki Józef Vastello, więzień w zakładzie karnym w Moundsville, W. Va., dręczony wyrzutami sumienia, wezwał wczoraj do siebie klucznika Dawsona i złożył następujące zeznanie: —

„Pragnę panu coś powiedzieć, co od lat kilku ciąży jak kamień na mojem sumieniu. Niemam spokoju ani we dnie, ani też w noce; dławi mnie to i przytłacza, jak jakaś zmora i muszę ulżyć wyrzutom sumienia, by nie zwaryować. Otóż ja i dwóch cudzoiemców zamordowaliśmy przedsiębiorcę budowlanego Fergusona w pobliżu Waszyngton w Pennsylwanii. Tymczasem osądzono i powieszono za to zupełnie niewinnego człowieka a inna znowu ofiara niewinna skazana została na 20 letnie więzienie i pokutuje za zbrodnię, o której niema nawet najmniejszej wiadomości''.

Dozorca przerażony tem odkryciem zakomunikował słowa więźnia sędziemu. Sprowadzono natychmiast akta sprawy i zawezwano świadka: farmera Lewisa S. Liggetta, który był świadkiem zbrodni, by Vestella, jako sprawcę zbrodni zidentyfikował.

Milovara Kovocica, jako podejrzanego o spełnienie tej zbrodni, uwięziono i stawiono wraz z Milovarem Petrovicem przed sądem. Twierdzili oni wprawdzie obaj,że są niewinni, a nie znając dokładnie języka angielskiego, nie mogli też skutecznie się bronić. Pewne poszlaki przemawiały przeciw nim i ława przysięgłych uznała ich winnymi zarzuconej zbrodni. Kovocica skazano na śmierć przez powieszenie, a Petrovica na 20 lat ciężkiego więzienia

W kilka miesięcy potem policya uwięziła Vastella za włamanie się do sklepu i sąd skazał go na ośmioletnie więzienie, które kończy się w listopadzie br. —

Spólnicy Vastella, o których twierdzi, że pomagali mu w zbrodni odjechali już dawno do Europy. Władze, jeżeli się okaże, że zeznania Vastella są prawdziwe, odniosą się bezwątpienia do rządu austryackiego, by winni nie uszli kary.

Posądzeni są Kroatami.

Tylko lekkie trzęsienie ziemi w Panama.

Panama. — Pogłoski, jakoby w pasie Panama miało miejsce silne trzęsienie ziemi, wskutek czego wiele ludzi miało stracić życie, a także kanał panamski jest uszkodzony, są nieprawdziwe. — Odczuto tu trzęsienie ziemi, ale lekkie, które nie poczyniło szkód większych.

(Zresztą sądzimy, iż żyd nie powinien należeć do Organzacyi Ideowej Polskiej.)

TO ADVERTISERS.

If you want to reach the constantly growing and prosperous Polish population in Western Pennsylvania and adjoining States and especially in the Greater Pittsburg District, comprising: Homestead, Braddock, McKeesport, Carnegie, McKeesRocks, Coraopolis, Aliquippa, Sharpsburg, Natrona, Tarentum, New Kensington, Scottdale, Ambridge and other industrial towns and mining Settlements, numbering up to 100,000 of our people, and which ought to be considered as an important factor by all wideawake businessmen in this territory, you should advertise in "Wielkopolanin", published in Pittsburg.

Our paper, the weekly „WIELKOPOLANIN" has also a wide circulation in all the States of the Union, which is well affirmed and evidenced by the fact that beside the local Advertisements, we have also Advertisements from many distant States; any Copy of our weekly will convince you of this fact.

Therefore you should advertise in the weekly

"WIELKOPOLANIN"

56--22-nd Street, Pittsburg, Pa.

as the best advertising medium to reach the Poles. Our people pay cash, consequently they are good customers, and if you want their trade,

Introduce Your Goods

to them by advertising in the weekly "Wielkopolanin".
For Sample Copies, Advertising Rates etc. address

"WIELKOPOLANIN"
56—22ND STREET, PITTSBURG, PA.

All Copies for current number should reach this office before Monday evening; if later, they must be postponed until next issue of the Paper.

FINE BOOK & JOB PRINTING
IN ALL MODERN LANGUAGES.

Dwa razy daje, kto prędko daje.

Odkupujcie grzechy swoje jałmużnami.

Składajcie Ofiarę na Polską Ochronkę w Emsworth, Pa.

Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Jest to polski przytułek sierocy, wyraźnie polski, przeto obowiązkiem Polaków jest wspierać go wszystkiemi siły.

Utrzymać sierotki jest naszym świętym obowiązkiem, ponieważ nie wiemy co nasze dzieci czeka.

Więc czy to przy zabawie, obchodzie lub innych uroczystościach powinniście pamiętać o tych biednych sierotkach i ofiarować im grosz wdowi, a Bóg wam stokrotnie nagrodzi.

Chrystus Pan rzekł: Co dacie jednemu z tych maluczkich, — mnie dajecie.